

KS. HENRYK GAWELCZYK

DZIEJE BRACTWA ŚWIĘTEGO JÓZEFA PRZY KSIĄŻĘCYM KLASZTORZE CYSTERSÓW W JEMIELNICY

- I Tło historyczne kultu św. Józefa w XVII w.
- II Założenie bractwa św. Józefa w Jemielnicy.
- III Struktura organizacyjna.
- IV Cel bractwa i powinności członków.
- V Modlitewniki i modlitwy.
- VI Uroczystości i zgromadzenia.
- VII Majątek bractwa.
- VIII Próba analizy socjologicznej.
- IX Udział duchowieństwa w bractwie.
- X Końcowe wnioski.

Badacze dziejów, którzy pisali o cystersach w Jemielnicy, interesowali się dotąd przede wszystkim historią klasztoru i konwentu albo skupiali swoją uwagę na zabytkach sztuki, świadectwach dawnej świętości. Ten najuboższy ze wszystkich śląskich klasztorów cysterskich ma w porównaniu z innymi placówkami tego zakonu również ubogą literaturę, w dużej mierze z powodu bardzo nadszarpniętego stanu źródeł.

Zakonnicy z Jemielnicy odgrywali w przeszłości dużą rolę w budzeniu i pogłębianiu życia religijnego na ziemi stanowiącej dziś teren diecezji opolskiej. Jest wiele dowodów na to, że wpływem swym obejmowali również dalsze strony.

Świadectwem ich mądrości i gorliwości duszpasterskiej jest powołane przez nich do życia bractwo św. Józefa, działające od 1675 roku przy klasztorze w Jemielnicy. Niniejsza praca stawia sobie za cel ukazanie dziejów tego bractwa oraz jego znaczenia dla życia religijnego na Opolszczyźnie.

I. TŁO HISTORYCZNE: KULT ŚW. JÓZEFA W XVII WIEKU

1. Dzieje kultu św. Józefa mają bogatą literaturę¹. Autorzy są zgodni, że złotym okresem w szerzeniu się kultu św. Józefa na ziemiach pol-

¹ W ostatnim czasie w języku polskim ukazały się: F. L. Filas, *Święty Józef człowiekowi Jezusowi najbliższy*, Kraków, 1979, 239—276. Cz. Gil, *Z dziejów kultu św. Józefa w prowincji polskiej Karmelitów Bosych*, w: *Józef z Nazaretu*,

skich jest wiek XVII. Propagatorami tego kultu byli jezuici, a zwłaszcza karmelici. Wiązało się to z duchowością karmelitańską, przepojoną głęboką czcią do Matki Bożej i jej dziewiczego oblubieńca, św. Józefa. Taką formację przynieśli do Polski hiszpańscy i włoscy karmelici w 1605 roku². Nabożeństwo do św. Józefa ożywiła w zakonie karmelitańskim, jeszcze w XVI wieku, św. Teresa z Avilia. Z siedemnastu założonych przez siebie klasztorów, dwanaście dedykowała św. Józefowi³. Przy zakładaniu nowych klasztorów pierwszym jej celem, po wprowadzeniu Najświętszego Sakramentu, było umieszczenie u bramy domu obrazów Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa, jako stróżów klasztoru⁴. Po jej śmierci kapituła generalna karmelitów w roku 1621 wybrała św. Józefa na patrona zakonu⁵. W r. 1680 karmelici otrzymali pozwolenie na obchodzenie święta Opieki Świętego Józefa w trzecią niedzielę po Wielkanocy⁶.

2. W drugiej połowie XVII wieku rozwinął się kult św. Józefa dzięki bractwom, które wówczas powstawały. Bractwo jest to zrzeszenie wiernych, kanonicznie erygowane, pozostające pod zwierzchnictwem ordynariusza. Celem bractwa św. Józefa jest rozszerzanie jego kultu przez własne nabożeństwa, ćwiczenia duchowne, a w szczególności przez naśladowanie jego cnót i pełnienie dzieł miłosierdzia⁷.

Początki bractwa św. Józefa sięgają XIV wieku. Najstarsze stowarzyszenie żeńskie pod patronatem św. Józefa powstało w Awinionie. W 1485 r. przy kościele karmelitańskim w Kolonii powstała Sodalicja św. Józefa. W XVI wieku powstało w Rzymie arcybractwo stolarzy i związek artystów cechowych pod patronatem tegoż świętego.

Pod wpływem lektury dzieł św. Teresy od Jezusa, Izabela, córka Filipa II króla hiszpańskiego, wraz ze swym mężem Albertem, arcyksięciem austriackim, postarali się o założenie bractwa św. Józefa w Gandawie i u karmelitów bosych w Antwerpii. Za ich przykładem cesarz Ferdynand III ufundował bractwo przy kościele karmelitów bosych w Pradze w 1657 roku⁸. Właśnie karmelici na terenie Polski zaprowadzili pierwsze bractwa przy swoich klasztorach⁹. Pierwsze bractwo erygowano przy klasztorze Matki Bożej Szkaplerznej w Lublinie, dnia 6 VI 1666. Następne bractwa powstały: dnia 18 III 1669 przy kościele ŚŚ. Michała i Józefa w Krakowie; 1 VI tegoż roku w Warszawie przy kościele Wniebowzięcia NMP i św. Józefa, a 11 VIII w Poznaniu. W tym sa-

t. II (praca zbiorowa), Kraków 1979, 229—266. T. Fitych, *Bernard Rosa (1624—1696), opat krzeszowskich cystersów jako propagator kultu św. Józefa*, w: *Józef z Nazaretu*, t. II, 267—290. T. Fitych, *Bernarda Rosy nauka o św. Józefie w świetle koncepcji mistycznych zaślubin duszy z „trójcą stworzoną”*, *Colloquium Salutis* 16 (1984), 119—165. Każda z tych prac podaje obszerną bibliografię.

² B. Wanat, *Kult św. Józefa oblubieńca NMP u Karmelitów Bosych w Krakowie*, Kraków, 1981.

³ Filas, dz. cyt., 274. Gil podaje, że św. Teresa dedykowała św. Józefowi 11 klasztorów. Zob. art. cyt., 230.

⁴ Gil, ar. cyt., 230.

⁵ Filas, dz. cyt., 274

⁶ Tamże.

⁷ Wanat, dz. cyt., 29.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, 28. Gil jednak pisze: „W Polsce dzieje kultu św. Józefa nie są jeszcze dostatecznie zbadane. Trudno z całą pewnością stwierdzić, kiedy powstały tutaj pierwsze bractwa św. Józefa”. Zob. art. cyt., 248.

mym roku powstały bractwa św. Józefa w Przemyślu przy kościele św. Teresy oraz w Wilnie, gdzie miejscem erekcji bractwa był kościół św. Teresy przy Ostrej Bramie. Jeszcze w tym samym roku uzyskały zezwolenie papieża K l e m e n s a IX na założenie bractwa klasztoru w Głębokiem i Wiśniczu (brewe z 22 V) oraz w Kamieńcu Podolskim (brewe z 29 XI). Erekcje i introdukcje tych bractw do tych klasztorów odbyły się w 1670 roku¹⁰.

3. Również na Śląsku powstały w tym okresie znaczące ośrodki kultu św. Józefa. Śląsk znajdował się wówczas pod panowaniem Habsburgów, na których ziemiach powstały centralne miejsca kultu św. Józefa, jak Monachium, Wiedeń i Praga¹¹. Habsburgowie niemało starali się o rozszerzenie czci św. Józefa. W r. 1655 F e r d y n a n d II pragnął ogłosić św. Józefa patronem królestwa Czech jako „zachowującego pokój”. Syn Ferdynanda, L e o p o l d I publicznie zwrócił się do Świętego o wstawiennictwo, chciał bowiem otrzymać męskiego potomka. Tymczasem ogłosił św. Józefa patronem Austrii. Kiedy zaś pierwszy syn się narodził, cesarz nadał mu z wdzięczności imię Józef, chociaż dotąd żadna dynastia nie używała tego imienia. Cesarz przypisywał św. Józefowi zwycięstwo pod Wiedniem. Argumentował, że bitwa rozpoczęła się na wzgórzu Kahlenberg, poświęconym św. Józefowi¹². W tej sprzyjającej atmosferze szczególnymi apostołami kultu św. Józefa na Śląsku stali się cystersi, a zwłaszcza sławny opat Bernard R o s a¹³. Za jego staraniem założone zostało bractwo św. Józefa przy klasztorze cystersów w Krzeszowie. Papież K l e m e n s IX potwierdził erekcję bractwa 13 VI 1669 r. Po 25 latach od momentu założenia bractwo liczyło już 43 tysiące członków, a w 1696 r. już 70 tysięcy. W ten sposób Krzeszów stał się ośrodkiem odnowy i pogłębienia życia katolickiego na Śląsku¹⁴. Dla genezy kultu św. Józefa na Śląsku i sposobu propagowania go przez opata Rosę, ważna była także żywa więź, łącząca go z zakonem karmelitów z Pragi. To właśnie oni poprzez kazania przygotowywali ludność ziem opactwa do przyjęcia patronatu św. Józefa, do czego zmierzał opat. Ponadto ojcowie tegoż zakonu przez dwadzieścia lat prowadzili w Krzeszowie teologiczną formację cysterskich kleryków dla wszystkich śląskich klasztorów cysterskich. Pewne ślady karmelitańskich wpływów spotykamy również w bractwie jemielnickim. W tym czasie kult św. Józefa w zakonach jezuitów i karmelitów był żywotny i posiadał znaczne tradycje oraz kulturę ascetyczno-teologiczną¹⁵.

4. Z kultem św. Józefa na Śląsku nierozzerwalnie złączona jest postać opata Bernarda R o s y. Na temat jego osoby i dzieła istnieje dość bogata literatura¹⁶, wystarczy więc tutaj przytoczyć w skrócie jego życiorys.

Jan Krzysztof urodził się 24 VI 1624 w Głogowie, jako najstarsze dziecko notariusza publicznego Johanna Petera Rosy i zaślubionej z nim Sabiny Gross. Jako 13-letni chłopiec utracił ojca. Były to lata wojny 30-

¹⁰ Tamże, 29. Gil, art. cyt., 236 n.

¹¹ F i t y c h, *Bernard Rosa, propagator*, 271 n.

¹² F i l a s, dz. cyt., 276.

¹³ F i t y c h, art. cyt., 272.

¹⁴ Tamże, 276.

¹⁵ Tamże, 275 n.

¹⁶ A. R o s e, *Abt Bernardus Rosa von Grüssau*, Stuttgart 1960.

-letniej, której okrucieństwa chłopiec oglądał na własne oczy. Przejścia tych lat wywołały jego młodzieńcze dociekania o przyczynę i źródło pokoju i bezpieczeństwa oraz sens życia. Odpowiedź na swoje pytania znalazł w odczytaniu analogii pomiędzy trudnym położeniem kraju i swej rodziny a sytuacją świętej Rodziny, uciekającej do Egiptu przed Herodem. Chłopiec, obdarowany bogatym życiem wewnętrznym, czerpał w ciężkich chwilach duchowe wzmocnienie z modlitwy do Jezusa, Maryi i Józefa. Tutaj należy szukać początku jego gorącej miłości do „trójcy stworzonej”. Podsumowując swoją życiową decyzję, młody Krzysztof Rosa znalazł w świętym Józefie swego szczególnego patrona. Pozostawił dom rodzinny i w ucieczce przed najeźdźcą udał się w r. 1639 do Polski. Po powrocie w r. 1641 rozpoczął we Wrocławiu studium retoryki, przerwane wejściem Szwedów do miasta. W latach 1644/45 zdobył doktorat z filozofii u jezuitów w Kolonii. Zamierzał kontynuować naukę w Rzymie, jednak choroba zatrzymała go w Monachium. Studia teologiczne, rozpoczęte w Monachium, ukończył w Nysie. Mając 25 lat wstąpił do cystersów w Henrykowie, gdzie przyjął imię zakonne Bernard. Już wtedy musiał być wybijającą się osobowością, gdyż dziekan Głogowa przepowiedział mu szybkie uzyskanie godności opata, a umierający w listopadzie 1651 r. opat Henrykowa Jerzy Welzel wybrał go na swego ostatniego spowiednika. Poprzez liczne klasztorne urzędy, a szczególnie jako przeor, zapoczątkował w r. 1653 trudne po latach wojen dzieło odbudowy klasztoru i odnowienia ducha zakonnego. Nie przychodziło to łatwo i stąd był bliski załamania. Dnia 25 VII 1660 został wybrany na opata Krzeszowa. Jako pierwsze zadanie postawił sobie tutaj umocnienie wiary ludu. Przez trzy lata osobiście wizytował ludzi w posiadłościach klasztornych i naocznie doświadczał ich bolesnego położenia. Odżyły wtedy refleksje z lat dzieciństwa nad trudnymi momentami z życia świętej rodziny uciekającej do Egiptu. W uroczysty sposób poświęcił klasztor i posiadłości opackie św. Józefowi, przyrzekając, że będzie szerzył jego cześć na każdym miejscu, jeżeli Święty pomoże mu przywrócić na tych ziemiach życie religijne. Jako opat odbywał liczne podróże, do Rzymu w r. 1661, do Citeaux w r. 1672 i 1683. Miał tam okazję zapoznania się z formami czci oddawanej św. Józefowi. Jako wikariusz generalny cystersów od r. 1673 zaznaczył się jako reformator życia zakonnego. Duży nacisk kładł na formację teologiczną i zagraniczne studia młodych cystersów. Wydatnie wzbogacił księgozbiór klasztorny. Dbał o szkolnictwo parafialne dla ubogich mieszkańców opactwa. Przy tym był mecenasem sztuki i literatury ascetyczno-mistycznej. Spośród licznych budowli wzniesionych za jego staraniem, szczególnie wymienić należy kolegiatę św. Józefa w Krzeszowie, ozdobioną freskami Michała Willmanna, przyjaciela opata. Osobiście poświęcił tę świątynię 7 V 1696 r. Do grona bliskich przyjaciół opata należał Angelus Silesius, największy z śląskich mistyków. Sam opat również ma trwałą pozycję w kręgu śląskich mistyków. Jest autorem wielu dzieł, które są perłami katolickiej literatury mistycznej na Śląsku. Żywo przez niego akcentowana idea „trójcy stworzonej” odgrywała niemałą rolę w formacji duchowej członków bractwa. Spotykamy się z nią również w Jemielnicy. Wymagał dużo od siebie. Nawet kiedy był w podróży, albo wracał późno do klasztoru, nigdy nie zaniedbywał zakonnych praktyk i modlitw. Bardzo skromne było je-

go mieszkanie. Chętnie przebywał z ludźmi ubogimi i niższego stanu. Umarł w poranek uroczystości Wszystkich Świętych 1696 roku¹⁷.

Zasługi tego opata dla kultu św. Józefa, a zarazem dla rozwoju życia religijnego na Śląsku są niedocenione, a w szerszych kręgach nieznane. Niewątpliwie od niego cystersi przejęli cześć dla św. Józefa oraz ideę założenia bractwa. Poprzez Jemielnicę dzieło opata Bernarda Rosy wydało wspaniałe owoce w życiu kościelnym na Górnym Śląsku.

II. ZAŁOŻENIE BRACTWA ŚW. JÓZEFA W JEMIELNICY

1. Podstawy prawne¹⁸

Warunki prawnej egzystencji bractw, podstawowe zasady ich życia i działalności określił papież K l e m e n s VIII w konstytucji *Quaecumque* z dnia 7 XII 1604 r. Według zawartych w niej przepisów konieczna jest formalna erekcja każdego bractwa z osobna, dokonana przez Stolicę Apostolską lub biskupa ordynariusza. Zezwolenie papieskie zawierało zwyczaj odpusty i przywileje dla członków bractwa. Dzień podpisania brewe przez papieża wyznacza datę erekcji bractwa. W sprawach kultu publicznego i zarządzania majątkiem brackim wszystkie bractwa podlegają biskupowi ordynariuszowi. Stąd też uzyskane brewe przedkładało się biskupowi, który musiał wyrazić zgodę na ogłoszenie i wprowadzenie bractwa. Oficjalne wprowadzenie bractwa odbywało się w sposób bardzo uroczysty. Jeżeli w danej miejscowości było więcej kościołów, wówczas z jednego z nich wyruszała procesja z udziałem duchowieństwa i innych bractw do kościoła brackiego. Koszty nabożeństwa pokrywał klasztor, lub częściej któryś z możliwych dobrodziejów. Uroczyste wprowadzenie bractwa nazywa się introdukcją. Autorzy podają, że introdukcja bractwa odbywała się po erekcji. Wydaje się jednak, że czasem uroczysta introdukcja poprzedzała erekcję papieską. Tak np. opat Bernard R o s a założył bractwo w Krzeszowie dnia 19 III 1669, a papież K l e m e n s IX potwierdził tę erekcję 13 VI tego samego roku, nadając bractwu szereg odpustów¹⁹. Podobnie było w Jemielnicy.

2. Kanoniczna erekcja bractwa św. Józefa w Jemielnicy

Nie ma żadnej wątpliwości, że bractwo św. Józefa istniało w Jemielnicy od 1675 roku. Niezbitym dowodem tego jest zachowana księga bractwa, w której wpisu pierwszych członków dokonano tego roku. Należy jednak ustalić okoliczności kanonicznej erekcji tegoż bractwa. Chociaż nie zachował się żaden autentyczny dokument, dysponujemy niepodważalnymi świadectwami, które potwierdzają fakt papieskiej erekcji bractwa jemielnickiego. Modlitewnik bractwa, wydany w roku 1688 przez cystersów z Jemielnicy, podaje na tytułowej karcie, że bractwo założone przy książęcym klasztorze w Jemielnicy jest przez Stolicę Apostolską potwierdzone i obdarowane przywilejami²⁰. Wydane później drukiem świa-

¹⁷ F i t y c h, art. cyt., 272—288.

¹⁸ K. K u ź m a k, *Bractwa kościelne*, Encyklopedia Katolicka, II, 1015. W a n a t, dz. cyt., 30. G i l, art. cyt. 249.

¹⁹ F i t y c h, art. cyt., 276.

²⁰ Biblioteka Sióstr Karmelitanek w Krakowie, 475 I, Związek duchowny. Dalej cyt.: Związek.

dectwa przyjęcia informują, że bractwo w Jemielnicy potwierdził papież Klemens X dnia 6 XII 1675 r. Przykładem jest świadectwo przyjęcia wydrukowane w oficynie C. Wielana w Strzelcach Opolskich w I połowie XIX wieku. Nosi ono tytuł: „Godzina Modlitwy w Bractwie Józefa S. w Gornym Śląsku w Jemielnicy od Oyca S. Clemensa X dnia 6 Grudnia Roku 1675 potwierdzonym dla dostąpienia szczęśliwej śmierci”²¹. Na brak autentycznego dokumentu zwróciła uwagę kuria biskupia we Wrocławiu w r. 1905. Kiedy proboszcz z Jemielnicy G. Grund prosił o zezwolenie na druk wspomnianych świadectw, kuria wstrzymała wydanie zezwolenia aż do czasu wyjaśnienia sprawy kanonicznej erekcji. W piśmie z dnia 17 VII 1905 kuria wyraziła życzenie, aby proboszcz przedstawił odpowiednie dokumenty, potwierdzające fakt erekcji bractwa przez papieża Klemensa X. Generalny Wikariat co prawda „nie wątpi w prawdziwość przedstawionych danych, jednak z powodu braku dokumentów, nie może potwierdzić faktu kanonicznej erekcji bractwa”²². Następnym pismem z dnia 26 IX 1905 kuria powiadomiła proboszcza, że podjęto urzędowe badania sprawy kanonicznej erekcji bractwa św. Józefa w Jemielnicy oraz podobnego w Krzeszowie. Ustalenie stanu prawnego potrwa jakiś czas, więc należy wstrzymać się z drukiem nowych świadectw przyjęcia²³. Zezwolenie na druk tych świadectw zostało udzielone dnia 13 III 1907 r., z czego można wnioskować, że sprawę brakujących dokumentów kuria potraktowała bardzo serio. W piśmie zezwalającym na druk świadectw, znajduje się bardzo ważne zdanie: „Nasze starania, aby w sposób wiarygodny ustalić początek oraz kanoniczną erekcję bractwa, jak również jego potwierdzenie, a także związek z podobnym erygowaniem w 17 wieku przy kościele cysterskim w Krzeszowie, dziś jeszcze istniejącym, nie przyniosły spodziewanych wyników”²⁴. Aby więc członkom bractwa umożliwić zyskanie bogatszych odpustów, wikariat generalny radzi proboszczowi, żeby zwrócił się w razie potrzeby do kardynała z prośbą o nową formalną erekcję bractwa, co łączyłoby się z wystawieniem autentycznych dokumentów dla konfraternii. Na tej zaś podstawie można by się ubiegać o agregację do arcybractwa św. Józefa w Rzymie przy kościele św. Rocha. Podanie należy wnieść na adres: Domino parrocco di S. Rocco a Roma. Na tym korespondencja się skończyła. Proboszcz Grund nie podzielał wątpliwości wysokiego urzędu i stąd w wydawanych przez parafię Jemielnica „Wykazach przyjęcia” nadal znajduje się wiadomość o potwierdzeniu bractwa przez papieża Klemensa X dnia 6 XII 1675. Jest to z pewnością informacja prawdziwa. Ani cystersi, ani ich następcy w parafii jemielnickiej nie odważyliby się drukować fałszerstwa. Zresztą sama kuria nie poddała faktu erekcji ka-

²¹ AP Jem., bez sygn., Acta der katholischen Pfarrei Himmelwitz die Bruderschaft S. Josephi betreffend, nr 5. Dalej cyt.: AB.

²² Tamże, 78.

²³ Tamże, 79.

²⁴ Tamże, 80, „Die diesseitigen Bemühungen über den Ursprung und die kanonische Errichtung der Bruderschaft, ferner über ihre Bestätigung etwas zuverlässiges festzustellen, sowie über ihren Zusammenhang mit der gleichnamigen im 17 Jahrhundert bei der Zisterzienserkirche in Grüssau errichteten und noch heute bestehenden St. Josephs=Bruderschaft, haben leider den gewünschten Erfolg nicht gehabt”.

nonicznej w wątpliwość, odmowę zaś uzasadniała jedynie brakiem dokumentów. Zgubę autentycznego dokumentu erekcji łatwo wytłumaczyć. Z kroniki klasztoru wiemy, że Jemielnica wiele razy padała pastwą płomieni. Największego spustoszenia dokonała pożoga w roku 1733, która strawiła prawie całą wioskę, a również kościół i klasztor. Kanoniczną erekcję bractwa należy bezwzględnie uznać za fakt prawdziwy, mimo braku autentycznych świadectw.

Rodzi się pytanie, czy bractwo w Jemielnicy było filią bractwa w Krzeszowie? Fitych w swoim artykule, powołując się na jezuitę Grzegorza I w a n k a, pisarza z XVII wieku, twierdzi, że Jemielnica była gałęzią bractwa w Krzeszowie, to zaś z kolei filią arcybractwa w Lillienfeld. Zdanie jezuity z XVII wieku zasługuje na uwagę. Wydaje się jednak, że cystersi jemielniccy nigdy nie uważali bractwa w Jemielnicy za filię Krzeszowa. W zachowanych dokumentach nie ma o tym żadnej wzmianki. Ani modlitewnik z 1688 r., ani księgi brackie czy też świadectwa przyjęcia nie potwierdzają agregacji do jakiegoś arcybractwa. Gdyby tak było, uważano by to niejako za nobilitację i z pewnością zostałoby to odnotowane. Nic więc dziwnego, że kuria wrocławska żadnych związków z Krzeszowem nie zdołała ustalić.

3. Introdukcja bractwa

Ustalony prawem porządek był następujący: najpierw były starania o kanoniczną erekcję, potem admisja, czyli dopuszczenie przez biskupa, wreszcie wprowadzenie, czyli introdukcja. Wiele na to wskazuje, że w wypadku Jemielnicy porządek był odmienny, tzn. najpierw była uroczysta introdukcja, a potem dopiero postarano się o kanoniczną erekcję. Postępując w ten sposób zakonnicy szli za wzorem opata Bernarda R o s y, który w tym czasie, od roku 1673 był wikariuszem generalnym cystersów. Opat ten założył bractwo w Krzeszowie dnia 19 III 1669, a papież K l e m e n s IX potwierdził erekcję i nadał bractwu szereg odpustów²⁵. „Godzina Modlitwy” wydrukowana dla członków jemielnickiego bractwa podaje, że zostało dnia 6 XII 1675 przez papieża Klemensa X potwierdzone. Właśnie uwaga o „potwierdzeniu” bractwa zdaje się wskazywać na to, że bractwo już istniało, gdy otrzymało papieską sankcję. Zastanawia też fakt, że tytułowa strona księgi członków bractwa mówi o bractwie założonym (sodalitas erecta), nie wymienia natomiast imienia papieża Klemensa X, ani nie podaje daty zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską. Brak takiej wzmianki dowodzi, że pierwszych członków bractwa wpisano do księgi w czasie, kiedy jeszcze nie było żadnego dokumentu papieskiego. Więcej światła na sprawę introdukcji bractwa rzuca porównanie daty wpisu pierwszych członków z datą papieskiego zatwierdzenia. Brewe zostało podpisane przez papieża dnia 6 XII 1675. Biorąc pod uwagę ówczesne możliwości poczty trudno przypuścić, że dokument papieski znalazł się w Jemielnicy przed Nowym Rokiem 1676. Wynika z tego, że osoby wpisane do księgi w roku 1675, stały się członkami bractwa przed erekcją papieską. W pierwszym zaś roku istnienia bractwa wpisano do księgi około 1030 osób. Dokładnej liczby nie sposób ustalić, bowiem wpisy

²⁵ Fitych, art. cyt., 276.

nie są w każdym przypadku dokładnie datowane. Ustalenie dokładnej daty introdukcji nie nastęrcza trudności. Wspomniany modlitewnik z roku 1688 informuje w przedmowie, że bractwo w Jemielnicy zostało zaczęte i szczęśliwie wprowadzone dnia 19 III 1675 roku²⁶. To samo stwierdza katalog opatów, umieszczony na początku księgi profesów jemielnickich²⁷ oraz Jucundinus Pientak, ostatni cysterski kronikarz z Jemielnicy²⁸. Jest to więc z pewnością informacja ścisła. Niewątpliwie zakonnicy z Jemielnicy wzorowali się na współbraciach z Krzeszowa, gdzie sześć lat wcześniej, również dnia 19 marca powołano podobną konfraternię do życia. Na prawdziwość podanej daty wskazują też wpisy w księgach brackich. Wśród członków bractwa widnieje proboszcz z Kluczów, Jakub Ignacy Twardowius, który pożegnał doczesność 10 V 1675²⁹. Wcześniej zmarła dobrodziejka bractwa, żona karczmarza z Jemielnicy, Zofia Moczowna³⁰.

Należy też postawić pytanie o admisję, czyli zezwolenie biskupa na wprowadzenie bractwa. Czy cystersi zwracali się do biskupa o admisję? Sądzymy, że formalnej admisji w wypadku Jemielnicy nie było. Wszak były to lata, w których długo trwający spór pomiędzy biskupem a cystersami o egzempcję zakonu, zaostrzył się. Opaci cysterscy na Śląsku, wbrew radom generała zakonu, nie byli skłonni do ustępstw wobec biskupa. Do kompromisu doszło dopiero za rządów biskupa kardynała Fryderyka von Hessen-Darmstadt dnia 23 I 1677 roku³¹. Możliwe, że zakonnicy przekonani o słuszności swojej sprawy, nie przedstawili brewe papieskiemu biskupowi, ani nie prosili o zezwolenie na introdukcję bractwa, aby nie stworzyć nawet pozoru, że uznają roszczenia biskupa. Jeżeli przypuszczenie jest słuszne, to może tym samym ukazano powód, dla którego później mimo badań, kuria biskupia nie zdołała ustalić stanu prawnego bractwa. Z drugiej strony można przypuszczać, że zaprowadzenie bractwa odbyło się za zgodą kurii, lub też zezwolenie zostało milcząco wyrażone. Otóż członkiem bractwa w Jemielnicy był sufragan Karol Franciszek Neander³². Jego nazwisko znajduje się w ozdobnej ramie na początku księgi³³. Ten wyróżniający wpis dowodzi, że biskup Neander miał wobec bractwa szczególne zasługi, a może wskazuje na to, iż znał zamiary cystersów i pochwalał zbożne dzieło, wnosząc swój wkład do późniejszego porozumienia.

²⁶ Związek, Wstęp.

²⁷ AAWr., V 26 h: 1655—1798. Liber Professorum Monachorum Gemelnicensium factus sub Rev. Dom. Bernardo Abbate ad futuram rei memoriam. Dalej cyt.: Lib. Prof.

²⁸ AP Jem., bez sygn., J. Pientak, Beschreibung über die Entstehung des Zisterzienser Stifts Himmelwitz und was nachher mit dem am 24 November 1810 aufgehobenen Stifte weiter hin geschehen ist, 25. Dalej cyt.: Beschreibung.

²⁹ AP Jem., bez sygn., Album Almae Sodalitatis sub auspiciis et patrocinio Castissimi Deiparae Virginis et Matris Mariae Sponsi Divi Josephi in Ducali Gemelnicensium Sacr. Ord. Cist. Coenobio erectae, I, 208/1675. Dalej cyt.: AASod. I — tom I (1675—1750), AASod. II — tom II (od 1751).

³⁰ Tamże, 984/1675.

³¹ H. Gröger, *Heinrichau, Geschichte eines schlesischen Zisterzienserklosters*, Köln — Wien 1978, 177.

³² J. Mandziuk, *Bp Karol Franciszek Neander*, Colloquium Salutis 12 (1980), 167—190.

³³ AASod. I, 17.

4. Zapomniany założyciel bractwa

Założyciel bractwa w Krzeszowie, opat Bernard Rosa jest postacią wielokrotnie opisywaną w historiografii. Znamy jego życie i zasługi dla Kościoła na Śląsku. Przeciwnie, gdy chodzi o założyciela bractwa w Jemielnicy. Jest nim opat z Jemielnicy, Casparus Ignatius Bartholomaei. Księga bracka wymienia jego imię na przepięknie zdobionej karcie tytułowej, na której czytamy: „Album Almae Sodalitatis sub auspiciis et patrocinio Castissimi Deiparae Virginis et Matris Mariae Sponsi Divi Josephi in Ducali Gemelnicensium Sac. Ord. Cist. Coenobio erectae. Instituyente Reverendissimo ac Amplissimo Dno Dno Casparo eiusdem Loci et Ordinis Dno et Abbate Dignissimo”.

Kim był opat Kaspar? Księga bractwa wymienia opata drugi raz wśród członków. Zapis jest następujący: „Reverendissimus D. Fr. Casparus Ignatius Bartholomaei Abbas Gemelnicensis Sac. Ord. Cist. Josephianae huius Congregationis Fautor, Promotor et primus Institutor in Silesia Superiori”³⁴. Później dopisano, że zmarł 18 I 1694. Słowo fautor oznacza, że był opiekunem bractwa; promotor, to najwyższy urząd w bractwie, tytułem jednak najchlubniejszym jest miano „pierwszego założyciela bractwa św. Józefa na Górnym Śląsku”. O tym, jak dalece poszedł w niepamięć przekonujemy się, gdy sprawdzamy wiadomości o nim zawarte w literaturze o Jemielnicy. J. K o p i e t z w spisie opatów podaje jedynie, że Kaspar Bartholomä sprawował swój urząd do 1694 r.³⁵ Również znawca dziejów cystersów śląskich, H. G r ü g e r, w artykule o Jemielnicy przytacza jedynie dokładną datę śmierci opata Kaspara.³⁶ Notatki biograficzne w archiwaliach są bardzo skąpe, tym bardziej zasługuje na uwagę korespondencja w związku z wyborem Kaspara Bartholomaei na opata w Jemielnicy, a zwłaszcza jego list z 26 IV 1668 do opatów śląskich, zawierający prośbę o zwolnienie go z urzędu opata³⁷. Z wymienionych źródeł dowiadujemy się, że dnia 21 II 1668 konwent w Jemielnicy dokonał elekcji nowego opata. Wybór padł na Kaspara Bartholomaei, profesa w Lubiążu, który jednak ponad dwa miesiące zwlekał, zanim pod naciskiem wikariusza generalnego śląskich cystersów, opata Arnolda, wyraził zgodę. Opat Kaspar swój wybór przyjął jak nie szczęście, czego wyrazem są jego słowa napisane w liście do opatów: „miseria sors super miserum cecidit”. Jego opór i obawy nie były bezpodstawne, a jego postawę usprawiedliwiają pewne okoliczności. Nie znał bowiem wcale języka polskiego, stąd nadano mu w Jemielnicy przydomek „Niemiec”³⁸. Nieznajomość języka odczuwał jako dotkliwy brak, sam bowiem napisał: „Wystarczająco ponadto wskazałem na nieznajomość i brak języ-

³⁴ Tamże, 92/1675.

³⁵ J. K o p i e t z, *Aus der Geschichte des fürstlichen Cisterzienserstiftes Himmelwitz, Oberschlesien* 10 (1911—1912), 319.

³⁶ H. G r ü g e r, *Himmelwitz — Zisterzienserabtei*, Jahrbuch der Schlesischen Friedrich=Wilhelm=Universität zu Breslau, 22 (1981), 59. Dalej cyt: Himmelwitz.

³⁷ AAWr., V B 5¹. Zachowały się listy następujące: 1) konwentu w Jemielnicy do opata w Henrykowie. 2) Odpowiedź opata. 3) Kaspara do opata w Henrykowie (Kaspar zdecydowanie sprzeciwia się wyborowi. 4) Opata Arnolda z Lubiąża i całego konwentu do Kaspara, którego zapewnijają, że są gotowi przyjąć go z powrotem do swego konwentu w każdej chwili. 5) Opata Kaspara do opatów śląskich.

³⁸ Beschreibung, 25.

ka polskiego, co boleśnie sam odczuwam a inni ze szkodą doświadczają”³⁹. Wolno sądzić, że nieznamość języka nie była głównym powodem jego sprzeciwu, lecz, że bardziej obawiał się intryg i sporów, które od wielu lat rozkładały dyscyplinę zakonną lub może były skutkiem niedostatecznej formacji niektórych zakonników.⁴⁰ Życiorys opata możemy wzbogacić o szczegóły zawarte w kronice Pientaka. Wynika z niej, że opat troszczył się o świątynię, skoro „poleciał starą kaplicę przyozdobić ołtarzem i obrazami”⁴¹, a na kościele wzniósł wieżyczkę. Jego działalność gospodarczą skwitował Pientak uwagą, że folwark w Jemielnicy za jego staraniem urządzono na sposób niemiecki (nach deutscher Art). Księgi brackie dostarczają dowodów na ścisłe i trwałe powiązania opata Kaspara z Lubiążem. Spośród pięciu opatów z Lubiąża, zapisanych w księdze członków bractwa, wymienić należy trzech, z którymi opat Kaspar osobiście się przyjaźnił. Pierwszym z nich jest „Joannes S.O.C. Ducalis Monasterii Lubensis Abbas, Protector et benefactor eximius Congregationis nostrae”⁴². Wnioskując z podanej daty śmierci, 11 VI 1691, stwierdzamy, że tym „nadzwyczajnym dobrodziejem” bractwa był Jan Reich, opat bardzo zasłużony jako budowniczy kościoła i klasztoru w Lubiążu. Drugi zapis jest również znamienity: „Reverendissimus Perill. ac Amplissimus Dnus Dnus Dominicus Sac. Ord. Cisterc. Ducalis ac Celeberrimi Monasterii Lubensis Abbas dignissimus, Ecclae Collegiatae ad S. Joannem Praepositus perpetuus, Celeberrimi Monasterii Sanctimonialium in Trebnitz visitator ordinarius ac Pater immediatus. Protector huius S. Congregationis”⁴³. Słowa te są wpisane w kunsztowną, barwną, owalną ramę. Podobnego wyróżnienia w księdze bractwa poza opatem Dominikiem dostąpili jedynie dwaj biskupi, mianowicie bp Karol Neander oraz biskup z Hradec Kralowe, Jan Franciszek Krzysztof de Miliczin alias Talmberg. Opat Dominik w księdze zmarłych członków bractwa nazwany jest „Con-

³⁹ AAWr., V B 51, Supplex Libellus Neo electi Abbatis Gemelnicensis Abb. Caspari ad Rdmos Abbates Silesiae quo petit absolvi a praelatura in Gemelnic. 26 IV 1668: „Satis superque praetendi ignoratiam et directum linguae polonicae, qui, qualis, quantusne sit, abundater experior, aliique cum detrimento experientur”

⁴⁰ Są to sprawy następujące: 1) Konflikt konwentu z opatem Mateuszem Schleglem, również profesem z Lubiąża. Urząd pełnił 1648—1655. Zmuszony do rezygnacji, objął parafię w Wilkszynie, podlegającą opatowi z Lubiąża. 2) Bernard Bogaczynski, opat w Jemielnicy 1655—1666, dla klasztoru bardzo zasłużony, oskarżony, jak się zdaje niesłusznie, o różne występki, był uwikłany w proces, toczący się na różnych szczeblach w zakonie, aż do generała zakonu, który widocznie nie dał wiary pomówieniom, gdyż udzielił mu dyplomu do infuły. Opat Andrzej Prais (1666—1667) po roku rządów zmarł nagłą śmiercią. 3) Jerzy Vespertinus, profes jemielnicki, główny przeciwnik opatów Mateusza i Bernarda, wybrany na opata nie chciał objąć urzędu i dopiero groźba przełożonych wymogła na nim decyzję udania się do Jemielnicy. Niestety krótko przed podróżą uległ wypadkowi w Skapych, gdzie był proboszczem i został pochowany w Paradyżu.

⁴¹ Beschreibung, 26. „Er liess die alte Capelle mit einem Altare und Gemälden verschönern”. W zestawieniu z wiadomością podaną przez Pientaka, zdaje się ta uwaga sugerować, że obraz św. Józefa, znajdujący się obecnie w kościele cmentarnym, pochodzi z czasu opata Kaspara. Zob. Tamże, 29.

⁴² AASod. I., 207/1675. AP Jem., bez sygn., Liber Mortuorum Congregationis Josephianae I, 162/1691. Dalej cyt: LMCJ I — tom I (1675—1750), brakują karty z lat 1748—1750. LMCJ II — tom II (1751 n.).

⁴³ AASod. I, 15.

gregationis nostrae Protector et Benefactor”⁴⁴. Zanotowana data jego śmierci pozwala nam stwierdzić, że owym dobrodziejem bractwa był opat Dominik I Krausenberger. Trzecim opatem z Lubiąza, który za życia opata Kaspara odwiedził Jemielnicę, był sławiony jako „opiekun i dobrodziej bractwa”, Baltazar⁴⁵. Data śmierci, 14 VII 1696 pozwala ustalić, że był nim Baltazar Nitsche. Warto spojrzeć na kontakty opata Kaspara z Lubiązem na tle ówczesnych stosunków, panujących w zakonie w śląskiej prowincji. Kiedy Kaspar opuszczał swój klasztor, aby objąć urząd opata w Jemielnicy, rządy w Lubiązu sprawował opat Arnold Freibberger. Był to człowiek mało dbający o dyscyplinę i dobro zakonu, skoro nosił się nawet z zamiarem poddania klasztoru pod patronat protestanckiego księcia z Legnicy i Brzegu. Wiódł przy tym mało budujące życie. Przez publiczne oskarżenia na kapitułach prowincjalnych opaci innych śląskich klasztorów doprowadzili do tego, że sprawą zajęły się najwyższe władze zakonne. Sytuacja zmieniła się, gdy w 1673 r. wikariuszem śląskiej prowincji mianowany został opat Bernard Rosa. Jeśli napięcia wewnątrz zakonu zostały zniesione, jest to również zasługą następców Arnolda, właśnie tych opatów związanych z Jemielnicą. Byli to ludzie przychylni dla reformy i odnowy zakonu, wprowadzonej przez Bernarda Rosę. Opat Kaspar brał prawdopodobnie udział w kapitułach w latach 1669 i 1672, na których spór z opatem Arnoldem osiągnął swój szczyt. W materii zaniedbań mógł jako profes z Lubiąza wypowiadać się jako naoczny świadek. Może wnikliwsze badania wniosą więcej światła w tę materię. Sądzimy, że kontakty opata Kaspara z opatami, otwartymi na dzieło odnowy, wiele dobrego mówią o jego wewnętrznej formacji⁴⁶.

Niemalą rolę w kontaktach Lubiąza z Jemielnicą odgrywali cystersi z Kazimierza koło Głogówka. Od XIII wieku Kazimierz był posiadłością cystersów z Lubiąza⁴⁷. Niezależnie więc od osobistych więzi istniały przyczyny obiektywne, dla których mnisi z Lubiąza zdążali do Jemielnicy. W księgach jemielnickiego bractwa zanotowano 21 zakonników z Lubiąza, 7 z Krzeszowa, a 3 z Henrykowa⁴⁸. Cystersi z Kazimierza byli zwią-

⁴⁴ LMCJ I, 176/1692.

⁴⁵ Tamże, 225/1696. W późniejszym czasie członkami bractwa w Jem. byli opaci Ludwik Bauchi i Dominik II. Zob. Tamże, 280/1729; 296/1732.

⁴⁶ Gröger, *Heinrichau*, 187 n.

⁴⁷ A. Weltzel, *Die Cisterzienserprobstei Kasimir im Kreis Leobschütz*, Breslau 1889.

⁴⁸ Księgi brackie notują następujących profesów z Lubiąza: 1) Albert Julian Maximilian Schmiedel de Schmieden, Trebnitii concionator Germanicus, † 13 III 1702, AASod. I, 31/1687. 2) Bernard Adolph, par. in Casimir, almae huius Sodality ibidem patronus, AASod. I, 69/1677. 3) Bonifatius Zigler, † L. I X 1723, AASod. I, 79/1715, LMCJ I, 269/1723. 4) Konstanty Schmelcer, † 31 V 1692, AASod. I, 95/1680; LMCJ I, 173/1692. 5) Kaspar Jan Werner, prepozyt w Kazimierzu, AASod. I, 101/1692. 6) Gerard Seyerle, kaznodzieja w Trzebnicy, AASod. I, 169/1693; LMCJ I, 67/1702. 7) Józef Bernard Nickel, AASod. I, 245/1683. 8) Michał Kabirsky, prepozyt w Kazimierzu, † L. 17 X 1676, AASod. I, 311/1676; LMCJ I, 5/1676. 9) Sebastian Machaczek, prob. Trzebnica, † 28 V 1691, AASod. I, 403/1684; LMCJ I, 161/1691. 10) Stefan Kaspar Edelchen, AASod. I, 404/1687. 11) Teobald Seidel, kaznodzieja w Trzebnicy, † 8 IV 1695 L., AASod. I, 432/1684; LMCJ I, 211/1695. 12) Gabriel Musaurer, † III 1725, AASod. I, 169/1693. 13) Florentinus Kreutz, kaznodzieja polski w Trzebnicy, † 7 VII 1705, LMCJ I, 29/1705. 14) Theodoricus Arnt, prepozyt w Trzebnicy, † 18 I 1704 w L., magnus fautor

zani z bractwem od jego założenia. W 1676 r. członkiem bractwa został prepozyt z Kazimierza, Michał Kabirsky, który tego samego roku, 17 X w Lubiążu zmarł⁴⁹.

Jego następca, Bernard Adolf, wpisany został do bractwa w 1677 roku⁵⁰. Nazwany jest „almae huius sodalitatis ibidem patronus”, co oznacza, że opiekował się członkami bractwa w Kazimierzu. W 1692 r. został wpisany do księgi prepozyt z Kazimierza, Casparus Joannes Werner⁵¹. Była tam więc jakby filia jemielnickiego bractwa. Rzeczywiście, przez dziesiątki lat spotykamy w Jemielnicy pielgrzymów z Kazimierza i okolicznych wiosek cysterskich. Sądzimy, że o tych kontaktach decydowała bliższa droga do Jemielnicy niż do Henrykowa a bardziej jeszcze to, że opat Kaspar i prepozyci z Kazimierza wywodzili się z tego samego klasztoru w Lubiążu.

Kontakty z klerem świeckim były bardzo dobre, skoro opat od początku potrafił pozyskać wielu kapłanów, zwłaszcza z okolicznych parafii do współpracy w bractwie. Wizytator biskupi zanotował w r. 1679, że wikary ze Strzelec, Andrzej Uliczka pochodzący z Dobrodzienia, został wyświęcony na kapłana „ad titulum mensae reverendissimi Caspari Abbatis Gemelnicensis”⁵². Księga bractwa zdaje się również wskazywać miejsce urodzenia opata Kaspara. Otóż w r. 1675 zostali zapisani Adamus Bartholomaei „von Ebersdorff”⁵³ oraz Henricus Ignatius Bartholomaei, „Ebersdorffiensis”⁵⁴. Ten ostatni figuruje też w księdze zmarłych członków bractwa, z której dowiadujemy się, że Henryk Ignacy Bartholomaei był wójtem dziedzicznym w Ebersdorfie (scultetus haereditarius)⁵⁵, gdzie zmarł 12 VI 1681. Bez wątplenia byli to krewni, może nawet bardzo bliscy, opata Kaspara. Spośród wielu miejscowości o nazwie Ebersdorf należy wziąć pod uwagę dwie, pierwsza w parafii Buków, druga w parafii Szprotawa. Tam więc należałoby szukać miejsca, gdzie stała kołyska opata. Notatka w księdze zmarłych wskazuje na jego pochodzenie społeczne. Sądzimy, że był synem wolnego, dziedzicznego wójta.

Z tej samej księgi dowiadujemy się, że opat Kaspar piastował pewne urzędy publiczne. Rozbudowany nekrolog w tej księdze brzmi: „Rdssms D.D. Casparus S.O.C. Monasterii Gemeln. Abbas S.C.M. Cons. in Duc. Opp. et Ratt. ad publica deputatus, Congreg. nostrae fundator, promotor et benefactor continuus in vivis. † 18 I 1694”⁵⁶. Był więc obdarzony tytułem radcy cesarskiego i deputowanym do zgromadzenia stanowego księstwa Opolsko-Raciborskiego. Może przyszłe badania pomnożą naszą wiedzę o opacie Kasparze. Pewne jest, że przez założenie bractwa w Jemielnicy, opat zdobył rzetelne zasługi dla Kościoła na Górnym Śląsku. Przewyciężył rozłamny trapiące konwent w czasach jego poprzedników

congr. Joseph., LMCJ I, 90/1704. 15) Nivardus, † 9 III 1723, LMCJ I, 267/1723. 16) Raphael Röhr, † 25 VIII 1723, LMCJ I, 268/1723.

⁴⁹ AASod. I, 311/1676.

⁵⁰ Tamże, 69/1677.

⁵¹ Tamże, 101/1692.

⁵² *Visitationsberichte*, Archidiakoniat Oppeln, wyd. J. Jungnitz, Breslau 1904,

77. Dalej cyt: VB.

⁵³ AASod. I, 20/1675.

⁵⁴ Tamże, 198/1675.

⁵⁵ LMCJ I, 42/1681.

⁵⁶ Tamże, 193/1694.

i podniósł karność zakonną na wysoki poziom. Od jego rządów Jemielnica już do sekularyzacji była ośrodkiem wysokiej kultury religijnej⁵⁷.

III. STRUKTURA ORGANIZACYJNA BRACTWA

1. Statut

Spisane statuty bractwa spotkał ten sam los, co akt erekcyjny, mianowicie zaginęły. Nie sądzimy jednak, że powodem był pożar, bo jeszcze na początku XIX wieku J. Pientak miał w ręku bullę papieską z 1678 r., na podstawie której cystersi w Jemielnicy obchodzili święto Opieki św. Józefa w drugą niedzielę po Wielkanocy⁵⁸. Jesteśmy przeto skazani na odtworzenie przepisów statutowych drogą gromadzenia wiadomości rozsianych w księgach, modlitewnikach brackich i w innych dokumentach. Statuty musiały być zgodne z dyrektywami Stolicy Apostolskiej, inaczej nie byłyby zatwierdzone przez władzę kościelną. Autorzy statutu bractwa w Jemielnicy korzystali z wzoru innych bractw. Modlitewnik z 1688 r. zawiera uwagę, że pewne przepisy odnośnie ćwiczeń pobożnych zostały zaczerpnięte „ex antiquissimo Confraternitatis libro”⁵⁹.

Należy przyjąć, że bractwo jemielnickie miało urzędy przepisane konstytucją K l e m e n s a VIII, Quaecumque, z dnia 7 XII 1604 r. Ze strony władzy kościelnej zwracano uwagę na zgodność praktyki z tymi przepisami. Przykładem tego jest bractwo św. Barbary w parafii Kujawy. Zostało założone w 1678 r., zaledwie trzy lata po bractwie w Jemielnicy. Kiedy wizytator biskupi odwiedził parafię, miał zastrzeżenia co do ważności wprowadzenia bractwa ze względu na pominięcie pewnych przepisów kanonicznych odnośnie urzędów brackich⁶⁰.

2. Jakie urzędy brackie przewidywały normy prawne?⁶¹

Zgodnie z przepisami każde bractwo powinno było mieć promotora i zarząd. Na czele bractwa stał promotor, zwany też dyrektorem. Zazwyczaj był nim przełożony domu. Nieraz jednak promotorem był zamianowany inny kapłan. W takim wypadku podlegał przełożonemu klasztoru we wszystkich sprawach, zarówno duchowych jak i materialnych dotyczących bractwa. Obowiązkiem promotora było kierowanie bractwem, przewodniczenie zebraniom, głoszenie duchownych konferencji i homilii w czasie mszy brackich oraz słuchanie spowiedzi. Posiadał klucz od kasy brackiej. Promotor dokonywał też przyjęcia nowych członków. Co roku w uroczystość św. Józefa lub zaślubin NMP odbywały się wybory zarządu bractwa, zwanego w modlitewniku senatem. Członkami zarządu byli:

⁵⁷ VB., 353. Wizytator zanotował w r. 1687: „Iuventus copiosa instruitur in ipso monasterio Gemelnicensi per dictos religiosos, idque propter meliorem profectum” Prawdopodobnie była to inicjatywa opata Kaspara.

⁵⁸ Beschreibung, 25. Notatka zasługuje na uwagę, skoro wg Filasa karmelici otrzymali pozwolenie na obchodzenie święta Opieki św. Józefa w trzecią niedzielę po Wielkanocy, w roku 1680. Zob. dz. cyt., 274.

⁵⁹ Związek, 5. „Hae Regulae pleraequ. ex antiquissimo Confraternitatis libro extractae sunt. Ita Paulus Theodoricus Clisorius, in suo libello de S. Josepho, pag. 239. Coloniae edito.”

⁶⁰ VB., 190.

⁶¹ W a n a t, dz. cyt., 30 n.

a) Prefekt, czyli przełożony, który czuwał nad zachowaniem ustaw. On posiadał bracką pieczęć. b) Zastępca przełożonego, zwany też wiceprefektem. c) Sześciu lub ośmiu radnych, zwanych konsultorami. d) Skarbnik. Obowiązkiem jego było przyjmowanie ofiar i składek, prowadzenie listy ofiarodawców oraz księgi dochodów i rozchodów. Posiadał drugi klucz od kasy. e) Sekretarz lub pisarz. Prowadził księgę spraw i protokołów zebrań. Oprócz wymienionych były niższe urzędy i stałe obowiązki, które pełnili. f) Zakrystian. Opiekował się otłazem i kaplicą bractwa. Czuwał nad naczyniami i szatami liturgicznymi. g) Chorąży. Nosił chorągiew na procesjach i pogrzebach zmarłych członków bractwa. h) Marszałkowie. Pilnowali porządku w czasie nabożeństw i procesji. i) Wizytatorzy chorych. Opiekowali się chorymi, sprowadzali im lekarza oraz kapłana z posługą duszpasterską.

3. Promotorzy w bractwie jemielnickim

W zapiskach zachowanych w Jemielnicy, spotykamy dwie nazwy na określenie tego urzędu: Promotor i prezes. Chociaż obie nazwy stosowano zamiennie, to jednak pierwszą posługiwano się częściej w XVII i na początku XVIII wieku, później używano raczej słowa prezes. W Jemielnicy zasadniczo był nim opat. Rytuał cysterski z Jemielnicy, ręcznie pisany, podaje w rubrykach do obrzędu przyjęcia nowych członków, że dokonuje tego opat. Wiemy zaś, że była to czynność promotora. Nie było to jednak regułą, bo spotykamy w Jemielnicy również promotorów mianowanych. Na podstawie dokumentów można zestawiać nazwiska osób, które ten urząd sprawowały:

1) Gerardus Joannes Josephus Manczyk, profes z Jemielnicy. W księgach brackich nazwany „praeses emeritus”, czyli zasłużony prezes⁶². Zmarł 2 VI 1694. Członkiem bractwa był od 1675. Urząd prezesa zaczął pełnić, jak się wydaje, później, na polecenie opata Kaspara.

2) Urbanus Hyacinthus Jurczyk. Przez 42 lata proboszcz w Grzędzinie i Modzurowie. Zmarł 13 V 1697. Zastanawia notatka w księgach: „Specialis Promotor Congregationis Josephianae”⁶³. Wydaje się, że opat Kaspar mianował zasłużonego dla bractwa proboszcza honorowym promotorem. Faktyczne obowiązki spełniał opat lub wymieniony Gerard Manczyk. Widocznie cystersom, a zwłaszcza opatowi zależało na współpracy duchowieństwa diecezjalnego i stąd powierzano proboszczom różne urzędy w bractwie.

3) Malachias Georgius Baguda, opat w Jemielnicy 1694—1714. Ur. 1640 w Czechowicach, studia w Olomuńcu, 5 VI 1661 wstąpienie do cystersów w Jemielnicy, 16 XII 1663 początek nowicjatu, 16 XII 1664 profesja, 4 IV 1666 niższe święcenia z rąk opata Bogaczyńskiego⁶⁴, 1669 subprior, 1685 spowiednik w Trzebnicy. Jego dziełem jest barokowa kaplica św. Józefa w Jemielnicy. Zmarł 5 IX 1714⁶⁵. Członkiem bractwa był od założenia. Album bractwa nazywa go „congregationis

⁶² AASod. I, 150/1675; LMCJ I, 45/1681.

⁶³ AASod. I, 459/1695.

⁶⁴ Lib. Prof., 23.

⁶⁵ AAWr. V 25^b, Defuncti Professi. Księga zawiera katalogi zmarłych profesów ze wszystkich opactw śląskich. Sporządzone zostały przez przeora Macieja z Krzeszowa. Obejmuje lata 1708—1748. Podano w katalogu, że opat Malachiasz † 6 II 1714. Wydaje się, że data śmierci podana przez Pientaka jest prawdziwa, zwłaszcza gdy uwzględnimy datę elekcji opata Eugeniusza Lengi, 22 X 1714.

huius promovendae adiutor”⁶⁶, co można by przetłumaczyć jako „współpracownik w szerzeniu bractwa”, a co na pewno wyraża, że opat Malachiasz w niezwykłym stopniu przykładał rękę do rozwoju konfraternii. Podobnie jak poprzednik, również opat Malachiasz mianował prezesów. Znamy przynajmniej jednego, a był nim:

4) Ludwik Moczek, profes w Jemielnicy i przeor. Zmarł 30 III 1703⁶⁷.

5) Petrus Seraphin, profes w Jemielnicy i przeor. Zmarł 13 III 1741. Nekrolog w księdze brackiej podaje, że Piotr Serafin „Senior, Prior et Confr. J.M.J. Praeses emeritus zmarł w Jemielnicy. Przypuszczalnie ten senior konwentu przez dłuższy czas sprawował swój urząd, skoro zasłużył sobie na miano „zasłużonego prezesa bractwa”⁶⁸.

6) Józef Jaskółka, profes w Jemielnicy. Urodził się w Dzielnicy w 1692 r. Jako student gimnazjum w Jemielnicy został członkiem bractwa w 1706 r. Był wówczas w klasie poetów. Profesję zakonną złożył dnia 15 XI 1716, święcenia kapłańskie otrzymał 13 IV 1720 roku⁶⁹. Krypta w podziemiach kaplicy św. Józefa kryje jego doczesne szczątki. Jego trumna ostała się jako jedna z niewielu podczas dewastacji krypty przez współczesnych wandalów, którzy wykorzystując sytuację związaną z II wojną światową, włamali się do podziemi kościelnych i w poszukiwaniu skarbów, rozrzucili szkielety. Na jego trumnie można przeczytać: „R.P. Iosephus Jaskulka, aetatis suae 73, Prof. 49, sacerdoti 45. 12 Jan. 1765”⁷⁰, co znaczy: „Przewielebny ksiądz Józef Jaskulka, pochowany 12 I 1765, w 73 roku życia, w 49 roku od złożenia ślubów, w 45 roku kapłaństwa” O. Józef sprawił dwie nowe księgi brackie, w których począwszy od r. 1751 wpisywano nowo przyjętych oraz zmarłych członków bractwa. Pierwsza stanowi dalszy ciąg tomu I-szego, druga jest kontynuacją katalogu zmarłych członków z 1675 roku. Księga członków żyjących zawiera na zdobnej karcie tytułowej chronogram: „TVnC teMporIs pIore et praesIDE hVIVs CongregatIonIs p: Iosepho qVI reqVie perfrVatVr aeterna fIat o B. Ioseph”. Znaczący to: „W czasie, gdy przeorem i prezesem tego bractwa był O. Józef (domyślnie: Została ta księga założona), który niechaj zażywa wiekuistego odpoczynku. Spraw to, o św. Józefie”. Rok 1746 zawarty w tym chronogramie wskazuje chyba czas, od którego O. Józef pełnił urząd prezesa bractwa. W księdze zmarłych bractwa zanotowano: „Przewielebny Ksiądz Jozef Jaskolka, Świętego Cisterc. w Gemieln. Profess i prezes wiela lot Bractwa naszego Jezusa Marii Józefa Świętego promotora, † 10 I 1765”⁷¹. Zmarł więc krótko przed wielkim jubileuszem stulecia introdukcji bractwa.

4. Prefekci bractwa

W zarządzie bractwa według statutów pierwsze miejsce zajmował przełożony, zwany prefektem. Dokumenty w Jemielnicy częściej używają nazwy „rektor”. Urząd ten sprawowali duchowni lub świeccy. Rektor wybierany, a przekazanie urzędu odbywało się w sposób uroczysty wobec

⁶⁶ AASod. I, 310/1675.

⁶⁷ LMCJ I, 80/1703.

⁶⁸ Tamże, 321/1741.

⁶⁹ Lib. Prof., 47.

⁷⁰ Krypta kryje obecnie około 40 trumien. Napisy przeważnie zamazane. Na kilku trumnach ołowiane tabliczki z wyrytymi napisami. Po opisanych zajściach z czasu II wojny kryptę uporządkowano. Trumny ułożone są w stosach po cztery. Trumna O. Jaskółki jest na górze drugiego stosu od wejścia. Czytelny napis.

⁷¹ LMCJ II, 36/1765.

zgrupowanych braci i sióstr. Wydaje się, że wybór nowego rektora odbywał się w drugą niedzielę po Wielkanocy, kiedy to w Jemielnicy obchodzono uroczystość Opieki św. Józefa. Wskazuje na to cysterski rytuał z Jemielnicy. Wśród modlitw na tę uroczystość znajduje się jedna za rektora bractwa. W tłumaczeniu modlitwa brzmi następująco:

„Wszchemogący Boże, Twój sługa, nasz rektor N. z Twego zmiłowania objął pieczę nad naszym bractwem. Błagamy Cię, byś mu udzielił wzrostu w wszelkich cnotach. Niechaj nimi ozdobiony wystrzega się obrzydliwości występków, a miły Tobie niech zdoła dojść do Ciebie, który jesteś Drogą, Prawdą i Życiem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”⁷².

Urząd rektora był wielce zaszczytny. Zdaje się, że rektor nosił pierścień, jako znak swego urzędu. Zdarzenie tak ważne, jak wybór rektora wymagało, aby przeniknęło do świadomości członków bractwa. Stąd w obecności zgromadzonego ludu rektor przyjmował gratulacje. Zachował się wiersz z gratulacjami dla rektora bractwa, który przytaczamy z zachowaniem oryginalnej pisowni:

A n n u l u s

Znak poślubienia, znak gisti miłości,
Znak w tym piestrzeniu, znaiduię wieczności.
Tym ciebie Maria; Tym Jezus ulubił,
Tym Jozef Święty: sobie dziś poślubił.
Gdy za sługę Swego, Rectora godnego,
Ciebie dziś obiera: Bractwa Swoiego.
Rzać, okryway, miłuy: Jako oćiec dzieci,
Braćci, siostrze clientow, az do samey śmierćci.
Za którą pracę: będą ci nagrodą
Jezus Maria Jozef, swiętą Swą osobą.

Tekst powyższy znajduje się na luźnej kartce w tomie II księgi bractwa. Napisany ręką O. Józefa J a s k ó ł k i, prezesa bractwa. Przypadek zdecydował o tym, że możemy to stwierdzić. Otóż w mszale z XVIII wieku, używanym dawniej w kaplicy Bożego Grobu w Potępie, a przechowywanym w bibliotece parafialnej w Kotach, zachowała się kartka z ręcznie napisanym formularzem mszy o św. Edmundzie. U dołu kartki widnieją słowa: „Hanc Missam in hoc Sacro Sepulchro celebravit die 16 Novemb: P. Josephus, Prof. Gemelnic: S.O.Cisterc.” Kształt liter, jak również charakterystyczny znaczek w kształcie krzyża jerozolimskiego na górze kartek wskazują na to, że jedna ręka pisała oba teksty. Przypuszczalnie O. Jaskółka jest nawet autorem tych gratulacji, stanowiących dziś ilustrację słów i zwrotów używanych w Jemielnicy w XVIII wieku.

Na podstawie dokumentów można ułożyć następujący katalog rektorów bractwa:

1) Adam Kovacius, proboszcz i dziekan toszecki, członek bractwa od 1675, pierwszy rektor⁷³, zm. 24 IX 1681.

⁷² AP Jem., bez sygn., Rytuał cysterski (rękopis), 68: „Quaesumus Omnipotens Deus, ut famulus tuus Rector noster N., qui tua miseratione suscepit congregationis praesidia; virtutum omnium percipiat incrementa, quibus decenter ornatus, et monstra devitare et ad Te qui via, veritas et vita es, gratiosus valeat pervenire. Per Dominum”. Dalej cyt: Rytuał.

⁷³ AASod. I, 19/1675; LMCJ I, 45/1681. Lib Prof., 29 podaje, że 8 XII 1675 składał profesję Arnold Badura. Zakonnik przypominał, że wuj Arnolda, Adam Kovacius, proboszcz z Toszka wyświadczył wiele dobrego poprzednikowi opata

- 2) Jerzy Frantzke, pisarz podatkowy (scriba vectigalium) u hr. Gustawa de Colonna w Strzelcach, zm. 5 II 1680, w roku wielkiej zarazy⁷⁴.
- 3) Hr. Jan Jerzy Antoni Oppersdorff, starosta księstwa Opolsko-Raciborskiego, zm. 23 XI 1693. Z notatki w księdze zmarłych, „praecedens Rector”⁷⁵, wynika, że urząd bracki piastował około 1692 r.
- 4) Józef Häring, opat w Rudach, zm. 23 III 1710. Nekrolog podaje: „iteratus Rector dignissimus et benefactor”⁷⁶.
- 5) Jakub Przypadło, dziekan w Ujeździe, mgr sztuk wyzwolonych i filozofii, zm. Jemielnica, 5 V 1710. Rektorem bractwa był więcej razy (iterato)⁷⁷.
- 6) Bernard Czernek, opat w Rudach, zm. 8 X 1715⁷⁸.
- 7) Hr. Jerzy Adam Franciszek de Gaschin, tajny radca cesarski, starosta księstwa Opolsko-Raciborskiego, budowniczy kalwarii na Górze św. Anny, zm. Żyrowa, 5 X 1719⁷⁹.
- 8) Hr. Sobek, dziedziczny pan na Koszęcinie, Raciborzu i Ujeździe, tajny radca cesarski, starosta księstwa Opolsko-Raciborskiego, zm. 7 I 1738⁸⁰. Z przytoczonych danych wynika, że chodzi o hr. Karola Henryka Sobka⁸¹.
- 9) Hr. Rudolf Józef Sobek, zm. Koszęcin, 1 IV 1747⁸².
- 10) Joachim Ernest Strachwitz, kanonik kolegiaty św. Krzyża w Opolu, proboszcz i dziekan strzelecki, pan na Adamowicach, „Rector i dobrodziej osobliwy Bractwa naszego”⁸³, zm. 25 V 1753.
- 11) Hr. Albrecht z Tenczyna i Wielkiej Paczyny, „dziedziczny pan na Byczynie, Rozmierzy y Krawarzu etc. Tegoż Przenajświętszego Bractwa Jezusa Marię y Jozefa Świętego przez 16 lat Rector, pan Dobrodziej Nayosobliwszy”⁸⁴, zm. 14 VI 1770.

Jak widać, rektorami bractwa byli przedstawiciele najwyższych warstw społecznych. Pozyskanie tych ludzi dla bractwa podnosiło z jednej strony jego prestiż, z drugiej strony zapewniało, dzięki hojnym ofiarom, wsparcie finansowe dla działalności konfraternii. Znamienna jest uwaga, że hr. Albrecht z Tenczyna piastował godność rektora przez 16 lat. Słusznie możemy z tego wnioskować, że również inni rektorzy pełnili tę funkcję przez dłuższy okres, od kilku do kilkunastu lat. Nie zachowały się jednak dokumenty, które pozwoliłyby ułożyć dokładny katalog rektorów bractwa.

Kaspara, Bernardowi Bogaczyńskiemu, zwłaszcza pożyczył mu pieniądze na podróż do Francji, dokąd udał się, aby oczyścić się z podnoszonych zarzutów.

⁷⁴ AASod. I, 150/1675.

⁷⁵ LMCJ I, 192/1693.

⁷⁶ Tamże, 335/1710.

⁷⁷ Tamże. Notatki w księgach metrykalnych wskazują na to, że cystersi przygarniali do klasztoru wysłużonych kapłanów. Dlatego „emeritus archipresbyter” Przypadło zmarł w Jem. Inny przykład: 17 II 1761 pochowany został w krypcie wśród zakonników ks. Jan Zajączek, kuratus ze Staniszcza. Bracia pielęgowali go w chorobie. Uwaga zakonnika: „in arte organa fundatus, organum ecclesiae nostrae saepissime reparavit gratis”. Zob. AP Jem. Lib. Mort. ab 1725, 97, 4/1761.

⁷⁸ LMCJ I, 246/1715; 265/1716. W literaturze jednak przyjmuje się, że opat Czernek zmarł 1716.

⁷⁹ Tamże, 261/1719. Wg innych hr. Jerzy Adam zm. 6 X 1719. Zob. C. Reisch, *Die Geschichte des Annaberges*, Breslau 1910, 76.

⁸⁰ Tamże, 307/1738.

⁸¹ A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor*, Ratibor 1881, 245.

⁸² LMCJ I, 347/1747.

⁸³ AASod. II, 11/1753.

⁸⁴ LMCJ II, 47/1770.

5. Konsultorzy

Bractwo miało swoich radnych, którzy wchodzili w skład senatu. Nazywano ich różnie. W księgach jemielnickich spotykamy określenia następujące: Consultor, assistens i assesor. Trudno przy braku źródeł odpowiedzieć na pytanie o liczbę konsultorów. W interesie bractwa było powołanie większej liczby konsultorów, gdyż byli zazwyczaj jego dobrodziejami przez hojne jałmużny. Mimo to źródła nasuwają przypuszczenie, że w Jemielnicy było tylko dwóch konsultorów. Kilka bowiem razy znajdujemy w brackich księgach określenia: „assistens primus” oraz „assistens secundus”.

Znamy konsultorów następujących:

- 1) Wacław Ferdynand Przyszowski, członek bractwa od 1677⁸⁵, zm. Płużnica, 30 VIII 1683.
- 2) Jerzy Frantzke, wymieniony również w katalogu prezesów.
- 3) Bartłomiej Mendla, burmistrz (praetor) w Jemielnicy, wicekonsultor, zm. 15 VII 1680⁸⁶.
- 4) Adam Moczek, karczmarz w Jemielnicy, wicekonsultor i dobrodziej bractwa⁸⁷, zm. 1 IV 1681.
- 5) Henryk Ludwik Zmieszkał z Domanowitz, dziedziczny pan na Gąsiorowicach⁸⁸, zm. 26 VIII 1685.
- 6) Piotr Paweł Kaptur, prob. w Wysokiej, członek bractwa od 1678, „Consultor et benefactor”⁸⁹, zm. 22 VII 1690.
- 7) Mateusz Alojzy Skupień, prob. w Rozmierzy, „consultor et orator”⁹⁰, mgr sztuk wyzwolonych i filozofii, zm. 18 I 1691.
- 8) Jerzy Bombelka, wicekonsultor⁹¹, zm. Jemielnica, 29 III 1692.
- 9) Krzysztof Miklis, prob. w Leśnicy, członek bractwa 1675, I-mus assistens 1692⁹²
- 10) Grzegorz Kareł, wicekonsultor⁹³, zm. 7 VIII 1693.
- 11) Jan Jerzy Grotowski „z Grotowic na Dzierźnie i Lubiu”⁹⁴, zm. 15 II 1698.
- 12) Paulus Szydłowski, „canonic. Oppol. et vice Custos, quondam Congr. Joseph. 2-dus assistens”⁹⁵, zm. Opole, 16 VI 1696.
- 13) Jerzy Nestor, prob. w Kotulinie⁹⁶, zm. 6 I 1700.
- 14) Michał Franciszek Jaszuk, prob. w Sławięcicach (Slaviensis), „ex testamento benefactor”⁹⁷, zm. w maju 1701.
- 15) Andrzej Clava, prob. w Zębowicach⁹⁸, zm. 1 VII 1702.

⁸⁵ AASod. I, 451/1677. Zob. L. Igálffy v. Igály, *Die Przysowsky, ein katholisches Rittergeschlecht in Oberschlesien*, Beuthener Abhandlungen zur oberschlesischen Heimatforschung 33, Dortmund 1973, 8 n.

⁸⁶ LMCJ I, 31/1680.

⁸⁷ Tamże, 40/1681.

⁸⁸ Tamże, 94/1685.

⁸⁹ AASod. I, 370/1678; LMCJ I, 151/1690.

⁹⁰ LMCJ I, 157/1691.

⁹¹ Tamże, 172/1692.

⁹² AAWr. V 26 k.

⁹³ LMCJ I, 188/1693.

⁹⁴ Tamże, 24/1698.

⁹⁵ Tamże, 224/1696.

⁹⁶ Tamże, 234/1700.

⁹⁷ Tamże, 53/1701.

⁹⁸ Tamże, 72/1702.

- 16) Adam Villicus, prob. w Wysokiej koło Olesna⁹⁹, zm. 14 X 1702.
- 17) Jakub Roczkowski, prob. w Mechnicy¹⁰⁰, zm. 24 II 1703.
- 18) Andrzej Brikicius, „secretarius Ducatus Oppol. et Ratib.”, czyli pisarz ziemski księstwa Opolsko—Raciborskiego¹⁰¹, zm. 19 III 1703.
- 19) Karol Rogoysky de Rogoznik w Słupsku, „assistens primus”¹⁰², zm. Słupsko, 12 I 1704.
- 20) Marcin Danys, prob. w Rozmierzy¹⁰³, zm. w sierpniu 1707.
- 21) Krzysztof Konrad Wyplar, „dziedziczny pan na Trawniku i Puła Gąsiorowicz, Bractwa JMJ actualis consultor”¹⁰⁴, zm. w sierpniu 1708.
- 22) Paweł Nicolai, prob. w Poniszowicach¹⁰⁵, zm. 14 III 1719.
- 23) Karol Adam de Skał, „II assistens”¹⁰⁶, zm. w Wyszku (Viscoviae) na Morawach, 28 V 1741.
- 24) Baltazar Ernest Sponar de Blindsdorff, dziedziczny pan na Bzinicy, Gwoździanach i Skrzydłowicach, „I assistens”¹⁰⁷, zm. 13 I 1742 w Bzinicy.
- 25) Łukasz Sierpiowski¹⁰⁸. W księdze chrztów nazwany „consul”, był zatem radnym w Jemielnicy¹⁰⁹, zm. 9 III 1746.
- 26) Maciej Burda, prob. w Kielczy¹¹⁰, w bractwie od 1731, zm. Kielcza, 11 IX 1755.
- 27) Józef Langner, „Fararz zaleski, bractwa naszego konsultor”, zm. 27 IV 1756 w Zalesiu¹¹¹.
- 28) Jan Sponar „z Blindsdorfu, dziedziczny pan na Bzinicy, Gwoździanach y Skrzydłowicach”¹¹², zm. 30 XII 1756.
- 29) Karol Raczek z Kopienicy, „dziedziczny pan na Olszowy, J.K.M. Konsiliarz ziemskiego Kraiu U: Strzeleckiego, Sławney konfraterney J.Mar.Jozef Assesor”¹¹³, zm. 25 X 1763.
- 30) Ludwik Józef Larysz „z Laryszow, dziedziczny pan Wielko Kamieńskich Dobr. Assistent Pierwszy naszego Sławnego Bractwa Świętego Jozefa”¹¹⁴, zm. Wielki Kamień, 31 III 1779.
- 31) Gustaw de Stockmanns z Sierot, „assistens secundus”¹¹⁵.
- 32) Franciszek de Schweinichen z Radawia, „assistens I-mus”¹¹⁶, zm. 1788.

⁹⁹ Tamże, 75/1702.

¹⁰⁰ Tamże, 79/1703.

¹⁰¹ Tamże, 80/1703.

¹⁰² Tamże, 81/1704.

¹⁰³ Tamże, 108/1707.

¹⁰⁴ Tamże, 119/1708.

¹⁰⁵ Tamże, 259/1719. W AP Tworóg znajduje się dekret z dnia 13 VI 1687, mocą którego bp Neander mianuje Paulum Mikolinum komendantem nowo powstałej parafii Koty.

¹⁰⁶ Tamże, 322/1741.

¹⁰⁷ Tamże, 323/1742.

¹⁰⁸ Tamże, 342/1746.

¹⁰⁹ AP Jem., Liber Bapt. ab 1733, 27, 1/1740.

¹¹⁰ AASod. I, 349/1731; LMCJ II, 16/1755.

¹¹¹ LMCJ II, 18/1756.

¹¹² Tamże, 19/1756.

¹¹³ Tamże, 33/1763.

¹¹⁴ Tamże, 68/1779.

¹¹⁵ AASod. II, 157/1782. AAWr. V 26 k, Album confraternitatis in Himmelwitz. Jest to jakby księga honorowa bractwa, w której zanotowani są członkowie wyróżnieni.

¹¹⁶ LMCJ II, 88/1788.

6. Inne urzędy w bractwie

a) Sekretarze

Zapisy w księgach brackich dowodzą, że konfraternia miała swych sekretarzy. Z imienia znamy pięciu:

- 1) Joachim Ludwik Olitorius, prob. z Raszowy i Dębca¹¹⁷, w Bractwie od 1676, zm. Raszowa, 21 IX 1697.
- 2) Jan Józef Brysch, kuratus i dziekan w Toszku¹¹⁸, zm. 2 I 1710.
- 3) Godefridus Miklis, prob. w Wiśniczu i Świbiu¹¹⁹, zm. 24 II 1734.
- 4) Jan Bargunde, prob. w Rozmierzy¹²⁰, zm. Czarnowasy, 17 VII 1760.
- 5) Jerzy Herde, „Bractwa i klasztoru Jemielnickiego sekretarz”¹²¹, zm. 6 I 1764, zapewne krewny opata Ludwika Herdego. Zwróćmy uwagę na połączenie dwóch funkcji: „Bractwa i klasztoru sekretarz”. Może była to swoista redukcja etatów w czasach, gdy reformy przeprowadzane przez rząd pruski i związane z tym ogromne podatki zmusiły zakonników w Jemielnicy do zaciągnięcia wielkich długów.

b) Kaznodzieje

Księgi brackie przekazały nam imiona czterech proboszczów, wyróżnionych tytułem kaznodziei bractwa. Wydaje się jednak, że cystersi sięgali też po usługi kaznodziejów franciszkańskich. Może jest to analogia do Krzeszowa, gdzie cystersi korzystali z pomocy kaznodziejów karmelitańskich. Spośród bardzo licznych franciszkanów, którzy należeli do bractwa w Jemielnicy, dziewięciu jest wpisanych z uwagą: „Concionator apud St. Annam” Kaznodziejami bractwa byli:

- 1) Mateusz Alojzy Skupień, wymieniony już w katalogu konsultorów.
- 2) Szymon Thabor, prob. w Centawie¹²², „congr. nostrae Josephianae orator meritissimus”, zm. 13 XII 1723.
- 3) Krzysztof Libor, „Fararz w Kotulinie y zasłużony orator Bractwa naszego J.M.J.”¹²³, zm. w kwietniu 1755.
- 4) Józef Parol, prob. w Toszku¹²⁴, w bractwie od 1802 r. Tytuł „zasłużonego kaznodziei bractwa” zdaje się wskazywać na częste, może nawet regularne głoszenie kazań dla członków konfraternii.

c) Zakrystianie

Niemal od początku istnienia bractwa miało ono swoich zakrystianów. Pełnili swoje posługi przy ołtarzu bractwa, później zaś troszczyli się o kaplicę św. Józefa. Korzystali jednak z głównej zakrystii kościoła i niewątpliwie pozostawali pod nadzorem zakrystiana klasztornego, który był odpowiedzialny za inwentarz zakrystii. Kiedy przy wizytacji zakrystii stwierdzono, że u monstrancji brakuje jeden srebrny połączony promień i kwiat, nie zawahano się zanotować, że szkoda wynikła, gdy zakrystianem był O. Wacław Smendriński¹²⁵. Na podstawie notatek w księgach brackich możemy przytoczyć imiennie zakrystianów bractwa:

¹¹⁷ AASod. I, 211/1676; LMCJ I, 20/1697.

¹¹⁸ LMCJ I, 128/1710.

¹¹⁹ Tamże, 299/1734.

¹²⁰ LMCJ II, 29/1760.

¹²¹ Tamże, 34/1723.

¹²² LMCJ I, 269/1723.

¹²³ LMCJ II, 15/1755.

¹²⁴ AAWr., V 26 k, Album confraternitatis.

¹²⁵ AP Jem., bez sygn., Inventarium Sacristiae Monasterii Gemelnicensis con-

- 1) Valentinus Versius, † 15 IX 1687, „Congr. Sacristianus”¹²⁶. Dnia 28 V 1688 zmarł O. Nivardus Zygar, „Sacrista”. Na pewno obaj współpracowali, tym bardziej, że O. Niward był członkiem bractwa.
- 2) Paweł Pyka, „Sachr. C.J. occisus 19 IV 1695”¹²⁷. Okoliczności morderstwa, dokonanego w uroczystość Opieki św. Józefa, jak również konsekwencje dla zabójcy, opisał dość szczegółowo Pientak w kronice¹²⁸.
- 3) Jan Pyka, „wierny Zakristian przez długi czas bractwa”¹²⁹.
- 4) Jakub Cyganek, nauczyciel, „fidelis servus Capellae”¹³⁰, zm. 19 III 1786.

Dnia 1 X 1790 został przyjęty świecki zakrystian. Poświadcza to księga gospodarcza, założona przez opata Eugeniusza Staniczkę¹³¹. Część wynagrodzenia otrzymywał zakrystian z kasy bractwa, stąd wniosek, że odtąd kościół i bractwo obsługiwał jeden kościelny. Na innym miejscu ta sama księga podaje, że prezes wypłaca zakrystianowi 8 florenów¹³². Wynika z tego, że bractwo nie miało własnego skarbnika, a jego obowiązki pełnił prezes bractwa. Fakt, że finanse bractwa i klasztoru prowadzone były w jednej księdze, dodatkowo potwierdza przypuszczenie, że bractwo jemielnickie nie miało osobnego skarbnika.

W tym samym roku wymieniony jest „Bruderschaftsdiener”¹³³, a więc minister bractwa. Otrzymywał z kasy brackiej 4 floreny. Domyślamy się, że pełnił rolę marszałka, czyli pilnował porządku w czasie nabożeństw i procesji.

Rekapitulując możemy stwierdzić, że bractwo w Jemielnicy posiadało najważniejsze urzędy przepisane prawem kanonicznym. Zakonnicy rezygnowali jednak z pewnych urzędów, znanych w innych bractwach, a sami brali na siebie przypadające z tego tytułu obowiązki. Nie tyle litera prawa, co duch pobożności i życiowa roztropność decydowały ostatecznie o szczegółach struktury konfraternii. Po sekularyzacji klasztoru w 1810 roku wszelkie urzędy brackie przestały być obsadzone. Zwłaszcza podczas Kulturkampf, gdy proboszczem był ks. Gratz, bractwo rozwijało się dynamicznie, o czym świadczą liczne, masowe wpisy w księdze członków. Proboszcz był wówczas dyrektorem bractwa i to wystarczało.

IV. CEL BRACTWA I POWINNOŚCI CZŁONKÓW

1. Cel bractwa

Najstarszym i najbardziej miarodajnym źródłem, z którego czerpiemy wiadomości o celu jemielnickiego bractwa oraz o powinnościach członków

scriptum sub R. D. Abbate Bernardo Anno 1660 Die 21 et 22 mensis Aprilis, 7. Dalej cyt.: Inv. sacr. W Inv. sacr. zanotowani są jako zakrystianie: O. Wacław Smeन्द्रinski, 1660; Edmund Sueb, diakon, 1665; O. Nivard Zygar, 1666—1686, jego pomocnik Br. Andrzej; O. Sebastian, 1746; O. Augustyn, 1788.

¹²⁶ LMCJ I, 119/1687. Rodzinę Versius sprowadził do Jem. pochodzący z Wiązowa opat Marcin Versius. Więcej na ten temat w artykule niżej podpisanego pt.: *Parafia i opactwo cysterskie w Jemielnicy w świetle najstarszej metryki 1604—1640*. Maszynopis w Sem. Duch. Śl. Op. w Nysie.

¹²⁷ LMCJ I, 210/1695.

¹²⁸ Beschreibung, 26 n.

¹²⁹ LMCJ I, 335/1710.

¹³⁰ AASod. II, 84/1786.

¹³¹ AP Jem., bez sygn., Wirthschafts=Journal, 8. Dalej cyt.: WJ.

¹³² Tamże, 27.

¹³³ Tamże.

jest wydany w 1688 roku modlitewnik, przeznaczony dla tamtejszej konfraternii. Przechowywany w bibliotece Sióstr Karmelitanek egzemplarz odkrył ks. T. Fitych, który też pierwszy zwrócił na niego uwagę. Ma to tym większe znaczenie, że czynione przez innych poszukiwania modlitewnika bractwa w Jemielnicy skończyły się niepowodzeniem¹³⁴.

Czytamy w modlitewniku, że bractwo nabożne w Jemielnicy zostało „dla trzech przyczen wystawione. Naprzód. Aby nabożeństwo, miłość y chwała Jozefa Świętego tym więcey rosła. Powtore: Dla otrzymania za przyczeną tegoż Świętego szczęśliwey godziny śmierci. Po trzecie dla różnych potrzeb naszych, zebysmy przez jego Oycowskie prozby u Pana Jezusa, ktorego był mniemanym na tey ziemi Oycem, czego kolwiek zażądać będziemy, otrzymali”¹³⁵.

Z późniejszego czasu pochodząca karta wpisowa pt. „Godzina Modlitwy” stwierdza, że bractwo zostało założone „dla dostąpienia szczęśliwey śmierci” Uprośnienie dobrej śmierci i przygotowanie się do niej, było pobudką zachęcającą do wstępowania w szeregi bractwa. Dla ludzi XVII wieku był to motyw bardzo silny. Śmierć dość często zawodziła swą płaczącą pieśń w okresach wojen i zarazy, którymi wiek ten był nawiedzany. Wprawdzie „Godzina Modlitwy” mocno podkreśla rzeczy ostateczne, jednak uproszenie dobrej śmierci nie było jedynym celem bractwa. Jeżeli uwzględnimy wpływ Bernarda Rosy na kształtowanie duchowości bractwa w Jemielnicy, to musimy przyjąć, że założycielom przyświecał cel podobny, jak opatowi z Krzeszowa, mianowicie obudzenie życia religijnego poprzez rozwijanie nabożeństwa do św. Józefa. Potwierdzają to powinności członków bractwa jemielnickiego oraz modlitwy towarzyszące przyjęciu do bractwa.

2. Powinności członków bractwa

Dla osiągnięcia wytyczonych celów statuty brackie nakazywały pewne pobożne praktyki, które jednak z biegiem lat uległy dość znacznym zmianom. Jest to zrozumiałe, gdyż inaczej wyrażała się pobożność w XVII wieku aniżeli 200 lat później. Wydaje się też, że roztropność duszpasterska cystersów tym zmianom sprzyjała. Rzeczą celową jest zestawienie reguł z 1688 roku z powinnościami drukowanymi w połowie XIX wieku. Modlitewnik bracki podaje obowiązki członków w następującym brzmieniu:

„Kto się tedy w tyn Duchowny Związek dać myśli, a to święte Bractwo przyjąć pragnie, naśladowujące Punkta na Wzor Reguł abo Ustaw niejakich chować powinien.

1) Pewnego dnia, to jest w Uroczystość jaką nasw. Panny, abo też w ktorekolwiek insze święto, Wyspowiadawszy się y odkomunikowawszy calie się policie y ofiarowac JOZEFOWI Świętemu mowiąc Modlitwę: O chwalebny (etc. nizey napisaną folio. Dzień przed tym może pościć) jałmużnę dać, abo też insze dobre uczenki czenić.

2) Obraz S. JOZEFA z Panem JEZUSEM y z MARYJA Matką jego w swoim mieć Mieszkanu y każdy dzień rano y Wieczór tak za się samego jako tez za

¹³⁴ T. Fitych, *Bernarda Rosy nauka o św. Józefie*. Zob. przypis 1. Dalej cyt.: *Nauka o św. Józefie*.

¹³⁵ Związek, 1 n.

insze Bracia y Siostry tego Bractwa nabożnie się modlić mówiąc: S. JOZEFIE modl się za nami.

3) Káždy dzień Koronkę ábo Litanią o S. JOZEFIE, abo tez raz wtydzień Officium ábo Godzinki mnieysze odpráwować (nizey pag.) Jezli z tych trzech zadnego nie-masz ábo czytać nieumiesz Mow nabożnie trzyrazy káždy dzień JEZUS MARYA JOZEF, a raz za tydzień 7 Pacierzy, 7 Zdrowaś Maryja.

4) Káżdą pierwszą niedzielę (ile rzecz można) Spowiadać się y Kommunikowac. Co może odłożyć, jezli trefi blisko, jakie Uroczyste święto.

5) W Dzień S. JOZEFA Spowiedź y Kommunią S. wykonać, Msza S. zakupic y słuchać na tę intencyją, aby wszyscy Bracia y Siostry Szczęśliwą otrzymali godzinę śmierci; także Uroczystość tego świętego uczcić może postem, jałmuzną, nabożeństwem y inszemi dobrimi uczenkami.

6) Za zmarłe Braty y Siostry kazdy dzień się modlić. Dusze Wiernych przez miłosierdzie Boże y przyczenę JOZEFA S. niech odpoczywają w pokoju.

7) Pierwszą niedzielę po S. JOZEFIE każdy rok Spowiadać się y Kommunikowac, Mszą S. czytać, abo jezli niejest Xiędzem, zakupić, za Zmarłych Bracią y Siostry tego Bractwa. Wszagże to może wykonać inszym czasem, gdy będzie przyłyty. Jezli tez który Brat abo Siostra umrze, drugi Brat wiedząc o śmierci powinien dać znać o ześciu jego gdzie był wpisany.

8) Ktoby tego co wyzey opisano dla roznych przeszkod wykonać niemógł: zadośćczeni y staje się uczestnikiem wszelkich zasług tego Bractwa trzy razy rzekszy: JEZUS MARYJA JOZEF. Ex impresso Lug. 1638. die 12 Maji.

Także tez ktorzy nie są przytomni przy zwyczajnych zchadzkach abo konwentach, Processyjach y inszym Bractwa tego nabożeństwie Dosyć czenią gdy tam gdzie są nabożeństwo swoje jak naylepiey mogą, odprawują: osobliwie gdy się spowiadają y Kommunikują, Kościoły nawiedzają, Ołtarze abo kaplice.

9) Przestroga: Wiedzieć trzeba iż te Regułki pod zadnym grzechem nikogo obowiązują choćby wykonane niebyły: Zysku jednak duchownego, zasług brackich y Odpustów, kto ich niewypełni, mieć niebędzie. Ktoby zaś takowemi pogardził (gdyz samo wzgardzenie osobliwie wrzeczach duchownych jest grzech śmiercielny) ciężko grzeszy. Hae Regulae pleraequ. ex antiqui simo Confraternitatis libro extractae sunt. Ita Paulus Theodoricus Clisorius, in suo libello de S. Josepho, pag. 239. Coloniae edito."

Punkt 10 wylicza dni, w których odbywać się winny zgromadzenia członków bractwa. Blisko 200 lat później członkowie bractwa byli zobowiązani odprawić tzw. Godzinę Modlitwy, pozostałe zaś praktyki wydrukowane na tzw. kartach wpisowych są przedstawione w pięciu punktach: „Powinności Bractwa bez wszelkiego obowiązku grzechowego.

1) Codziennie Koronkę albo Litanią do Ś. Jozefa albo raz w tygodniu Godzinki odprawić.

2) Uroczystość Ś. Jozefa w poście jak też w trzecią Niedzielę po Wielkiej nocy, w której jest odpust zupełny, z osobliwem nabożeństwem, Spowiedzią i Komunią Ś. obchodzić.

3) Co rok raz Spowiedź i Kommunią Ś. za dusze zmarłych braci i sióstr ofiarować, Mszy Ś. słuchać, i każdy dzień się modlić: Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże i przyczynę Józefa Ś. niech odpoczywają w pokoju.

4) Którzy dla różnych zabaw Koronki albo Litanii odprawić nie mogą, zadośćczynią i są uczestnikami wszelkich zasług Bractwa gdy trzykroć nabożnie mówią: JEZUS MARYA JOZEF.

5) Gdy kto z Bractwa umarł, powinien ten, kto o tym ma wiadomość tę kartkę do Jemielnicy posłać i oznajmić, którego roku, miesiąca i dnia umarł."

Z zestawienia obu wersji statutów wynika, że dokonała się ewolucja w kierunku złagodzenia wymagań. Liczba dni, w których należało przyjąć Komunię świętą została zredukowana z 14-tu do trzech. Nowe powinności nie mówią o poście i jałmużnie. Nie ma już typowego dla barokowej pobożności nawiedzania kościołów, kaplic i ołtarzy. Podobnie rzecz się miała z obrazem św. Józefa w domu sodalisa. Niezmienione pozostały zasadnicze nurty brackiej pobożności, którą kształtowały cztery elementy: a) życie sakramentalne, b) cześć św. Józefa, c) naśladowanie jego cnót, do czego zachęcały egzorty, d) modlitwa za zmarłych członków bractwa. Godne podkreślenia jest stwierdzenie, że powinności nie obowiązują pod grzechem, o czym jasno mówi zarówno modlitewnik bracki jak późniejsze karty wpisowe. Duchowość bractwa jeszcze lepiej zrozumiemy, gdy zapoznamy się z modlitwami, zalecanymi członkom jemielnickiej konfraternii.

V. MODLITEWNIKI I MODLITWY BRACTWA

1. Modlitewnik wydany w r. 1688 nosił tytuł: „Związek duchowny, to jest: Krótkie zebranie niektórych Modlitw Nabożeństwu służących w bractwie JÓZEFA S. do Xiążęcego Klasztoru Jemielnickiego, Rządu S. Cistercieńskiego wprowadzonym: I od S. Rzym: Stolicy Apostolskiej potwierdzonym y uprzywilejowanym” Jest to jedyny znany modlitewnik bractwa w Jemielnicy. Ze względu na treść można w nim wyróżnić sześć części:

1) Wstęp, składający się z dedykacji i przedmowy, obejmujący sześć pierwszych stronic, paginowane cyfrą zero. Jest to prawdopodobnie oryginalny tekst, napisany przez jakiegoś zakonnika z Jemielnicy. Modlitewnik dedykowany jest opatowi Janowi Reichowi z Lubiąża, o którym wyżej była mowa, opatowi Józefowi Herinckowi z Rud, który był członkiem bractwa od 1676 roku¹³⁶ oraz Rektorowi bractwa wraz z całym senatem. Przedmowa ukazuje chwałę i potęgę wstawiennictwa św. Józefa i zawiera zachętę, skierowaną do senatu bractwa. Czytamy w niej: „Więc według Ewangeliey Jozef Święty, mąż sprawiedliwy: toć świeci jako słońce w Królestwie Oyca przedwiecznego. Te tedy swoje promienie na ziemskie puściwszy niskości, ludzkie serca do służby swojej oświecił y zapalił. Doznała tego Oyczyna nasza Gorne Śląsko w Xiążęcym Klasztorze Jemielnickim Sac. Ord. Cister. gdzie się ten Ogień duchowny zawzjął, Bractwo mowie JOZEFA Świętego zaczęte y szczęśliwie Roku 1675, die 19 Martii wprowadzone, tamże dotąd trwa w Wielkim Braci y Siostr pomnożeniu y nabożeństwie Ten święty Ogień ponieważ na ten czas w Waszey Wysoce Wielebni Prałaci zostając opiece, wielkie co dzień bierze pomnożenie, wiernie bowiem nim szafujecie, nietylko przez hoiną rąk szcudrobliwych dobroczynność glansu y jasności Bractwu naszemu dodawacie, ale też częstą Przytomnością samą y świątobliwym przykładem swoim, także opowiadaniem słowa Bożego do Nabożeństwa JOZEFOWEGO inszych zapalacie, tak iż pała płomieniem wielkim. Oto ogień! Oto drewka! abo racey Związek duchowych

¹³⁶ AASod. I, 211/1676, „Joseph Franc. Herinck, Prof. Raudensis; Abbas creatus anno 1679”.

drewek to jest Krotkie zpisanie niektórych Nabożnych Modlitw Bractwu JOZEFA Świętego służących. Ktore aby za pomocą Bożą a Waszem faworem y pieczołowaniem skutecznym tego ognia stały się żywiolem, w nich zagorzała serc ludzkich wdzięczna Bogu ofiara y jako kadzidło miała się przed oblicznością jego: Zkąd Wieczna Cześć y Chwała Jezusowi, Maryey, Józefowi Świętemu trwać będzie: Wam zaś Przenaydostoiniejszy Prałaci za tę uczynność niedoczesnego, jako Krol Perski Nehemiaszowi, ale wiecznego da Bog wiele dobrego y rzeczy innych niezliczonych y darow ktore biorąc ręką swoją rozda Wam przy zdrowiu dobrym y długo=żyt-nem a szczęśliwym rządzeniu y Panowaniu; tak życzymy y winszujemy — Ich Mościow naszych Miłościwych Panow Panow naniżsi słudzy Bracia y Siostry Bractwa Jozefa S.”

2) Statut bractwa (1—6).

3) Trzecia część zawiera następujące modlitwy:

- a) Ofiarowanie siebie samego Bogu Oycu (7—8).
- b) Ofiarowanie myśli, słow y uczeńkow (8—9).
- c) Ofiarowanie do Boga Syna (9—11).
- d) Do Ducha Świętego (11—12).
- e) Insze Ofiarowanie samego siebie Panu Bogu (12—13).
- f) Ofiarowanie Pannie Naświętszey Maryey (14).
- g) Poliecenie świętym Patronom (14—16).
- h) Modlitwa do Świętego Anioła Stroża (16—18).

Należy zwrócić uwagę, że żadna z powyższych modlitw nie zwraca się do św. Józefa, ani nie wspomina go w tekście. W modlitwie do Boga Syna jest prośba o zmiłowanie „nad Rodzicami, Bracią, Siostrami, Przyjacieli y Dobrodziejami mojemu żywemi y zmarłemi”, a nie ma prośby za członków bractwa. Nasuwa się przypuszczenie, że modlitwy te zostały przejęte z innych modlitewników, nie związanych z kultem św. Józefa. W „Inszym Ofiarowaniu” prośba do Pana Jezusa jest zanoszona „przez słodkość łaskawości, gdyś świętych trzech Krolow y ich dary miłościwie przyjąć raczył” Wspomnienie trzech Króli, jak również powołanie się w statucie na książeczkę Clisoriusza, zdają się wskazywać na jakiś modlitewnik opracowany w Kolonii, gdzie do dziś w katedrze cześć odbierają trzej Mędrzy. Pytając o autorstwo modlitewnika T. Fitych nie wyklucza wpływu Bernarda Rosy, zauważył jednak brak kluczowego dla tego okresu piśmiennictwa tego opata pojęcia „Trójcy Stworzonej”¹³⁷. Rzeczywiście, opat Rosa wiele razy przebywał w Jemielnicy za czasów opata Mateusza Schlegla i Bernarda Bogaczyńskiego. Poświadczona jest wspólnie z opatem Kasparem Bartholomäi odbyta pielgrzymka na Jasną Górę¹³⁸. Wydaje się jednak, że autor modlitewnika jemielnickiego przejął pewne modlitwy z polskich książek nabożnych tego okresu.

4) Czwartą część stanowią litanie:

- a) O Naświętszym Imieniu Jesus (18—22).
- b) Loretańska o Naświętszey Pannie Marjey (22—25).
- c) O Świętym Jozefie (25—29).
- d) Za dusze zmarłych (48—51).

W litanii do św. Józefa są dwa wezwania za członków bractwa, modli-

¹³⁷ Fitych, *Nauka o św. Józefie*, 123.

¹³⁸ Rose, dz. cyt., 100.

twa po litanii za dusze zmarłych poleca Bogu braci, siostry i dobrodziejów bractwa, co wskazuje na to, że odmawiano tę litanię na zgromadzeniach brackich.

5) Modlitwy brackie:

- a) Koronka do św. Jozefa (29—35).
- b) Godzinki o św. Jozefie (36—45).
- c) Modlitwa każdodzienna do S. Jozefa (45).
- d) Modlitwa Bracka powszechna (46—47).
- e) Modlitwa do S. Jozefa w różnych potrzebach duszy (52).
- f) Modlitwa do S. Jozefa II. w różnych potrzebach duszy y Ciała (52—54).

6) Inne modlitwy:

- a) Examen abo porachowanie Sumnienia, ktorego punkta abo pięć części do naświętszych pięciu Ran Chrystusowych są stosowane (54—57).
- b) Testament człowieka chrześcijańskiego, aby go każdy wieczór czytał (57—59).

Wbrew temu, co zapowiada tytuł, Examen nie jest tylko rachunkiem sumienia, lecz ćwiczeniem pokutnym, polegającym na całowaniu krzyża i rozważaniu. Ilustrują to wstępy do każdej z pięciu modlitw: Całuy Ranę Ręki prawey y odday dzięki; Całuy Ranę Ręki lewey a proś o oświecenie; Całuy Ranę lewey nogi a sumnienie roztrząsay abo rachuy; Całuy Ranę prawey nogi a skrucbę miey za grzechy; Całuy Ranę Serca Jezusowego a stanów polepszenie życia twego. Examen w treści oparte jest rzetelnie o dogmat, w formie zaś o Biblię¹³⁹.

2. Xiązka do S. Jozepha.

W połowie XIX wieku Urząd parafialny w Jemielnicy rozprawdzał modlitewnik pt. Xiązka do S. Jozepha. Mimo kwerendy w bibliotekach, w Jemielnicy i okolicznych parafiach nie udało się odnaleźć ani jednego egzemplarza. Niewątpliwie jednak taki modlitewnik się ukazał, co poświadcza zachowana korespondencja. Dnia 30 I 1871 proboszcz z Chechła napisał do proboszcza z Jemielnicy prośbę o przysłanie czterech egzemplarzy tego modlitewnika, który „podobno można nabyć tylko w Jemielnicy” Na odwrocie tego pisma jest notatka ks. Gratzy, proboszcza z Jemielnicy, iż odpowiedział na list dnia 3 II 1871. Ks. Gratza tłumaczy, że wspomniane modlitewniki na razie są wyczerpane (dass gedachte Gebetbücher ausgegangen sind), lecz po wznowieniu nakładu spełni prośbę petentów¹⁴⁰ Był to z całą pewnością modlitewnik bracki, bowiem w czasie, gdy ks. Gratza był proboszczem w Jemielnicy, a zwłaszcza w okresie Kulturkampf, bractwo św. Józefa przeżywało niezwykle renesans, o czym świadczą bardzo liczne wpisy w księgach. W porównaniu z innymi bractwami św. Józefa, jemielnickie było nader ubogie w modlitewni-

¹³⁹ Modlitewnik ten zasługuje na szczegółowe studium. Nie jest podane miejsce wydrukowania. Porównanie z podobnymi modlitewnikami pozwoliłoby dać odpowiedź na wiele pytań.

¹⁴⁰ AB., 30. Nic więcej o takim modlitewniku nie wiadomo. Zarówno o „Związku Duchownym” jak o „Xiązce do S. Jozefa” brak wzmianki w zestawieniu górnośląskich modlitewników, opracowanym przez T. Ochot, *Modlitewniki Górnośląskie do 1914 r.*, Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego, 1 (1968), 383 n.

ki. Dla porównania, Arcybractwo św. Józefa w Krakowie miało kilkanaście modlitewników wydanych do 1765 roku¹⁴¹. Również w Krzeszowie bractwo posiadało swój typowy modlitewnik bracki, ukazujący żywot Świętego, jego cnoty i godności, zawierający statut i praktyki bractwa oraz wiele modlitw ku czci św. Józefa¹⁴².

3. Karty wpisowe

Już w XVIII wieku otrzymywali członkowie karty wpisowe, tzw. schedae. Nie wiadomo, czy kartki te otrzymywali wszyscy, ale dla niektórych jest to poświadczane. Po raz pierwszy spotykamy się z kartkami wpisowymi w 1781 r. Zakonnik wpisując przedstawicieli szlachty, zanotował: „Sequentes inscripti schedas Congregationis acceperunt”¹⁴³. Podobnie rozpoczyna się wpis w latach następnych, np. „Anno 1783 inscripti schedas acceperunt”, po czym następują imiona przedstawicieli szlacheckich rodów: Ernestus von Stockmanns z Sierot, Jan Gallach, jego nauczyciel, Ignacy i Felix de Mletzko z Błazejowic¹⁴⁴. W następnym roku kartki wpisowe otrzymali chyba wszyscy nowo przyjęci, bo wpis zaczyna się od słów: „Inscripti schedas acceperunt”¹⁴⁵. Kiedy rok później wpisano 15 kobiet, zanotowano na marginesie: „Diese alle von Schönwald schedas non acceperunt”¹⁴⁶, czyli „te wszystkie z Szywałdu kartek nie otrzymały”.

Kartki te są bardzo ważnym źródłem do poznania statutów i modlitw bractwa. Niestety, niewiele kartek się zachowało. Z kart XVIII-wiecznych archiwum w Jemielnicy nie posiada ani jednej. Po dokonaniu bowiem zapisu w księdze zmarłych, kartki niszczone, często zaś krewni wkładali kartki umarłym do trumny. Np. Konstanty Musiol z Bytomia powiadomił proboszcza z Jemielnicy, że dnia 25 II 1870 umarła jego matka w wieku 93 lat. Syn sądzi, że matka od dawna należała do bractwa w Jemielnicy. Kartkę (Betzettel) włożono do trumny, bo nie można już było odczytać ani imienia, ani roku¹⁴⁷. Jedną z tych najwcześniej wydanych kart musiał mieć w rękach ks. Tomasz Kulka ze Starego Bierunia, powołuje się bowiem na punkt szósty statutu¹⁴⁸. Wszystkie późniejsze kartki powinnośc tę wymieniają jako punkt piąty, a poza tym nie wspominają już zarządu.

Przy obecnym stanie poszukiwań dysponujemy jedynie kartami wpisowymi pt. „Godzina Modlitwy”. Najstarsza z zachowanych kart została wydrukowana w oficynie C. Vielana w Strzelcach Opolskich i pochodzi prawdopodobnie z I połowy XIX wieku. Ten sam tekst wydrukował C. Kolano w Lublińcu w 1864 roku¹⁴⁹, oraz w r. 1874¹⁵⁰. W r. 1907 zostały wydrukowane nowe karty wpisowe, tym razem również w języku

¹⁴¹ Wanał, dz. cyt., 121—128.

¹⁴² Fitych, *Bernard Rosa, propagator*, 282.

¹⁴³ AASod. II, 157/1781.

¹⁴⁴ Tamże, 160/1783.

¹⁴⁵ Tamże, 165/1784.

¹⁴⁶ Tamże, 178/1785.

¹⁴⁷ AB, 24.

¹⁴⁸ Tamże, 19.

¹⁴⁹ Tamże, 3.

¹⁵⁰ Tamże, 60, 61.

niemieckim. Jedne noszą tytuł: „Wykaz przyjęcia do Bractwa św. Józefa w Jemielnicy”, drugie zaś: „Aufnahmeschein der St. Josephs-Bruderschaft zu Himmelwitz O/S” Ukazały się nakładem Urzędu Parafialnego w Jemielnicy, a o druk postarał się znany wydawca z Góry św. Anny, M. Rogier. Na drukach oficyna nie jest podana, lecz w aktach bractwa zachowała się korespondencja kurii wrocławskiej z proboszczem Grundem, z której wynika, że właśnie Rogierowi powierzono wydrukowanie tych tekstów¹⁵¹. Mniej więcej w tym samym czasie ukazał się nowy nakład „Wykazu przyjęcia” u K. Miarki w Mikołowie. W zasadzie XX-wieczne teksty opierają się na „Godzinie Modlitwy”, lecz są poprawione zgodnie z zaleceniami kurii biskupiej we Wrocławiu. Kartki te były bardzo rozpowszechnione i różnie nazywane. Np. parafianie z Siołkowic prosili o „Regułki”¹⁵², z Rozbarku natomiast proszono o „Patenty z wyznaczonymi godzinami”¹⁵³.

4. Godzina Modlitwy

Z przepisanych praktyk podkreślano w jemielnickim bractwie najbardziej tzw. Godzinę Modlitwy. Praktykę tę przejęto zapewne z Krzeszowa, gdzie godzinę modlitewnego czuwania znano już wcześniej¹⁵⁴. Każdy członek bractwa miał obowiązek jedną godzinę w roku modlić się „za braci i siostry Bractwa Jozefa Świętego którzy ciężko chorują, konają, albo już umarli”¹⁵⁵. Celem tej modlitwy było uproszenie, „żeby żaden z braci i siostr nie był uprzedzony złą i niespodzianą śmiercią, ale żeby wszyscy w imię J.M.J. wszelką potrzebną pomocą naprzeciwno pokusom czarta i ciężkościom śmierci opatrzeni byli i tak szczęśliwie (jako sprawiedliwi) w Panu Bogu drogą śmiercią zasnąć mogli”. Na pierwszy rzut oka widać, jaka była formacja duchowa autora. Nie wystarczył mu zwrot o dobrej albo szczęśliwej śmierci, lecz użył słów „jako sprawiedliwi”, niby wyjęte z traktatu teologicznego. Jeżeli zaś powiedziano, że bracia i siostry mieli zasnąć „w Panu Bogu drogą śmiercią”, to czy nie brzmi tu echo chórowej modlitwy zakonników śpiewających: *Pretiosa in conspectu Domini mors sanctorum eius?*

Godzinę modlitwy zasadniczo należało odprawić w wyznaczonym dniu, jednak „ktoby zapomniał, albo z niedbalstwa opuścił godzinę swoją, może ją innego dnia odprawić, a niedbalstwo przez insze dobre uczynki nadgrodzić” Wyrozumiałość autora była wielka, skoro przepisy zezwalały, żeby „przez kogo innego, jeśliby sam nie mógł” odprawił członek bractwa tę godzinę. Jest to godny zaakcentowania element w eklezjalnym wymiarze bractwa. Przepisy odnośnie godziny modlitwy dowodzą wielkiej roztropności duszpasterskiej. Może dla człowieka dzisiejszego przepisy te są niezrozumiałe, żadną miarą jednak nie są wyrazem laksyzmu, czy lekceważenia modlitwy. Członkami bractwa byli ludzie różnych stanów, wśród nich wielu chłopów pańszczyźnianych. Chodziło o to, aby dobrowolnie podjęte obowiązki nie stały się jeszcze jednym ciężarem, uciskają-

¹⁵¹ Tamże, 78.

¹⁵² Tamże, 22, 70.

¹⁵³ Tamże, 80.

¹⁵⁴ Fitych, art. cyt., 284.

¹⁵⁵ Bibl. Par. Jem., Godzina Modlitwy. Wszystkie powinności członków bractwa przytoczone są na podstawie tego druku.

cym jeśli nie grzbiet, to sumienie człowieka. Również osoby wysoko postawione, swobodnie dysponujące swoim czasem, musiały liczyć się z tym, że dzień jakiś będzie poświęcony całkowicie „różnym zabawom” Autor ćwiczenia był doświadczonym duszpasterzem, może nawet mistrzem życia wewnętrznego. Jak z jednej strony przez jasne sformułowania zapobiegł skrupułom i lękowi, tak z drugiej strony poprawnie kształtuje sumienia, kiedy nakazuje „niedbalstwo przez insze dobre uczynki nadgrodzić”

Dalsze wskazówki świadczą dobrze o mądrości duszpasterskiej autora. Zachęcały do przeżycia całego dnia w nastroju modlitewnym. Dla odprawiającego godzinę był to jakby dzień skupienia. Przepisy przewidywały, że w dniu, w którym odprawiano godzinę modlitwy, albo dzień przedtem, należało się wyspowiadać i przyjąć Komunię świętą. Zobowiązany do modlitwy powinien być na Mszy św. i „to nabożeństwo przez zasługi J.M.J. za siebie i wszystkich konających braci i siostry ofiarować”. Przez dzień częściej, osobliwie przy mszy św., gdy kapłan podnosi hostię, oraz wieczorem, idąc spać, zalecona była modlitwa do Jezusa, Maryi i Józefa św. za siebie, konających i zmarłych. Modlitwy podczas wyznaczonej godziny były dowolne, choć wskazana była koronka do św. Józefa, zakończona modlitwą o szczęśliwą śmierć dla wszystkich braci i sióstr. Godzinę modlitwy kończyła modlitwa św. Teresy za konających.

Zachowane karty wpisowe oraz korespondencja z czasów proboszcza *G r a t z y* wskazują na to, że godzinę modlitwy odprawiano w takie dni, jak Nowy Rok, Zesłanie Ducha Świętego, Świętą Trójcę, ostatki, a w kilku wypadkach święto zaślubin św. Józefa z Najśw. Maryją Panną (21 I). Przepuszczamy, że była to kontynuacja pierwotnej tradycji.

5. Koronka do św. Józefa

Codzienną modlitwą członków bractwa była koronka lub litania do św. Józefa. Posługiwano się sznurem z nanizanymi perełkami, tzw. koronką. W listach do proboszczów w Jemielnicy powtarzają się prośby o przysłanie „koronek” albo „Gebet-Perlen”¹⁵⁶. W „Godzinie Modlitwy” zamieszczone jest pouczenie o koronce do św. Józefa: „Ta zamyka w sobie 60 paciorków wedle lat, których żył św. Jozef na tym świecie i jest podzielona na piętnaście dziesiątków, pierwszy ku czci niestworzonej Trójcy, inne 14 ku czci 7 radości i 7 boleści Ś. Jozefa, każdy zaś dziesiątek zamyka w sobie trzy małe paciorki ku czci stworzonej Trójcy Jezusa, Maryi, Jozefa Ś. Wielki paciorek znaczy miłość i jedność tych osób, kolor paciorków zwyczajnie jest biały i modry, częścią na wyrażenie Anielskiej czystości tego Ś. Patriarchy, częścią na wyrażenie jego oświeconego rozumu w Boskich rzeczach”. Jeden „dziesiątek” zawierał więc cztery paciorki, jeden duży i trzy małe. Rozważania na temat radości i boleści św. Józefa były już w XVII wieku rozpowszechnione. Spotykamy takie w ówczesnych modlitewnikach, a plastycznym ich wyrazem są freski *W i l l m a n n a* w kolegiacie krzeszowskiej. Koronka była prawdopodobnie przejęta z Krzeszowa. Odmawiano tam podczas nabożeństw brackich wspólny różaniec, którego autorem był opat *B. R o s a*¹⁵⁷ „Godzina Modlitwy” podaje również sposób odprawiania koronki:

¹⁵⁶ *A B*, 25, 42.

¹⁵⁷ *F i t y c h*, art. cyt., 284.

„Po uczynionej intencji, na którą chcesz odprawić koronkę, przeżegnawszy się, mów Wierzę w Boga i Ojczy nasz, potem na wielkich paciorkach mów Anielskie pozdrowienie tak: Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiony jest najczystszy Oblubieniec Twój Józef Święty Opiekun błogosławionego owocu żywota twego Jezusa. Święta Marya, Matko Boża i Święty Józefie módlcie się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen. Na małych zaś paciorkach mów trzy razy Jezus, Marya, Józef!”

W wydaniach kart wpisowych z r. 1907 nakazane jest odmawianie Pozdrowienia Anielskiego bez dodatków o św. Józefie. Kuria biskupia zakazała tekst powyższy, powołując się na dekret św. Oficium z dnia 26 IV 1876, które wszelkie zmiany w Pozdrowieniu Anielskim odrzuciło¹⁵⁸. Na zakończenie koronki zalecona była modlitwa:

„Święty Józefie, wierny Patronie wszystkich umierających i zmarłych, któryś szczęśliwą śmiercią w obecności Jezusa i Maryi życie Twoje zakończył; pokornie cię proszę, przybądź z Najświętszą Matką i Synem Jej, mnie, wszystkim bratom i siostram na pomoc, abyśmy szczęśliwie umierali i do wiecznego odpoczynku przyszli. Amen”.

Przytoczone pouczenie o sposobie odmawiania koronki sugeruje, że przeznaczona była do prywatnego odmawiania. W XVII wieku jednak, jak wynika ze „Związku duchownego”, koronka była modlitwą bracką wspólnie odmawianą, na co wskazuje tekst „Wierzę”, „Ojczy nasz” i „Zdrowaś”, rozpisany na dwa chóry. Dłuższe modlitwy przed koronką i na zakończenie wyraźnie polecały Bogu żywych i zmarłych członków bractwa. Koronka w pierwotnym zamyśle była prawdziwą modlitwą Kościoła, obejmującą potrzeby świata i Kościoła. Czytamy w modlitwie przed koronką, że bracia i siostry odprawiają koronkę, „abyś nas zawarował od głodu, Moru y Woiny, drogości czasu, wszelkich chorob y niebezpieczeństwa: Chmury także grzmoty, grady, złe powietrze y wszelkie zarazy na nas y dobytkach naszych, urodzajach polnych y Ogrodnym precz oddalił, aby ziemia swoy owoc boyny wydała”.

Modlitwa zwyczajna po koronce przedstawia Bogu intencje modlącego się bractwa:

„Za potrzeby Kościoła świętego Katolickiego y rozszerzenie Wiary prawdziwej Katolickiej: Za wykorzenie Kacyrstwa, jedność y Zgodę Xiążat Katolickich, aby wszelkie Nieprzyjacioły, mianowicie głównego Nieprzyjaciela Turka potłomić y zagubić mogli...”

Jak widać, również modlitwy, podobnie jak statut, przechodziły z biegiem czasu pewną ewolucję w kierunku pobożności bardziej indywidualistycznej.

6. Akty strzeliste

W dniu, na który przypadała godzina modlitwy, zalecona była modlitwa w formie aktu strzelistego do częstszego odmawiania: „J.M.J w Wasze ręce święte oddaję duszę moją i wszystkich konających, jako umarłych braci i sióstr, abyście je przyjęli w godzinę śmierci. Amen”. Już po

¹⁵⁸ AB., 78. W tej formie koronka była propagowana jeszcze w XX wieku. Zob. J. Chrzęszcz, *Książeczka do św. Józefa*, Góra św. Anny 1905, 199 n. Wydawnictwo M. Rogiera w teje książce polecało koronki (paciorki) do św. Józefa.

pierwszym zapoznaniu się z tekstem karty wpisowej, kuria we Wrocławiu zwróciła uwagę na pewną niekonsekwencję, bo najpierw poleca się dusze konających jak i zmarłych, więc nie można prosić o przyjęcie tych drugich w godzinie śmierci¹⁵⁹. W miejsce tej modlitwy włączono akty strzeliste do Jezusa, Maryi i Józefa św., obdarzone odpustami.

VI. UROCZYSTOŚCI I ZGROMADZENIA

1. Wielki odpust

Główną uroczystością bractwa w Jemielnicy był odpust Opieki Świętego Józefa. Należy tutaj przypomnieć, że Stolica Apostolska dnia 6 IV 1679 zatwierdziła mszę i oficjum Opieki św. Józefa i pozwoliła obchodzić to święto w kongregacji hiszpańskiej karmelitów bosych w trzecią niedzielę po Wielkanocy. W Rzymie zaczęto obchodzić to święto w 1809 roku, a od 1847 wprowadzono je do kalendarza Kościoła powszechnego. W Jemielnicy natomiast obchodzono tę uroczystość aż do r. 1868 w drugą niedzielę po Wielkanocy. W kronice Pientaka znajduje się zdanie budzące uwagę: „Papież Klemens X w roku 1678 przeniósł główny odpust na bardziej dogodną porę, czyli na drugą niedzielę po Wielkanocy, co poświadcza bulla papieska, tutaj przechowywana”¹⁶⁰. Historyk zwrócił uwagę na fakt, że Klemens X zmarł dnia 22 VII 1676, nie mógł więc podpisać bulli w r. 1678. Z drugiej strony wiemy, że Pientak nie był zainteresowany w fingowaniu faktów, natomiast w sprawach, które potwierdza jako naoczny świadek, jest wiarygodny. Prawdą jest, że nie był historykiem, że nie analizował dokumentów, że nie weryfikował ich, jak dowodzą tego przepisane przez niego dokumenty średniowieczne na początku kroniki. Jego zapiski miały cel pragmatyczny. W tej szczegółowej kwestii chciał zapewne proboszczom uzasadnić odmienną datę głównego odpustu bractwa. Należy więc przyjąć, że miał w ręku jakiś dokument papieski, według wszelkiego prawdopodobieństwa podpisany przez Klemensa X. Może był to dokument potwierdzający erekcję i statuty bractwa z dnia 6 XII 1675, autor zaś błędnie odczytał datę. Z tekstu kroniki wiadomo też, że Pientak korzystał z dawniejszych zapisków klasztornych, które jednak zaginęły, podobnie jak wspomniany dokument papieski. Może w notatkach miejscowych wyczytał, że od 1678 roku zaczęto obchodzić jako główny odpust uroczystość Opieki św. Józefa? W r. 1675 na pewno główną uroczystością bractwa był dzień 19 marca. Związek duchowny jeszcze w r. 1688 wyznacza „zchadzkę generalną” na 19 marca. Przy wielkim napływie ludzi rychło musiało się okazać, że bardziej odpowiednim czasem do świętowania głównego odpustu była druga niedziela po Wielkanocy. Zakładając, że informacja Pientaka jest prawdziwa nie tylko co do daty, lecz również co do zezwolenia papieża Klemensa X, moglibyśmy powiedzieć, że cystersi śląscy otrzymali przywilej obchodzenia święta Opieki św. Józefa przed 22 VII 1676, kiedy zmarł ten papież i że w liturgicznym obchodzeniu tego święta wyprzedzili o kilka lat hiszpańskich karmelitów. Jest to jednak nieprawdopodobne i należy

¹⁵⁹ AB., 78.

¹⁶⁰ Beschreibung, 25.

przyjąć, że dopiero po 1688 roku główny odpust został przeniesiony z Wielkiego Postu na drugą niedzielę po Wielkanocy.

Kiedy 11 IV 1869 papież P i u s IX obchodził 50 rocznicę swych święceń kapłańskich, biskup wrocławski zarządził, aby w drugą niedzielę po Wielkanocy we wszystkich parafiach ten jubileusz uroczystie obchodzono. Proboszcz G r a t z a skierował 10 III 1869 pismo do kurii, prosząc, aby ze względu na jubileusz zezwolono w tym roku przenieść uroczystość bractwa na III niedzielę po Wielkanocy. W odpowiedzi kuria pismem z dnia 15 III orzekła, że obchód patrocinium St. Josephi w II niedzielę po Wielkanocy polega na niczym nie uzasadnionej pomyłce, gdyż nawet w dawnym kalendarzu wrocławskim święto to obchodzono w III niedzielę po Wielkanocy. Dlatego nie tylko w tym roku, ale również w przyszłości obowiązywać będzie III niedziela po Wielkanocy jako dzień odpustu bractwa¹⁶¹.

Uroczystość ta była związana z możliwością zyskania odpustu pełnego. Gromadziły się wówczas tysięczne tłumy. Ks. Gratza we wspomnianym piśmie do kurii wyjaśnia, że na uroczystość odpustową napływ ludzi jest tak wielki, że 18 spowiedników nie wystarcza, aby wyspowiadać wszystkich chętnych, choć długo przedtem i potem 6—8 kapłanów jest do dyspozycji penitentów. Prałat E. S t a n i c z k a, ostatni opat, po sekularyzacji zaś proboszcz w Jemielnicy, uczynił w testamencie z 3 IX 1821 fundację 600 Rth na ugoszczenie duchownych z okazji odpustów w II niedzielę po Wielkanocy i w uroczystość św. Jadwigi. Fundacja przewidywała, że co najmniej 5 kapłanów będzie do pomocy¹⁶². Różne zapiski w księgach metrykalnych wskazują pośrednio na wielką liczbę uczestników w tych odpustach. Tak np. w księdze zgonów czytamy, że 5 V 1737 pochowany został „in arena vir ignotus huc ad sollemnitate S. Josephi adveniens, extrema unctione munitus”¹⁶³. Pielgrzym ten nie zdążył już nikomu powiedzieć swego imienia. Zakonnik udzielił mu ostatniego namaszczenia, a gdy zmarł, pochowano go „in arena”. Może było to miejsce, gdzie pobierano piasek. Po wielkim pożarze w 1733 r. dużo budowano, nowy kościół został właśnie w 1737 r. konsekrowany. Na wyrobiskach więc pochowano nieznanego pielgrzyma razem z ofiarami zarazy, która tego roku szalała na Górnym Śląsku. W Jemielnicy zmarło w tym roku 268 osób. W pobliskiej parafii kotowsko-tworogowskiej księga zmarłych zanotowała w roku zarazy 304 zgony. Dnia 12 IV 1750 podczas uroczystości odpustowych (intra tempus indulgentiarum Patrocinii Sti Josephi) O. Karol ochrzcił dziecko. Matka imieniem Agnieszka, żona Jana odbyła pielgrzymkę w towarzystwie innych kobiet z parafii Tworóg, bo jako matki chrzestne figurują Małgorzata Kozłowna i Marianna Straszyłowa z Tworoga¹⁶⁴. Podobny wypadek miał miejsce w 1762 roku. Na odpust do Jemielnicy wyruszyła Maria Magdalena, żona Wojciecha z Pietraszowa. Zakonnik zapisał, że kobieta przybyła do Jemielnicy na odpust, a tu niespodziewanie, przy drodze, na słomie blisko domu organisty urodziła dziecko¹⁶⁵. Wieczorem o wpół do dziewiątej O. Sebastian dziecko

¹⁶¹ AB., 2, 16.

¹⁶² AP Jem., bez sygn., Fundationsbuch, 5.

¹⁶³ AP Jem., Lib. Mort. ab 1725, 35, 80/1737.

¹⁶⁴ AP Jem., Lib. Bapt., ab 1733, 57, 21/1750.

¹⁶⁵ Tamże, 102, 26/1762.

ochrzcili. Przecież to wydarzenie, unaoczniające Betlejem. Domy pełne pielgrzymów, a dziecko rodzi się na słomie. Dla czcicieli św. Józefa, rozważających smutki i radości Patrona były to przeżycia poruszające wyobraźnię.

Zapisy metrykalne dowodzą, że już przed rokiem 1737 jako główny odpust obchodzono Opiekę św. Józefa. Bez wątpienia, do czasu wprowadzenia nabożeństw kalwaryjskich na Górze Św. Anny, była Jemielnica tym miejscem, które gromadziło najwięcej pielgrzymów w całej okolicy. Tutaj cystersi musieli wypracować swoje własne formy duszpasterstwa masowego.

2. Przebieg uroczystości głównego odpustu

Nie dysponujemy żadnym opisem uroczystości odpustowych w Jemielnicy. Możemy jedynie na podstawie szczątkowych wiadomości, rozproszonych w różnych dokumentach podjąć próbę opisania przebiegu głównej uroczystości.

a) Na kilka dni przed odpustem ściągali do Jemielnicy pierwsi pielgrzymi z bliższych i dalszych miejscowości. W księgach brackich znajdują się nazwy ponad 830 miejscowości, z których członkowie pochodzili. Jak to wówczas było w zwyczaju, odpust łączył się z bajecznie kolorowym tłumem i radosnym festynem. Przyjeżdżali piekarze i piernikarze, masarze i paciernicy, czyli handlarze oferujący pobożne druki i przedmioty, a z pewnością nie zabrakło komedianów i odpustowych dziadów. Księga bractwa potwierdza ich obecność a członkami bractwa byli przedstawiciele chyba wszystkich rzemiosł. Już w roku 1675 do bractwa zostali przyjęci cechmistrz piekarski z Opolą, Kaspar Józef Arleth wraz z żoną Marianną Anną¹⁶⁶, która zmarła 1680, w roku straszliwej zarazy. Dopisana uwaga o śmierci wskazuje na to, że ktoś dał znać o zgonie. Był to niechybnie mąż, który wracał do Jemielnicy z pobożności i dla interesu. W tym samym roku do bractwa zostali wpisani Ambroży Franciszek Przybyło, piekarz z Toszka¹⁶⁷, oraz Ewa, córka nieboszczyka Marcina, piekarza z Toszka¹⁶⁸. Nie wiemy, jaką rolę odegrał Jan Niedziela, cechmistrz piwowarski w Opolu, wiadomo jednak, że karczmarz miejscowy jak i browar zakonny służyły pątnikom orzeźwiająjącym trunkiem. Księga gospodarcza opactwa dość przejrzyście przedstawia dochody z tego tytułu¹⁶⁹. W roku następnym widzimy na odpuście pacierników, Jakuba Zabruczewskiego z Krakowa¹⁷⁰, oraz Jana Jabłońskiego, również z Polski¹⁷¹. W r. 1684 do bractwa przyjęta została Anna Kraycigerowa, piernikarka z Opoli¹⁷². Lista przytoczona nie jest pełna, ale uzasadnia nasze przy-

¹⁶⁶ AASod. I, 92/1675; 841/1675. Prawdopodobnie ich synem był jezuita, od 1693 misjonarz w Peru, ur. 1664 w Opolu. Zob. L. Müller, *Lebensbilder schlesischer Jesuitenmissionare im 17. und 18. Jahrhundert*, Archiv f. schl. Kirchengeschichte 43 (1985), 215.

¹⁶⁷ Tamże, 20/1675.

¹⁶⁸ Tamże, 685/1675.

¹⁶⁹ WJ., Verzeichnis des jährlich verkauften Bieres 1782—1802; Verzeichnis des jährlich verkauften Brandweines 1782—1802, 190.

¹⁷⁰ AASod. I, 213/1676.

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² Tamże, 514/1684.

puszczenia o tym wszystkim, co działo się na marginesie takiego odpustu. Żebraków obojga płci również nie brakowało. Figurują również wśród członków bractwa: Tomasz Kobiółka ze Strzelec¹⁷³, Tomasz Pelkowitz „przy Gorze S. Anny mendicus”¹⁷⁴ i Wacław Kapica z Koszęcina¹⁷⁵. Są oni przedstawicielami zastępu żebraków, podążających do Jemielnicy, aby zyskać odpust, a również kilka groszy na życie.

b) W dniach poprzedzających odpust kapłani spowiadali pielgrzymów. Spowiadali cystersi, ale z pewnością też zaproszeni spowiednicy. Prawdopodobnie regularną pomocą w słuchaniu spowiedzi służyli spowiednicy franciszkańscy z Góry Św. Anny, których imiona widnieją w księgach brackich¹⁷⁶.

c) W dzień odpustu odbywała się uroczysta procesja z kaplicy św. Józefa do kościoła parafialnego i z powrotem. Procesje bractwa odbywały się cztery razy w roku, jak się wydaje, należały do programu tzw. większych albo kwartalnych gromadzeń¹⁷⁷. Poświadczą to zapis w dzienniku gospodarczym, że prezes otrzymuje z kasy bractwa 1 florena za cztery procesje, które prowadzi z kaplicy św. Józefa do kościoła parafialnego i z powrotem¹⁷⁸. Z pewnością niesiono chorągwie, gdyż wówczas wszystkie, nawet mniej liczne bractwa, miały swoją chorągiew bracką. Nieraz były tak duże, że trzech mężczyzn było potrzebnych do niesienia takiej brackiej chorągwi¹⁷⁹. Zazwyczaj bractwa miały swoich chorążych i należy sądzić, że tak było również w Jemielnicy. Przypuszczamy również, że niesiono w procesji figurę św. Józefa, którą mogła być rzeźba dziś zdobiąca główny ołtarz w Jemielnicy. W procesjach niesiono oczywiście również chorągwie i feretrony z okolicznych parafii. Wiele feretronów z XVIII wieku jeszcze dzisiaj można oglądać podczas uroczystości odpustowych w różnych parafiach.

d) W uroczystościach odpustowych brała udział orkiestra. Wśród wydatków z kasy brackiej w r. 1790 widnieje pozycja: „Musici pro Veni Creator et Requiem 3 Fl”¹⁸⁰. Klasztor miał własnych muzykantów. Niektórych poznajemy z ksiąg brackich. W 1675 r. wpisano do księgi osoby następujące: Adamus Drikovius de Gemeln. musicus¹⁸¹, Valentinus Franc. Versius de Gemeln. musicus ibidem¹⁸², Franciscus G. Zawadzki, puzanista,

¹⁷³ Tamże, 430/1675.

¹⁷⁴ Tamże, 430/1676.

¹⁷⁵ Tamże, 450/1675.

¹⁷⁶ H. Gawelczyk, *Opactwo cysterskie w Jemielnicy i konwent franciszkański na Górze św. Anny w perspektywie wzajemnych relacji (1655—1810)*, Wiadomości Urzędowe Prowincji św. Jadwigi, 1984.

¹⁷⁷ Związek, 5.

¹⁷⁸ WJ., 229, „Pater Praeses pro 4 processionibus quas ex capella S. Josephi ad parochialem Ecclesiam ducit et reducit accipiet 1 fl”.

¹⁷⁹ Dużą chorągiew, niesioną przez trzech mężczyzn posiadało bractwo św. Antoniego w Tworogu, założone w r. 1751 przez proboszcza Ignacego Wesołego, który sam był członkiem bractwa w Jemielnicy. Zob. AP Tworóg, Liber Archivalis Parochiae Tworogiensis statum antiquum et modernum ecclesiarum Kottensis et Tworogiensis connotantur. Conscriptus a Valentino Mathia Hoscheck, 34.

¹⁸⁰ WJ., 229.

¹⁸¹ AASod. I, 20/1675. Adam Drikovius był nauczycielem w Lublińcu. Zob. VB., 56, 324. Urodził się jednak w Jem. i na odpust św. Józefa tutaj pielgrzymował. Z rodziny pochodził opat Mateusz Drikovius (1620—1623).

¹⁸² Tamże, 450/1675. W r. 1693 wpisany Mathias Versius, musicus monasterii, † 16 IV 1735. Zob. Tamże, 330/1693.

natione Polonus, prawdopodobnie też muzyk klasztorny¹⁸³. Możliwe, że w występach brali udział muzycy, którzy przybywali z innych miejscowości. W księdze figurują: Valentinus Jos. Kozłowski, „musicus Illmi dni. Comitatus de Gaschin”¹⁸⁴, oraz Adamus Blachnik, „Illmi dni. Comitatus de Colonna tubicen campestris”¹⁸⁵. Jeżeli bractwo jemielnickie przejęło zwyczaje z Krzeszowa, to możliwe, że ogłaszano imiona członków nowego zarządu bractwa przy dźwiękach fanfar¹⁸⁶, a wówczas taki tubicen campestris, w innych przypadkach określany również jako Feldtrompeter, miał okazję do wykazania się swoimi umiejętnościami.

e) Cysterski rytuał z Jemielnicy zawiera modlitwy i rubryki, z których wynika, że oprócz głównej procesji była jeszcze druga, prawdopodobnie teoforyczna, w kościele. Wskazuje na nią modlitwa „Deus qui nobis sub Sacramento mirabili” oraz na końcu śpiewane „Tantum ergo”, po którym następowały wersety i modlitwa „Deus cuius misericordiae non est numerus”. Ta procesja odbywała się, jak sądzimy, po południu jako nabożeństwo dziękczynne, śpiewano bowiem podczas niej „Te Deum”¹⁸⁷. Podczas tego nabożeństwa odmawiano wyżej przytoczoną modlitwę za rektora bractwa.

f) W poniedziałek po odpuście odprawiano uroczystą mszę z asystą za zmarłych członków bractwa. Za tę posługę prezes otrzymywał 14 sgr, duchowni asystujący, czyli diakon i subdiakon po 6 sgr¹⁸⁸. Podczas mszy za zmarłych przygrywała kapela. Muzycy otrzymywali trzy floreny za Veni Creator i za Requiem. Prawdopodobnie w tym dniu odprawiano procesję za zmarłych na cmentarz, co byłoby zgodne z ówczesnymi zwyczajami¹⁸⁹.

g) W podobny sposób święcono zapewne też 19 marca, chociaż ze względu na post i zimno wszystko odbywało się bardziej skromnie. Również święto Zaślubin św. Józefa z NMP odgrywało pewną rolę w życiu bractwa. Kiedy zmarła Ewa Karłowa, zakonnik zanotował: „ipso festo Desponsationis BMV cum Sancto Joseph”¹⁹⁰.

3. Porządek przyjęcia nowych członków

Wspomniany rytuał z Jemielnicy zawiera rozdział pt. Ordo Promotionis Sodalium¹⁹¹. Jest to dokument wielkiej wagi, bo dzięki tej ręcznie pisanej księdze potrafimy wyobrazić sobie, jak przebiegała uroczystość przyjęcia nowych członków. Przed mszą opat intonował hymn Veni Creator. Zainteresowany muzyką znajdzie w rytuale nuty do pierwszych słów hymnu. Dalej śpiewał „chorus figuralis”, a więc schola, składająca się ze studentów klasztornej szkoły. Po oracji do Ducha Świętego opat kierował się do prezbiterium i siadał na faldistorium, aby był widziany przez jak

¹⁸³ AASod. I, 126/1675.

¹⁸⁴ Tamże, 454/1684.

¹⁸⁵ Tamże, 23/1677.

¹⁸⁶ Fitych, art. cyt., 284.

¹⁸⁷ Rytuał, 65 n.

¹⁸⁸ WJ., 229.

¹⁸⁹ AP Tworóg, Liber Archivalis, 86: „Altera vero die Requiem sollemne cum processione pro iisdem defunctis peragitur”.

¹⁹⁰ LMCJ I, 23/1698.

¹⁹¹ Rytuał, 69—74.

największą liczbę obecnych w kościele osób. Z tego, że opat przechodził od ołtarza św. Józefa do prezbiterium widać, że liczba uczestników musiała być wielka, skoro duża kaplica św. Józefa nie wystarczała. Członkowie wstępujący do bractwa odmawiali przed opatem „formulam sodalium: Sancta Maria” oraz wyznanie wiary. Chodzi prawdopodobnie o modlitwę, którą modlitewnik bracki podaje w następującym brzmieniu: „Święta Maryjo Matko Boża y Panmo, ja luboc niegodny abym Tobie służył, jednak w łaskawości Serca twego macierzińskiego dufając, obieram sobie dzis w przytomności Anioła Stroża moiego y całego niebieskiego dworu, Ciebie za Matkę moję y osobliwą Panią, Patronkę y Orędowniczkę: y mocno stanowią Tobie y Synowi twojemu wiernie służyć y przy was trwać do końca. Proszę cię przenaświetsza Matko przez tę Miłość, którą Syn Twoy na Krzyżu jusz umierając siebie samego Niebieskiemu Oycu, Ciebie Uczniowi swojemu, Ucznia zaś Tobie policał; abys mię przyjęła pod opiekę y ochronę swoją, y była mi na pomocy w Niebezpieczeństwie wszelkim y w kazdey potrzebie całego Żywota mego, a osobliwie racz mi bydz przytomną w godzinę śmierci mojej. Amen”¹⁹².

Motyw maryjny bardzo silnie powraca przy końcu rytu. Po wyznaniu wiary nowo wstępujący podają do poświęcenia „annulos et sarta”, czyli pierścienie i szkaplerze. Tekst poświęcenia tych szkaplerzy wskazuje, że chodzi o uczczenie NMP, oraz o uproszenie jej szczególnej opieki dla wszystkich, którzy będą je nosić. Jest to niewątpliwie element karmeli-tańskich wpływów na kształtowanie pobożności bractwa. Po dokonaniu poświęcenia wręczano nowym członkom pierścień, koronkę (Rosarium cum officio), szkaplerz i zapaloną świecę. Kładąc dwa palce na Ewangeliarzu nowi członkowie składali przyrzeczenie, którym zobowiązali się do szczególnej czci Niepokalanego Poczęcia NMP. Teraz opat odmawiał końcową modlitwę, upraszając wytrwanie w pobożności. Rozpoczynała się msza, w czasie której chór studentów śpiewał pieśń *Omni die*. Po Komunii św. śpiewano *Pange lingua*. Po mszy neosodales rozchodzili się. W późniejszych latach, po sekularyzacji, nie odmawiano już oracji za rektora i skrócono modlitwy, o czym świadczą różne skreślenia w tytule. W czasie, gdy proboszczem był ks. Gracza, przyjęcie dokonywało się często korespondencyjnie. Pośrednikami byli zelatorzy w parafiach, którzy przysyłali zbiorowe listy członków z dołączonymi ofiarami. Ci sami wręczali członkom karty wpisowe. Kiedy do proboszcza przychodziły listy z prośbą o przyjęcie do bractwa, wpisywano imiona do księgi w Jemielnicy, a proboszcz wysyłał przyjętym świadectwo przyjęcia do bractwa, tzw. „Wykaz przyjęcia”, o którym wyżej była mowa.

4. Konwenty

Punkt 10 statutu określa terminy zgromadzeń:
 „Zchadzek Brackich, abo Konwentow jest wszystkich do roku dwanaście.
 Pierwsza: die 6 Januarii to jest na Trzy Krole, a ta jest jedna z czterech uprzywilejowanych y zowie się większa abo kwartalna.
 Druga: die 2 Februarii, na Gromnice.
 Trzecia: Die 19 Martii Generalna na Święty Jozef.
 Czwarta: w Poniedziałek Wielkanocny kwartalna.
 Piąta: w Niedzielę Czwartą po Wielkiej nocy.

¹⁹² Związek, 14.

Szosta: w Poniedziałek Świąteczny kwartalna.

Siodma: 2 Julii, w dzień Nawiedzenia nasw. P.

Osma: 15 Augusti, w dzień w Niebowzięcia P. Maryey.

Dziewiąta: Pierwszą niedzielę Septembris na Anioła Stroża.

Dziesiąta: Na Świętą Jadwigę kwartalna.

Jedynasta: W Niedzielę po Oktawie wszystkich świętych, na S. Maryją de Viktoria.

Dwunasta: w dzień Niepokalanego Poczęcia naświętszey Panny, dnia 8 Decembris.

Na tych Zchackach powinni Bracia y Siostry bywać; ktoby zas do tego przyjąć niemógł, niechay zachowa Regulkę osmą wyzey opisaną”

Liczba konwentów w XVIII wieku uległa zmianie, na co wskazuje zapis związany z wydatkami bractwa, mianowicie prezes otrzymywał za dziesięć cichych mszy, które odprawiał w niedzielę po odprawionym zgromadzeniu i kazaniu, po 8 sgr, razem 4 floreny¹⁹³. Rozdawano na tych zgromadzeniach karty wpisowe w rodzaju „Godziny Modlitwy” i przyjmowano nowych członków. Od wpisu do księgi bractwa płacono jedną drachmę, podobnie przy wpisaniu do księgi zmarłych członków bractwa. Wspomniane jest również w dokumencie, że przy okazji zebrań były różne ogłoszenia. Jeżeli ktoś prosił, aby ogłosić coś podczas konwentu, płacił za to również jedną drachmę¹⁹⁴.

Zebrania miesięczne odbywały się od początku istnienia bractwa. Potwierdza to następujący zapis w księdze zmarłych członków: „Anna Miemczykowa kaczmarka w Zalesiu † 23 II 1677. Nb. pro hac oblata est una Marca pecuniae ut per unum annum in conventibus consuetis ipsius anima fratribus et sororibus comendetur”¹⁹⁵. Jeśli w trzecim roku istnienia bractwa użyto zwrotu „in conventibus consuetis”, czyli podczas zwykłych zgromadzeń, jest to dowód na to, że konwenty statutem nakazane rzeczywiście się odbywały.

Bardzo podniosłym momentem zgromadzeń miesięcznych było odczytanie imion braci i sióstr, zmarłych w minionym roku. Notatka na pierwszej stronie księgi zmarłych zdaje się podpowiadać, że te wypominki miały miejsce przede wszystkim podczas głównego odpustu. Czytamy bowiem: „Hucusque anno 1676 in scheda mortuorum in festo S. Josephi sunt publicati”¹⁹⁶. Cystersi wykorzystywali te wypominki do budowania pobożności członków. Podkreślali zwłaszcza charakterystyczną cechę duchowości bractwa, mianowicie kult trójcy stworzonej. Jakże poruszały wyobraźnię i serca słuchających takie ogłoszenia: „Nobilis ac generosus D. Carolus Wilhelmus Skronski dla uspokojenia Kościoła S. katolickiego wojując we Węgrzech od Rebelliantow tamże poimany y na haku zawieszony przez trzy dni żyjąc y wołając J. M. J. Bogu ducha oddał”¹⁹⁷. Jakże krzepła wiara w skuteczność wspólnej modlitwy, gdy prezes czytał o tym, co się zdarzyło w uroczystość św. Anny roku 1676. Otóż Maciej Gawlik, garncarz ze Strzelec, doznał tak silnego ataku epilepsji, że wszyscy byli przekonani o jego agonii. Kiedy bracia i siostry odmówili

¹⁹³ WJ., 229: „Pater praeses congregationis pro decem privatis missis proxima Dominica post habitam pom: concionem seu conventum pro confratribus et sororibus celebratis accipiet pro singulis missis per 8 sgr, facit 4 fl”.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ LMCJ I, 8/1677.

¹⁹⁶ Tamże, 1/1676.

¹⁹⁷ Tamże, 6/1678.

za niego publicznie różaniec, odzyskał przytomność i zdrowie¹⁹⁸. Wypominki brackie odzwierciedlają zarówno lokalne wydarzenia jak wielką politykę. Uczestnicy konwentów z przejęciem słuchali o uciekających przed straszną zarazą, która w roku 1680 panowała w Europie. Na próżno chronili się do lasu, gdyż złowroga śmierć ich tam również dopadła. Raz po raz widnieje w księgach uwaga „tempore pestis in sylva obiit”¹⁹⁹. Modłom braci i sióstr polecono Annę Wiechorkową z Jemielnicy, którą poraził nocną porą piorun²⁰⁰, innym razem szlachetnego młodzieńca Karola Fryderyka von Dreszler et Scharffenstein, zabitego przez Turków pod Wiedniem dnia 12 IX 1683²⁰¹. Z powyższego widać, że cystersi prowadzili regularną katechezę dla członków bractwa. W marcu i po Wielkanocy były wielkie odpusty, w pozostałych dziesięciu miesiącach były zwyczajne zgromadzenia z pouczeniami dla członków bractwa. Nie sposób, aby ten wysiłek duszpasterski nie pozostawił trwałych śladów w postaci pogłębianego życia religijnego.

VII. Majątek bractwa

1. Na rozwinięcie działalności bractwu były potrzebne pieniądze. Im bardziej bractwo rozkwitało, tym stawało się zasobniejsze, nigdy jednak nie dorobiło się wielkiego majątku. Jak wyżej powiedziano, bractwo nie miało własnego skarbnika. Jego funkcję pełnił prezes. Nie zachowały się niestety brackie księgi dochodów i rozchodów, zresztą niewiadomo, czy takie kiedykolwiek w Jemielnicy istniały. Z rozproszonych notatek można jednak o stanie majątkowym bractwa zebrać pewne wiadomości. Majątek bractwa pochodził z pobożnych ofiar i fundacji. Uzyskane fundusze służyły do pokrycia wydatków związanych z obchodem uroczystości i odprawianiem nabożeństw, przewidzianych w statucie. W późniejszym czasie nadwyżki zostały ulokowane w listach hipotecznych (Pfandbriefe, litterae obligatoriae), z których odsetki były przeznaczone „ut decor domus Dei et capellae S. Josephi curetur ordinatius”²⁰², a więc, aby zatroszczono się rzetelniej o piękno domu Bożego i kaplicy św. Józefa.

2. Ofiary ze skarby i tacy

Jest rzeczą oczywistą, że od chwili zaprowadzenia bractwa członkowie wspierali je swoimi ofiarami. Składano je przy zwyczajnych konwentach, a przede wszystkim podczas odpustów. Wobec braku ksiąg majątkowych, bardzo wymowna jest zapisana w 1790 roku w dzienniku gospodarczym, następująca uwaga: „Bractwo czerpie swoje dochody ze skarby, z tacy zbieranej podczas zgromadzeń oraz z innych ofiar; jedną drachmę pobiera się za kartę wpisową”²⁰³. Wymieniona skarby znajdowała się w kaplicy św. Józefa i musiała przynosić znaczne dochody, skoro wymieniona jest na pierwszym miejscu. Nie znamy dokumentów sprzed 1790

¹⁹⁸ Tamże, 9/1678.

¹⁹⁹ Tamże, 30, 32, 35, 38/1680 i wiele innych.

²⁰⁰ Tamże, 201/1694.

²⁰¹ Tamże, 71/1683.

²⁰² WJ., 229.

²⁰³ Tamże.

roku, które informowałyby o wysokości składanych ofiar. Jedynie dzięki zapisom w dzienniku gospodarczym możemy poznać dochody bractwa z tychże ofiar w latach 1795—1810²⁰⁴.

Zestawienie kapitału bractwa w latach 1795—1810 (według stanu z 31 XII)

Rok	Gotówka			Listy hipoteczne		
	fl.	sgr.	d.	fl.	sgr.	d.
1795	107	15	—	600	—	—
1796	79	13	4	600	—	—
1797	177	13	5	600	—	—
1799	100	1	10	675	—	—
1801	100	4	—	725	—	—
1802	124	4	9	725	—	—
1803	54	15	—	725	—	—
1805	112	14	10	725	—	—

W tym czasie 1 floren = 20 srebrnych groszy, 1 sgr = 12 denarów. W następnych latach rachunki prowadzono w talarach. 1 Reichsthaler = 30 sgr, 1 sgr = 12 denarów. W dzienniku gospodarczym denar nazywa się również drachmą.

	Rth.	sgr.	d.	Rth.	sgr.	d.
1806	123	21	5	483	10	—
1807	176	17	9	bez zmian		
1808	202	—	—			
1809	173	22	2			
1810	104	4	9			

Z powyższego zestawienia wynikają dwie rzeczy: Po pierwsze, zakonicy prowadzili osobną kasę bractwa. Po drugie, ofiary pokrywały wydatki, a nawet pozwoliły powiększyć kapitał, ulokowany w listach hipotecznych. Z nadzwyczajnych wydatków zapisano jedyny raz wypłatę 80 florenów na sprawienie paramentów w 1786 roku²⁰⁵. Można przypuszczać, że w wydatkach związanych z budową kaplicy św. Józefa oraz z jej wystrojem w znacznej mierze partycypowało bractwo. Na podstawie kroniki Pientaka można sporządzić listę większych wydatków, związanych z kultem św. Józefa w Jemielnicy:

- a) Zbudowanie kaplicy św. Józefa wraz z kryptą za opata Malachiasza Bagudy (zm. 5 IX 1714).
- b) Za opata Ludwika Herdego (zm. 8 XII 1747) zapłacono: za obraz św. Józefa — 66 Rth, 20 sgr.; za nowy ołtarz św. Józefa — 266 Rth, 20 sgr. Ołtarz ten został sporządzony w Opawie. Stary obraz św. Józefa umieszczono w kościele parafialnym²⁰⁶ (rok 1734); 13 VII 1739 trzy ołtarze w kaplicy św. Józefa zostały

²⁰⁴ Tamże, 231—233.

²⁰⁵ Tamże, 227.

²⁰⁶ Beschreibung, 29.

konsekrowane i zaopatrzone w relikwie²⁰⁷; odnowienie ołtarza św. Józefa, przeniesionego do kościoła parafialnego za cenę 125 talarów śląskich.

c) Za opata Eugeniusza Misury (zm. 23 I 1763) pozłożono ołtarz św. Józefa i wymalowano kaplicę św. Józefa²⁰⁸.

Księga gospodarcza podaje stałe wydatki, którymi była obciążona kasa bracka. Zakrystian otrzymywał za obsługę kaplicy brackiej 15 fl, kapelan kaplicy — 4 fl. Prezes bractwa za dziesięć cichych mszy, które w ciągu roku odprawiał za zmarłych członków, dostawał 4 fl (za jedną mszę — 8 sgr). Za cztery procesje prezesowi dawano 1 fl, muzykom zaś za *Veni Creator* i *Requiem* — 3 fl. Pomocnicy w kaplicy (*adjutores capellae*) dostawali 1 fl i 10 sgr. Dwóch asystujących w *Requiem* po odpuście — 12 sgr. Organista, kiedy grał podczas drugiej mszy w dni świąteczne — 1 fl i 4 sgr. Stałe wydatki wynosiły więc około r. 1790 26 fl i 10 sgr.²⁰⁹

3. Fundacje

a) Od powstania bractwa znajdowali się ludzie, którzy składali znaczniejsze ofiary, łącząc je wszakże z obowiązkiem modlitw czy odprawiania mszy za zmarłych. Już w r. 1675 Anna R o t k e g e l i n z Głogówka ofiarowała na cele bractwa „*aliquem nummum*”²¹⁰, czyli „jakieś pieniądze”, aby odprawić mszę za zmarłych. Jakiś zakonnik dopisał później: „*Specificasses*”, czyli „podałbyś dokładniej”, wyrażając słuszną pretensję o tak ogólną informację. Podobne ofiary nie były jeszcze fundacjami w ścisłym sensie; takie bractwo uzyskało dopiero później, już po kasacie klasztoru.

b) Pierwszą fundację uczynił dopiero proboszcz, prałat E. S t a n i c z - k a. W testamencie z dnia 3 IX 1821, opublikowanym 25 IX 1821 uczynił fundację 600 talarów (*Reichsthaler*, Rht). Dochód z kapitału przeznaczył na pokrycie wydatków związanych z ugoszczeniem duchownych, którzy przybywali do Jemielnicy z pomocą duszpasterską z okazji odpustów. Życzeniem prałata było, aby przynajmniej pięciu kapłanów pomagało w spowiadaniu ludzi z okazji odpustu św. Józefa w II niedzielę po Wielkanocy i w uroczystość św. Jadwigi. Fundację przyjął następca Staniczki, prob. Nepomucen K o r n k e, dawny profes w Jemielnicy. Dnia 2 II 1822 fundacja została zatwierdzona przez kurie wrocławską²¹¹. Fundacja nie była w całości związana z bractwem, stanowiła jednak dla jego podtrzymania silne oparcie.

c) Tenże prałat w punkcie 6-tym testamentu uczynił fundację 300 Rth na mszę w rocznicę śmierci. Z dochodów tej fundacji bractwo miało otrzymywać 3 Rth i 10 sgr na zakup woskowych świec dla kaplicy św. Józefa²¹².

Jedyna fundacja, przeznaczona w całości na rzecz bractwa, pochodzi od dawnego członka konwentu w Jemielnicy, Bernarda I w a n d t a, który był spowiednikiem w Trzebnicy i tam zmarł. W testamencie z dnia 9 IV 1818, ogłoszonym 28 VI 1819, przeznaczył dla bractwa 400 Rth na

²⁰⁷ Tamże, 32.

²⁰⁸ Tamże, 35.

²⁰⁹ WJ., 229.

²¹⁰ AASod., I, 481/1675.

²¹¹ AP Jem., *Fundationsbuch*, 5.

²¹² Tamże, 29.

msze za dobrodziejów bractwa, którą należało co roku odprawić. Fundacja postanawia, aby co kwartał odprawić Requiem za dobrodziejów bractwa w kaplicy św. Józefa. Msze odprawiano bez konduktu. Czas nie był w dokumencie fundacyjnym określony, jednak na mocy zwyczaju odprawiano te msze w suche dni²¹³. Fundacja została zatwierdzona przez kurie wrocławską 22 II 1821 r.²¹⁴.

Z dochodów tego kapitału otrzymywali:

1 ^o kościół za światło i wino	2 Rth
2 ^o proboszcz za 4 Requiem	8 Rth
3 ^o ten sam jako prezes i prokurator bractwa	2 Rth
4 ^o organista za 4 Requiem	2 Rth
5 ^o kościelni za swoje usługi	2 Rth

e) Fundacja bractwa. W r. 1849 kapitał z listu hipotecznego przemieniono na fundację. Chodzi w tym wypadku o 483 Rth i 10 sgr. Fundacja ustanowiona została 2 VII 1849, zatwierdzona przez kurie 24 VIII 1849²¹⁵.

4. Ofiary dobrodziejów

a) Majątek bractwa w znacznej mierze pochodził od ofiarodawców, określanych w księgach słowami „dobrodziej bractwa” lub „benefactor congregationis”. Pierwszym dobrodziejem był chyba opat Kaspar, który już w r. 1675 dla bractwa św. Józefa sprawił dwa białe i jeden czarny ornat. Prawdopodobnie jest, że wydatek pokrył z kasy opackiej. Cystersi w Jemielnicy prowadzili osobno kasę konwentu, z której wydatki notowali słowami: „ex bursa”, kasę opata i kasę bracką²¹⁶. Inwentarz zakrystii poza ornatami, zawiera wzmianki o innych przedmiotach kultu, należących do bractwa, np. srebrny pacyfikał św. Józefa²¹⁷, vota²¹⁸, a w 1700 r. sprawiono „pretiosum pluviale cum S. Josepho in vitta argentea”²¹⁹.

Sufragan wrocławski Elias Daniel Sommerfeld nazwany jest „congregationis nostrae in vivis benefactor munificus”²²⁰, hrabina Karolina Tenczyńska z Wielkiego Tenczyna zasłużyła sobie na tytuł „naysobliwsza dobrodziejka”²²¹, a ksieni klasztoru w Trzebnicy, Anna Korycińska, to „osobliwa dobrodziejka”²²².

Dobrodzieje wywodzili się ze wszystkich warstw społecznych, a zakonnicy umieli docenić również wdowi grosz. Przykładem jest zapis: „Catharina Strziszka z Gemelnice dobrodziejka bractwa lubo uboga ze

²¹³ Tamże, 88.

²¹⁴ Tamże, 19.

²¹⁵ Tamże, 90 n.

²¹⁶ W XVII i XVIII wieku cystersi śląscy prowadzili więcej kas. Praktykowane były: a) opacka, b) gospodarcza, zwana bursa communis, obejmowała dochody z gospodarki rolnej, c) konwencka, do której wpływały dochody profesów czynnych w duszpasterstwie poza klasztorem, częściowo dochody z ogrodu klasztornego i z fundacji na rzecz konwentu, d) zakrystyjna, e) leśna, która obejmowała wpływy z gospodarki leśnej. Za informacje dotyczące prowadzenia księgowości finansowej dziękuję p. H. Grögerowi z Trewiru.

²¹⁷ Inv. sacr., 61.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ Tamże, 41.

²²⁰ LMCJ I, 324/1742.

²²¹ LMCJ II, 68/1778.

²²² LMCJ I, 321/1741.

Spitala Gemelnickiego²²³. Bractwo miało dobrodziejów „ex testamento”, czyli takich, którzy w testamencie dar zapisywali. Tak np. Marianna Maxolanka z Ujazdu „na ostatniej pościeli będąc dobrodziejką bractwa się stała, skonała w Spitalu ibidem²²⁴. Ursula Kinka „w panienstwie wiek swoy skonczyła w Mechnicach y tegoż Wielebn: Bractwa dobrodziejka przy swej smierci była²²⁵. Dobrodziejką „ex ultima voluntate” była Helena Kruczowa z Wilkowiczek, znamienna jest jednak uwaga: „Sed adhuc nihil acceptum²²⁶”.

Bardziej ceniono dobrodziejów, którzy bractwo obdarowali za życia. W brackich księgach zaznaczono to różnymi słowami. Czytamy, że „Andreas Uliczka parochus in Thomskirch, benefactor congr. nostrae in vivis, obiit 25 Aug. 1693²²⁷, zaś Panna Barbara Mandrowna z Domnowic „za życia dobrodziejka Bractwa naszego zm. 15 I 1695 w Trzebnicy²²⁸. W księgach zapisani są też inni, którzy za życia i po śmierci byli dobrodziejami bractwa. Tak więc zmarły 29 I 1679 Gregorius August Lorentz z Nysy „signator ad S. Jacobum Apost. Maj. congr. in vita et ex testamento benefactor²²⁹”.

b) Zakonnicy tylko w nielicznych wypadkach podawali wysokość ofiar w księgach brackich. Notowali je czasem w innych dokumentach. Proboszcz z Wiśnicza i Świbia, Jan Cacparides, zmarły 27 XII 1677, został w księdze uhonorowany jednym słowem: benefactor. Księga inwentarza wymienia jednak wśród sprzętu liturgicznego pozłożony kielich z pateną, przez Jana Casparidesa „donatum ad capellam S. Josephi²³⁰. Potwierdza tę praktykę inny przykład: Joannes Georgius Richter „zwnonik y Sakrista w Trzebnicy” wraz z małżonką figurują wśród dobrodziejów, co również zaznaczono krótko słowem „benefactor²³¹. Tymczasem blisko sto lat później założona księga gospodarcza podaje, że Jan Richter z Trzebnicy uczynił wieczną fundację 100 florenów, aby za dusze małżonków odprawiano mszę w rocznicę śmierci²³². W r. 1699, kiedy fundację uczyniono, był to znaczny kapitał. Z fundacji korzystał konwent. Anniversarium odprawiano zamiast mszy konwencji, którą w tym dniu czytano jako cichą. Zaledwie kilka razy wysokość ofiar została zanotowana. Jan Gruchała z Centawy obdarował w r. 1706 bractwo jednym talarzem²³³, zaś Agnieszka z Ligoty w następnym roku ofiarowała pięć talarów²³⁴. Zbyt skąpe są te wiadomości, aby wysnuć wnioski co do sumy ofiar złożonych przez dobrodziejów.

c) Rekapitulując możemy powiedzieć, że bractwo było na tyle zasobne, że nigdy nie stało przed nim widmo bankructwa. Mogło spokojnie rozwijać swoją działalność, a nadto było w stanie pokryć znaczne wydatki

²²³ Tamże, 5/1676.

²²⁴ Tamże, 3/1676.

²²⁵ Tamże, 23/1679.

²²⁶ Tamże, 68/1702.

²²⁷ Tamże, 188/1693.

²²⁸ Tamże, 207/1695.

²²⁹ Tamże, 12/1679.

²³⁰ Inv. sacr., 37.

²³¹ LMCJ I, 219/1699.

²³² WJ., 38.

²³³ LMCJ I, 100/1706.

²³⁴ Tamże, 110/1707.

związane ze sprawieniem przedmiotów kultu, z których wiele się zachowało i odznacza się wysokim kunsztem.

VIII. PRÓBA ANALIZY SOCJOLOGICZNEJ

1. Rozwarstwienie bractwa według stanów

Pierwszą próbę opisanego przekroju społecznego bractwa podjął jeden z mnichów jemielnickich w stulecie istnienia konfraternii. Na podstawie ksiąg brackich zliczył skrzętnie członków bractwa według stanów, a wynik pozostawił na luźnej kartce, która znajduje się w drugim tomie katalogu członków bractwa. Czytamy: „Przez ten wiek pierwszy do Przewielebnego Bractwa Josefa Swientego wpisano:

Z Stanu Duchownego

Biskupow	5
Opatow	14
Prelatow y kanonikow	24
Xień	4
Arcy=Presbyterow, Xiędzow y Zakonnikow	1076
Panien Zakonnych	214

Z stanu Szwieckiego

Jaśnie wielmożnych wysoce urodzonych Panow Grafow	41
Hrabian	50
Szlachetnie urodzonych Rycerzow	393
Szlachetnych Pani	683
Z pospolitego ludu mężow	13.134
Z pospolitego ludu niewiast	26.396
Suma	42.034

Jak widzimy, zakonnik potraktował „pospolity lud” łącznie, nie różniąc mieszczan od chłopów, którzy w owym czasie dzielili się na różne kategorie, jak wolnych kmieci, zagrodników, chałupników itd.

W liczbach udział stanów przedstawia się następująco:

Stan	liczba	w %
Szlachta	1.167	2,8
Duchowieństwo	1.337	3,2
Mieszczanie i chłopci	39.530	94,0
Razem:	42.034	100,0

Na pytanie o udział chłopów w bractwie trudno znaleźć ścisłą odpowiedź. Może pewne światło wniesie porównanie przytoczonych danych z liczbami, które w pewnym przybliżeniu udało się ustalić dla członków bractwa jemielnickiego z pobliskiej parafii Koty—Tworóg. W tym sa-

mym okresie (1675—1775) z tej parafii członkami bractwa było 360 osób. Na pewno nie było chłopami pańszczyźnianymi 60 osób, co stanowi 17%. Nie przesądzając wyników dokładniejszych badań sądzimy, że znaczna część, może nawet większość członków bractwa należała do chłopów, pozostających wówczas na Górnym Śląsku niemal w całości w zależności pańszczyźnianej. Przychylnie nastawienie dziedzica, a bardziej może jego urzędników, odgrywało niepoślednią rolę w pielgrzymowaniu do Jemielnicy. Już w roku założenia członkiem bractwa stał się Grzegorz Aleksander Szypła „pisarz z Kotowej kuźnicy”²³⁵; w ciągu trzech następnych lat z parafii kotowskiej było już 18 osób w bractwie, przeważnie zatrudnieni w kuźnicy. Kiedy w r. 1735 do bractwa wpisał się Andreas Galler „capitaneus Domini Tworogoviensis”, czyli jakby starosta dóbr tworogowskich, razem z nim do konfraterni wstąpiły jeszcze 22 osoby. Jeszcze bardziej widoczna jest ta zależność gdy chodzi o parafie prowadzone przez cystersów. W 1690 r. z Rud przybyło do Jemielnicy kilkaset osób. Do bractwa przyjętych zostało wtedy 40 mężczyzn i 47 kobiet, których imiona zaczynały się od litery „A”.

2. Proporcje w zależności od płci i wieku członków bractwa

Członkowie bractwa według płci (1675—1775):

Mężczyźni	14.687	35%
Kobiety	27.347	65%
Razem:	42.034	100%

Analogiczne wartości dla parafii Koty — Tworóg wynoszą: mężczyźni — 28%, kobiety — 72%.

Urzędy brackie piastowali wyłącznie mężczyźni, dla kobiet, nawet z najwyższych sfer, były niedostępne. Doceniano jednak gorliwe uczestnictwo w nabożeństwach bractwa, co nieraz zaznaczano w księdze członków, jak np. „Dorothea Jelitowa z Dziergowitz, pia et zelosa pro Congr. S. Jos. soror obiit 1715, 1 novembris ibidem”²³⁶. W katalogu dobrodziejów bractwa figuruje 82 mężczyzn i 79 kobiet.

Nie można podać żadnych liczb, gdy chodzi o wiek członków, jako że księgi nie podają żadnych informacji na ten temat. Pośrednio tylko można wysnuć pewne wnioski. Od samego początku zdarzało się, że wpisywano do bractwa kogoś, kto wyraził życzenie przynależenia, jednak do Jemielnicy osobiście nie mógł przybyć. Np. Grzegorz Szoltys z Radoni „in agone conversus ad fidem et inscribi petiit 20 III 1678”²³⁷. Wydaje się jednak, że zasadniczo wpisywano pielgrzymów. Wnioskujemy więc, że na ogół przyjmowano do bractwa ludzi w sile wieku, w każdym razie zdolnych do podjęcia trudów pielgrzymki. Na pewno dużo ludzi młodych wstępując do bractwa dawało św. Józefowi swe imię i serce, jak to uczynił szlachetny młodzieniec z Gostynia, który był „ex corde dicatus S. Congr. Josephianae”²³⁸. Pomijając 137 uczniów klasztornej szkoły w Je-

²³⁵ AASod. I, 151/1675.

²³⁶ Tamże, 651/1676.

²³⁷ LMCJ I, 10/1678.

²³⁸ AASod. I, 381/1712.

mielnicy, spotykamy w księgach brackich imiona studentów z gimnazjów w Opolu, Nysie, Głubczycach i Głogowie. Byli to ludzie młodzi. Do bractwa należało również wiele kobiet w młodym wieku, wyjątkowo natomiast były wpisywane panny. Uważano widocznie, że nie wypada panom brać udziału w tych uroczystościach, stąd do wyjątków należą wpisy w rodzaju: „Ehr = und tugendhafte Jungfer Joanna Barbara Majerin von Breslau”²³⁹, lub „Anna Bassowa, virgo, in peste penes Strehlicium in Silva invocanda S. Triadem JMJ piissime obiit 26 VIII 1680”²⁴⁰.

3. Zajęcia członków bractwa i zajmowane przez nich stanowiska

a) Przynależności do bractwa nie można rozpatrywać wyłącznie na płaszczyźnie wiary i osobistej pobożności. Chociaż spotykamy w konfraterni przedstawicieli wszystkich chyba wówczas znanych zawodów, to stwierdzamy, że wyróżniano w księgach brackich ludzi piastujących wysokie stanowiska lub obdarzonych zaszczytnymi godnościami. Osoby te podnosiły prestiż bractwa. Już w XVII wieku założono osobną księgę, którą można by nazwać księgą honorową bractwa, w której figurują przedstawiciele szlachty i duchowieństwa, szczególnie zasłużeni lub godni wyróżnienia. Chyba ze względu na liczne, ozdobnie wykonane barwne ramy, księgę zabrano do archiwum archidiecezjalnego we Wrocławiu²⁴¹, chociaż księgi brackie, które pozostały w Jemielnicy, dla historyka przedstawiają nieporównanie większą wartość. Słuszność powyższych uwag zdają się potwierdzać również pewne szczegóły polichromii w kopule kaplicy św. Józefa. Namalowano tam szlachciców kroczących na czele konfraterni. Wymowne są herby rodów górnośląskiej szlachty wkomponowane w kapliczne freski²⁴².

Przytoczono już wyżej, wśród rektorów bractwa, starostów księstwa Opolsko-Raciborskiego z hrabiowskich rodów Oppersdorffów, Sobków, Gaschinów i Paczyńskich. Jemielnica widziała jednak wielu innych dostojników, jak np. Stanisław Warszycki na Warszycach, miecznik Królestwa Polskiego i starosta łęczycki, przyjęty do bractwa w 1681 r.²⁴³ W księdze zmarłych członków podano, że był wojewodą sandomierskim i starostą miasta trybunalskiego, Piotrkowa²⁴⁴, Kazimierz Małachowski, miecznik (wojewoda?) w Wyszogrodzie²⁴⁵; Mikołaj Kosakowski, chorąży z Żytomierza²⁴⁶; Jan Komorski z Komorza, chorąży Malborka i starosta Jasenecensis (w Jasińcu?)²⁴⁷, Maciej Trzebicki, deputowany do trybunału koronnego²⁴⁸, Kazimierz Boreyko, podstoli (stolnik) wileński²⁴⁹; Jan Mężenski, podczaszy z Lublina²⁵⁰. Listę znakomitości

²³⁹ Tamże, 827/1721.

²⁴⁰ LMCJ I, 32/1680.

²⁴¹ AAWr., V 26 k, Album confraternitatis S. Joseph in Himmelwitz.

²⁴² Jednym z głównych motywów polichromii w kopule kaplicy jest cześć, jaką św. Józef odbiera od bractwa w Jem. Od 1984 kaplica jest w remoncie, polichromia poddawana konserwacji.

²⁴³ AASod. I, 397/1681.

²⁴⁴ LMCJ I, 21/1697.

²⁴⁵ AASod. I, 101/1694.

²⁴⁶ Tamże, 353/1698.

²⁴⁷ Tamże, 222/1679.

²⁴⁸ Tamże, 331/1694.

²⁴⁹ Tamże, 101/1694.

można by wydłużyć o wiele nazwisk. Podobnie można by ułożyć katalog urzędników i dygnitarzy o mniejszej randze, jak np. Jan Stephan C l e m e n t, burmistrz ze Strzelec²⁵¹, Stanisław K o s s o w s k i, dyrektor kopalni soli w Bochni²⁵²; Franz Joseph Ignatius K ü h n, sekretarz niemiecki księstwa Opolsko-Raciborskiego²⁵³; Jan Ambros B u d z i n, sekretarz czeski tego księstwa²⁵⁴, Valentin W e i n t w i r n, cesarski poborca podatkowy z Opola²⁵⁵.

b) Z innych powodów zasługują na podkreślenie trzy grupy członków bractwa: nauczyciele, studenci i mieszkańcy szpitali. W różny sposób mogli wywierać wpływ na swoje otoczenie. Jeżeli bractwo formowało duchowość swoich członków, to można przypuszczać, że znalazło to odbicie w ich życiu. Na podstawie ksiąg brackich można by sporządzić długą listę nauczycieli z wielu miejscowości, począwszy od 1675 roku. Różnie ich zwano: rektor, scholiarcha, ludimagister lub zak, a należy przyjąć, że zgodnie z ówczesną praktyką, niejeden figurujący w księgach jako organista, pełnił równocześnie funkcję nauczyciela w parafii. Tak np. Jan Machatius z Toszka nazwany jest „rector et organista”²⁵⁶. Taka była reguła, choć zdarzały się wyjątki. Np. w r. 1690 do bractwa zostali przyjęci w tym samym dniu Mathaeus Skupnitius i Martinus Dyndyra²⁵⁷, obaj z Szywałdu, pierwszy z nich rektor, drugi zaś organista. Jeszcze liczniej reprezentowani są studenci gimnazjów. Z samej szkoły klasztornej w Jemielnicy można wymienić około 130 uczniów. Są jednak również uczniowie szkół w Rudach, Opolu, Nysy, Głubczyc i Głogowa. Od powstania bractwa widnieją w spisach mieszkańcy szpitali, zwanych też xenodochiami. Raz po raz spotykamy szpitalników z następujących miejscowości: Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Jemielnica, Koźle, Legnica, Leśnica, Opole, Rudy, Strzelce, Toszek, Trzebnica. Mieszkańcy tych przytułków należeli do najuboższych członków bractwa. Pielgrzymując do Jemielnicy, liczyli na miłosierdzie braci i sióstr. Z drugiej strony mogli nieść pociechę towarzyszom doli kierując ich myśli do św. Józefa, patrona dobrej śmierci i ucząc nabożeństwa do trójcy stworzonej.

IX. UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA W BRACTWIE

1. O tym, że Jemielnica w pewnym okresie odgrywała wielką rolę w życiu religijnym na Górnym Śląsku, zdecydował udział duchowieństwa zakonnego i świeckiego w bractwie. Jak księgi dokumentują, spotykali się w Jemielnicy duchowni z różnych miejscowości, klasztorów, pełniący odmienne funkcje, zajmujący bardziej lub mniej eksponowane stanowiska, o mniejszym lub znacznym wykształceniu. Po 175 latach, które upłynęły od sekularyzacji klasztoru, jest rzeczą trudną powiedzieć więcej o wpływach cystersów jemielnickich na okoliczne duchowieństwo. Może przyszłe badania wniosą konkretne przykłady odnośnie wystroju

²⁵⁰ Tamże, 253/1696.

²⁵¹ Tamże, 261/1708.

²⁵² Tamże, 397/1681.

²⁵³ Tamże, 127/1677.

²⁵⁴ LMCJ I, 121/1687.

²⁵⁵ AASod. I, 456/1690.

²⁵⁶ Tamże, 223/1679.

²⁵⁷ Tamże, 314/1690.

kościółów lub nabożeństw wzorowanych na Jemielnicy. Przykłady kapłanów diecezjalnych, którzy wstępowali do nowicjatu wskazują na poważanie, którym zakonnicy się cieszyli. Wiadomo, że dwaj opaci z Jemielnicy, Mateusz Drikovius i Andrzej Preis byli wpięrw kapłanami diecezjalnymi²⁵⁸, a nie są to przypadki odosobnione²⁵⁹.

2. Ścisłe więzi cystersów jemielnickich z Franciszkanami z Góry Św. Anny oraz z paulinami z Jasnej Góry, zostały przedstawione w osobnych opracowaniach²⁶⁰. O zasięgu wzajemnych kontaktów można wyrobić sobie pewien sąd, gdy się zestawia wszystkie klasztory, z których zakonnicy figurują w katalogach bractwa, nierzadko z uwagą „mp”, co znaczy, że własnoręcznie się wpisali. Jest rzeczą zrozumiałą, że więzi z cystersami innych konwentów były szczególnie żywe. Dla przykładu można podać, że w księgach brackich figuruje ponad 80 profesów z Rud. Również z innych zakonów mnisi licznie przybywali do Jemielnicy. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Zakon	Miejscowości
Augustianie (Can. Reg. L.)	Wrocław, Olesno
Benedyktyni	Tyniec
Dominikanie	Racibórz, Piotrków, Poznań
Cystersi	Bledzew, Henryków, Jędrzejów, Kamieniec, Kazimierz, Koronowo, Krzeszów, Lubiąż, Rudy, Welehrad, Zirc
Franciszkanie konw.	Bytom, Głogówek, Gorce ad st. Crucem, Karniów, Koźle, Kraków, Opawa, Opole
Franciszkanie ref.	Biecz, Gliwice, Gorka? Góra św. Anny, Jarosław, Kazimierz, Kęty, Kraków, Lublin, Pilica, Pińczów, Poznań, Racibórz, Rawicz, Rzeszów, Solec, Stopnica, Warszawa, Wieliczka, Zakliczyn, Zamość
Jana Bożego (bonifratrzy)	— miejsca nie podano
Jezuici	Nova domus?, Opole, Piekary
Karmelici	„w Polsce”
Kartuzi	Ołomuniec
Krzyżacy (Equestris Ordo Teutonicus)	Freudenthal
Paulini	Częstochowa, Mochów, Warszawa
Premonstratensi	Wrocław, Czarnowasy

Zakony żeńskie są w bractwie reprezentowane przez cysterki w Trzebnicy i Owińsku, przez dominikanki w Raciborzu oraz przez benedyktynki, zapewne z któregoś klasztoru śląskiego.

²⁵⁸ Beschreibung, 19, 25.

²⁵⁹ AAWr., metryki 116 a, Wielowieś. Zob. zapis kronikarski na końcu księgi chrztów. W r. 1664 do cystersów w Jemielnicy wstąpił proboszcz z Wielowiesi Simon Mydecius, nie ukończywszy nowicjatu wystąpił 1665. Podobnie teolog z Ujazdu, Melchior Franciszek Aleksander, z powodu choroby nie ukończył nowicjatu. Zob. AASod. I, 347/1728.

²⁶⁰ H. Gawełczyk, *Kontakty cystersów jemielnickich z Jasną Górą od połowy XVII w. do sekularyzacji*, *Studia Teol.-Hist. Śląska Opolskiego* 10 (1983), 191 n.

3. Powiedziano wyżej, że pewne grupy członków bractwa mogły wpływać na otoczenie i szerzyć cześć św. Józefa. Odnosi się to szczególnie do duchowieństwa, zwłaszcza parafialnego. Proboszczowie szerzyli pobożność bractwa wśród parafian, a zdarzało się, że zaprowadzali bractwo św. Józefa w swoich parafiach. Dobitym przykładem jest Jan Franciszek Feder, proboszcz w Beneszowie. Założył w swojej parafii bractwo św. Józefa, które zostało erygowane w 1723 r. (Breve 17 IV, admisja 9 VIII)²⁶¹. Proboszcz Feder, jak poświadcza księga, rok wcześniej został przyjęty do bractwa w Jemielnicy razem z innymi parafianami²⁶². Brackie urzędy w Beneszowie piastowali cystersi z Rud, Aleksy Dworski i opat Józef Strachwitz. Obaj wcześniej należeli do bractwa w Jemielnicy, o. Aleksy od 1683, a opat Józef od 1690. W literaturze przyjmuje się, że prob. Feder założył bractwo pod wpływem podobnego w Przerowie Morawskim. Zdaje się jednak, że wskazane tu zależności nie były autorom znane. Należałoby zbadać również związek bractwa w Przerowie z Jemielnicą, skoro księgi konfraterni jemielnickiej dość wcześnie notują nazwiska z Przerowa. Celową rzeczą jest dołączenie do niniejszego opracowania katalogu duchowieństwa parafialnego związanego z bractwem w Jemielnicy.

Duchowieństwo parafialne w bractwie św. Józefa (1675—1810)

Kolejność danych: Nazwisko, imiona, miejscowość, stanowisko, data wpisu do bractwa, data śmierci, uwagi. Informacje często niepełne. Skróty: p = proboszcz, w = wikary, c = kapelan, k = kuratus, d = dziekan, kan = kanonik.

1. Adauct? Stanisław Adalbert, Kobiela (Kobiliensis), p, † I 1682.
2. Alberti Mikołaj, Baborów, w, 1676, † 1676, ur. Stanica.
3. Alexander Walenty, Bogumin, p, 1684.
4. Andreas, Wodzisław, d, 1677.
5. Andronicus, Swibie, c, 1682, † 1737 Wrocław.
6. Armrecht Samuel, Zawonia, k, † 1 XII 1717 Trzebnica, cyst.?
7. Badestinus Jerzy Jan Franciszek, Jaryszów, p, 1675.
8. Bargunde Jan, Rozmierz, p, † 17 VII Czarnowasy.
9. Begale Jan, Biała, p, d, 1724, † 17 I 1755.
10. Berger Jan, Koty — Tworóg, p, kan, 1740.
11. Bierka Franciszek, Opole, 1675, † 26 II 1695, „Pana Miejskiego Pisarza syn z Opola”
12. Biernia Paweł, Sławików, p, † II 1735.
13. Blasius, Szczedrzyk, p, † 29 IV 1678.
14. Boczek Adam, Kujawy, p, 1678.
15. Boscius Jerzy, Krzyżowice, k, † 1720.
16. Brejka Wacław, Mikulczyce, p, 1758.
17. Brisch Jan Józef, Kotulín, p, 1682, † 2 I 1710, k, d, Toszek.
18. Brombosz Jan, Goszyce, p, 1698.
19. Burchacki Jan, Tarnów, p, 1689.
20. Burda Maciej, Kielcza, p, 1731, † 11 IX 1755.
21. Casparides Jan, Wiśnicze — Świbie, p, 1676, † 27 XII 1677, kan. Opole.
22. Casperek Michał, Ujazd, p, d, 1714.
23. Cebulka Piotr, Koźle, w, 1681, potem reformat, fr. Gabriel.
24. Chocimiński Joachim Henryk, Ligota, p, 1699.
25. Cholewa Paweł Józef Franciszek, Ujazd, w, 1676, † 16 VI 1682 p, Kujawy.
26. Christian Grzegorz Józef, Okowka?, w, 1681.
27. Chrzanowski Kazimierz de Zarebie, Zakrzów, k, 1704.
28. Cinger Andrzej Franciszek Ksawery, Uciszków — Radoszowy, p, 1686.
29. Clava Andrzej, Zębowice, p, 1677, † 1 VII 1702.
30. Cochletius Jan, Tarnów, p, † III 1690.
31. Cubatius Szymon Ignacy, Lubecko, p, 1678, † XII 1688.
32. Cutius Mateusz, Otmęt, p, 1675, † VII 1678.
33. Czaja Baltazar, Szczedrzyk — Krasiejów,

²⁶¹ B. Schneider, *Geschichte von Beneschau*, Oberschlesische Heimat 2 (1906), 143 n.

²⁶² AASod. I, 27/1722; 978/1722.

p, † IV 1730. 34. Czernotta Andrzej, Pawłów, k, 1684, † 10 VI 1685. 35. Czerwonka Paweł Mateusz, Solec, p, 1677. 36. Danis Marcin Antoni, Świbie, c, 1687, Tworóg 1688, p, 1691 Rozmierz. 37. Danysik Jan, Przyszowice, p, † 1739, AALL et Phil mgr. 38. Darek Gerard, S.O.C., Żernica, p, † 8 XI 1760. 39. Darnasti Jan Józef, Łabędy, p, 1730. 40. Długosch Mateusz Aleksander, Głogówek, w, 1682. 41. Dubelius Jerzy, Komorniki — Rozkochów, p, 1678, † VI 1691, Krapkowice. 42. Dubowsky Jakub, Szywałd, S.O.C., † 5 VII 1755. 43. Dutsch Jerzy Ignacy, Siołkowice, p, 1676, † 24 I 1683. 44. Dyrzka Filip, Cieszyn, † XII 1764. 45. Ehardt Maciej, † 5 XII 1705 Gliwice. 46. Ender Jerzy, † 1754 Racibórz. 47. Faber Piotr Paweł, Bełk, p, 1675. 48. Feder Jan Franciszek, Beneszów, k, 1722. 49. Ficek Krzysztof Jan, Kopienica — Łubie, p, 1707. 50. Fuhrman Mateusz Franciszek, Raclawice, p, 1682, † 15 IX 1692. 51. Foycik Maciej Antoni, Maków — Krowiarki, p, 1694, † 1707. 52. Jan Franciszek, Jaworyń, k, 1728. 53. Fűchner Jerzy Tadeusz, Wiśnicze, w, 1736, potem p, Krowiarki. 54. Gabryś Mateusz, Gościęcín, c, † 3 III 1719. 55. Gacelius Adam Karol, Wiśnicze — Świbie, p, 1684, † 5 VII 1694. 56. Gallus Jan, Łany, p, † 2 V 1720. 57. Gayski Mateusz Longin, Grzędzin, komendarz, 1696, 1706 Krzanowice, k. 58. Geier Jan Jerzy, Wrocław, c sufragana, 1681. 59. Jerzy, Jasiona — Żyrowa, p, 1676, † 3 VIII 1679. 60. Gestentner Karol Józef, Wrocław, † 31 XII 1728, mansionarius ad S. Crucem. 61. Gierczuch Jerzy, Ostropa, p, 1690. 62. Glykus Maciej Franciszek, 1688. 63. Goryl Jan, Jasiona, p, † 1752. 64. Gosch Baltazar, Pyskowice, p, d, † 27 XII 1742, AALL et phil mgr, S. theol bacc form. 65. Grachus Józef, Głogów, c, 1747. 66. Grześ Jerzy, Staniszcze, k, † 15 VIII 1781. 67. Gutky Ignacy, Rychtal?, † 1754. 68. Gutky Jakub, Zubrzyce, p, † 21 II 1715. 69. Gsel Jerzy, Ujazd, w, † II 1708, p, Klucze. 70. Halenka Antoni, Komorniki, † 21 V 1741. 71. Haniecius Kaspar, Żmigród, p, † 16 VIII 1683. 72. Hantziger Andrzej Franciszek, Uciszków, p, † 1712. 73. Hartmann Tomasz, Dolany Morawskie, p, 1726. 74. Helfriedt Jan Norbert, Zwerzinec? (de Wiennitz), 1717, potem Bytom. 75. Herbst Jan Antoni, Głogów, c księcia Radziwiłła, 1675, † VI 1688, bacc S. theol et lic. 76. Hergezel Marcin, Pisarzowice, 1723. 77. Herman Ludwik Leopold, Strzeleccki, p, 1687. 78. Herold Simon, Jasiona, p, † 24 II 1684. 79. Huchelius Paweł, Tworów, p, 1722. 80. Hympa Franciszek Jerzy, Otmęt, p, 1687, † 9 V 1712. 81. Jacek Jan, Ujazd, 1692, † 30 IV 1699. 82. Jacobides Bernard, Długołęka, p, 1708, † 23 V 1748, Cerekwica p, d, ur. Łany, AALL et phil mgr. 83. Jaikowski Łukasz, Pszów, p, 1677. 84. Janas Andrzej, Rybnik, p, † 15 V 1733. 85. Janysik Tomasz, „Labiæ, parochus in Austria”, † 7 IV 1746. 86. Jaschik Daniel Józef, Otmęt, p, 1726, † Brożec, p, d, 1752. 87. Jaschik Michał Franciszek, Sławięcice, p, 1676. 88. Jassik Tomasz Franciszek, d, Cerekwica, 1685. 89. Jenderka Waclaw, „diakonus ex ferricudina Sierokowiensi”, † 24 III 1700. 90. Jędrysik Jerzy, Pawonków, p, † 14 II 1738, AALL et phil mgr. 91. Joch Jan, Wielowieś, p, 1682, † 15 IV 1718. 92. Juraszek Jakub Kazimierz, Stare Koźle, p, 1677, † 27 VII 1678. 93. Jurczyk Urban Jacek, Grzędzin — Modzurów, p, 1695, † 13 V 1697. 94. Jurovius J. Franciszek, Śmicz, p, 1703. 95. Kaczmarczyk Jan, Korfantów, p, † XII 1703. 96. Kalinowski Herman, Frydek, p, † VI 1707, kan Opole. 97. Kaniowitz Józef Augustyn, Domasłowice? (Domaslaviensis), p, 1746. 98. Kaniowitz Marcin Ignacy, Strzelce, d, † 20 I 1719. 99. Kaptur Piotr Paweł, Wysoka, p, † 22 VII 1690. 100. Kapsarek Michał, Ujazd, d, † 12 III 1723. 101. Karel Franciszek, Biedrzychowice, p, † 31 I 1710. 102. Kazek Walenty, Nowa Cerekiew, c, † 30 VIII 1685. 103. Kecker Laurentius, c, 1705. 104. Kinel Daniel Józef Bernard, Gnojna, p, † III 1702. 105. Kirsch Kaspar, Kryniczno, † 5 I 1712, „Protonotarius Apost. perpetuus vicarius Kapsdorfensis”. 106. Kitelecki Jan, „in Ducatu Bythomiensi”, p, † 1 V 1728. 107. Klimeczko Tomasz Franciszek, Trzebnica, p, 1691. 108. Klonek Adalbertus, Wielowieś, p, † 9 VII 1746. 109. Kloze Krystian, Mechnica, p,

- † IX 1736, AALL et phil mgr, S. theol. bacc form. 110. Kloson Jakub, Olesno, 1701. 112. Knabe Andrzej Józef, Miłoszyce, p, 1685. 113. Kneipf, Łabędy, p, 1753, † 1755. 114. Knischko Jan Jerzy, Ostrożnica, p, 1725. 115. Kocur Grzegorz, Toszek, c, 1743, Kotulin, p, † 13 IV 1755. 116. Kopczycki Walenty, Tarnów, p, 1740. 117. Kostka Adalbertus, Cerekwica, c, 1696, † 1711. 118. Kovacius Adam, Toszek, d, † 24 IX 1681. 119. Kozierek Jan, Kielcza, p, 1701, † 20 VI 1715. 120. Kozubek Jerzy Ferdynand, Chechło, p, 1677, † 26 II 1701. 121. Kral Jan Józef, Repty, p, 1688, † 24 III 1703. 122. Kroker Antoni, Wieszowa, p, † 10 II 1758. 123. Krozka Gabriel, Dolna, p, † 1754. 124. Krudenski Franciszek, Grobniki? (in Grebnik), p, 1676. 125. Kulik Jan Jerzy Józef, Sośnicowice, k, 1686. 126. Kunkowitz Kaspar Ignacy, Koźle, d, 1675, † 15 IX 1680. 127. Kusnitius Marcin, Opole, w ad St Cr., 1683, † II 1702. 128. Kutius Mateusz, Otmęt, p, † 12 V 1677. 129. Kutschelius Bernard Ignacy, Opole, kan ad St. Cr., 1678, † 18 X 1678, „Alemanorum curatus”. 130. Laloch Jerzy Franciszek, Kamień Śl., p, 1698, † 5 I 1703. 131. Lange Jeremias, Opole, kan. ad St. Cr., d, komisarz biskupi „in Spiritualibus per Ducat. Oppol.”, † 7 X 1744. 132. Langer Józef, Zalesie, p, † 27 IV 1756. 133. Leander Fridericus, Opole, w ad St. Cr., 1678, † VI 1708, d, Biała. 134. Lenartowicz Bartłomiej, „in Niepart”?, par, † 11 VI 1687. 135. Leschke Franciszek, Tarnów, p, 1733, † 17 IX 1733. 136. Libor Krzysztof, Kotulin, p, † 1755. 137. Lissowsky Sebastian, Michalkowice „in dec. Byth.”, p, 1727, † 28 IV 1728. 138. Lorek Laurentius, Sternalice, p, † 14 IV 1743. 139. Lorin Franciszek, Toszek, p, d, † X 1736, sac. jabilatus, AALL et phil mgr S. theol. bacc form. 140. Ludwig Jan, Chechło, p, † 28 I 1732. 141. Lyczko Wawrzyniec, Dobrodzień, p, † 25 IX 1755. 142. Malorny Filip, Toszek, c, 1791. 143. Malyska Bartłomiej Jan, Koźle, d, 1685, † 8 XII 1703. 144. Mandrela Jan Józef, Toszek, w, 1684. 145. Margowski Joachim Bernard, Olesno, 1714. 146. Maris Franciszek, „theologus z Lublińca”, 1695. 147. Marx Mateusz Jerzy, Lubliniec, p, d, † 10 I 1751. 148. Masurius Jan Jerzy, Twardawa, p, 1686. 149. Mathaeides Jan Aleksy Bonawentura, Sosnicowice, p, 1689. 150. Medeczki Urban Franciszek, Dytmarów, p, 1677, † XII 1684. 151. Melchior (Curatius?), Łany, p, † V 1682. 152. Mendla Kazimierz, 1675, Moszczanka, p, † 2 VIII 1692, „praetoris Gemeln. filius” 153. Mendla Walenty Bernard, Rudziczka, p, † 7 VIII 1710. 154. Meridies Jerzy Augustyn, Opole, w ad St. Cr., 1681 155. Miatius Piotr, Prądy, p, † 1688. 156. Michalski Jan, Toszek, p, d, † 5 II 1746. 157. Mierzwa Krzysztof Bernard, Centawa, p, 1675, † 7 III 1701, AALL et phil mgr, S. theol. cand. 158. Miklis Gotfryd, Wiśnicze — Świbie, p, kan Op., 1734. 159. Miklis Krzysztof Alojzy, Leśnica, 1675, † 1732, AALL et phil mgr. 160. Mikołaj Paweł Józef, Poniszowice, p, 1635. 161. Miozga Grzegorz Jan Józef, Wielowieś, p, 1700, † 23 III 1724. 162. Miteck Jakub, Ujazd, w, 1675. 163. Moczek Grzegorz Bernard, Złotowo, p, 1679, † 12 VI 1709 Jemielnica, ur. tamże. 164. Mohr Józef Antoni, Skorogoszcz, p, kan Op., † 8 I 1739. 165. Mokrosz Jakub, Szydłów, p, † 27 III 1702 Brzeg. 166. Molendowsky Łukasz, Leszczyniec? (Leszczenensis commendarius), 1698. 167. Molitor Jan Mikołaj, Ujazd, w; 1694. 168. Morus Józef, Wysoka, p, około 1730. 169. Motloch Simon, Baborów, p, 1686. 170. Mras Urban, Leśnica, p, † 10 XI 1745. 171. Müller Elias Joseph, Strzelce, w, 1708. 172. Nachota Jerzy Józef, Opole, w, 1695. 173. Nawrat Jan, Kielcza, p, † 23 I 1779. 174. Niechciał Jan, Opole, kan, † 6 XI 1758. 175. Noschka Andrzej, Rybnik, c, 12 II 1734. 176. Nedbały Mateusz, Kowalowice, p, 1692. 177. Nesgoda Jerzy, Opole, w, † 18 IX 1714. 178. Nessytko Jan Franciszek, Koszęcin, c, 1638, † 18 II 1720, p, Tworóg. 179. Neszitko Melchior Hieronimus, Tarn. Góry, p, 1682. 180. Nestor Michał Ezechiel, Tarnów, 1677, † 30 VII 1698. 181. Neumann Jerzy Henryk, Rozmierz, p, 1776. 182. Niemczyk Tomasz Antoni, Zbrosławice, p, 1688, † 24 XII 1691. 183. Nimtzek Joachim Franciszek, Stare Koźle, p, 1680, † 27 II 1701

Wrocław. 184. Noga Paweł, Ujazd, w, † 6 II 1692. 185. Novatius, p, Komorniki, 1686. 186. Novatius Paweł Franciszek, Łabędy, p, 1675. 187. Nytko Piotr, Stare Tarnowice, p, 1794. 188. Ogorzałek Mateusz Wawrzyniec, Głogówek, w, 1675, ur. Strzeleccki. 189. Ogorek Marcin, Wysoka, † 18 II 1770. 190. Olitorius Joachim Ludwik, Raszowa — Dębie, p, 1676, † 23 IX 1692. 191. Pandel Mateusz, † 11 II 1719 Jemielnica, ur. tamże. 192. Pannecius Andrzej Franciszek, 1676, † 6 VI 1679 Jemielnica. 193. Patzelt Jan Franciszek, Łabędy, p, 1689. 194. Paritius Lazarus, Racibórz, † 1805. 195. Passonius Tomasz, Szczedrzyk, p, 1734. 196. Parol Józef, Toszek, p, 1802. 197. Passonius Wacław, Izbicko, p, 1676. 198. Patzko Franciszek, Dobrodzień, p, † 18 III 1747, d lubliniecki. 199. Patziński Ferdynand Józef, Chechło, p, † 18 II 1720. 200. Pauli Krzysztof Jerzy, Strzelce, d, † 1720. 201. Pelka Szymon, Leśnica, w, 1682. 202. Peretius Andrzej, wikariusz generalny, † 21 V 1741 Wrocław. 203. Petricius Andrzej, Łabędy, p, † 28 III 1688. 204. Petricius Adalbertus, Pyskowice, d, † VI 1706. 205. Phaltz Karol, Hengersdorf, c, 1761. 206. Phialski Franciszek Ferdynand, Ujazd, w, 1675, † 10 IV 1679 p, Dąbrowa. 207. Philippi Krzysztof, Izbicko, p, 1675, † 28 VII 1676, AALL et phil mgr, S. Theol cand. 208. Piela Marcin Franciszek, Rudno, p, 1676, † 19 XII 1687. 209. Pikula Michał, Ujazd, w, 1696, † III 1702. 210. Pipelius Antoni, Baborów, w, 1691. 211. Piskorz Marcin, Koźle, w, 1677. 212. Plachetius Jan, Raclawiczki, p, 1692, † 27 VII 1693. 213. Plachetka Jakub, Ligota Bialska, p, 1717. 214. Pochyła Gallus Antoni, 1688, 1700 w Leśnicy, ur. Racibórz. 215. Podolski Jan, Zalesie, p, 1684. 216. Podrzecki Mateusz, Przyszowice, p, 1684. 217. Poganiuch Tomasz Aleksy, Pyskowice, 1767. 218. Polentarius Piotr Paweł, Kopienica, p, 1691, † XI 1705. 219. Polivius Jan Ferdynand, Kozuchów, p, d, 1677. 220. Pollivius Henryk, Skoczów, 1729. 221. Popela Paweł, Ujazd, p, d, † 11 II 1747. 222. Prunius Jakub Franciszek, Klucze, p, 1675. 223. Przyborski Wacław Jan, Tworóg, kapelan zamkowy, 1676. 224. Przybyła Józef, Groszowice, c, † III 1778. 225. Przikłek Jan N., Rozmierz p, 1712, † IV 1736 sac. jub. 226. Przypadek Tomasz Franciszek, Stare Koźle, w, 1677. 227. Przypadło Jakub Franciszek, Ujazd, p, d, 1676. 228. Psar Mateusz Franciszek, „Herenbsdorfensis”?, p, 1685. 229. Ranarius Jan, Lubliniec, p, 1675, † 27 XII 1710. 230. Ranarius Jakub Ant., Lubliniec, p, 1684. 231. Reschke Jan Ferdynand, Strzeleccki, p, 1720, AALL et phil mgr, S. theol bacc form. 232. Ressel Karol, Niemodlin, w, † 21 II 1758 Opole. 233. Richter Daniel Piotr, kan, Nysa, 1680. 234. Roczowski Jakub, Mechnica, p, 1688, † 24 II 1703. 235. Roczniak Jan, Płużnica, p, † I 1770. 236. Roczniak Józef, † 4 I 1744 Nysa. 237. Rozyczka Mateusz Cyryl Metody, Strzelce, w, 1716. 238. Rössel Bernard, Ujazd, p, d, † 27 XI 1775. 239. Rudzki Andrzej, Pawłów, p, 1677. 240. Rumpelius Adam Józef, Opole, kan, 1700, „Germanorum curatus” 241. Ryor Maciej, Poniszowice, c, 1752. 242. Rzepka Jakub, Wiśnicze — Świbie, p, † 3 X 1745, AALL et phil mgr, S. theol bacc form. 243. Salacinski Jan, „capell. z Jelenia”?, 1728. 244. Samuelski Jerzy, Kopienica, p, † 9 IV 1729. 245. Scharkovius Maciej Alojzy, Prudnik, p, 1677, † 13 XII 1688, d, komisarz biskupi, Opole. 246. Schenk Jan, Tworogowa Kuźnica, 1689, † 10 II 1745, p, d, Siołkowice. 247. Schiga Franciszek Ludwik, Wiśnicze, 1772, † par. emer. Mechnica 13 V 1798. 248. Schimonsky Gotfryd Leopold, Stare Koźle, p, 1721. 249. Schludek Ignacy Karol, Dolany, c, 1730. 250. Schneider Franciszek Józef, Izbicko, p, 1736, † 29 IV 1758 p, d, Pyskowice. 251. Scholtz Maciej, Dobrosławice? p, „scholaris Gemeln. 1743”, ur. Rozmierka. 252. Schramek Jan Alfons „par. Séro et Lescensis”?, 1676, † 18 IV 1696 d, Gliwice. 253. Schwanoch Jan Franciszek, Ujazd, d, kan op., † 3 X 1675. 254. Schweder Franciszek, Trzebnica, c, 1684. 255. Scultetus Jakub, Izbicko, p emer., † VII 1736 Nysa. 256. Sedlarz Melchior, Ujazd, w, 1707. 257. Sekanina Grzegorz, Rybnik, w, 1691. 258. Sendecius Andrzej Franciszek, Racibórz, kan, † 30 IX 1679.

259. Seraphim Joachim Franciszek Bernard, Kielcza, p, 1678, † 16 XI 1691. 260. Siculus Józef Alexy, Łany, p, † 11 IV 1728. 261. Siech Krzysztof, Kopienica, k, † 29 III 1719. 262. Skiba Ignacy, Nowa Cerekiew, c, 1709. 263. Skorka Melchior Franciszek, Tarnowskie Góry, w, 1682. 264. Skrzętwa Andrzej, Ujazd, w, 1721, p Sławięcice. 265. Skupień Mateusz Alojzy, Rozmierz, p, 1675, † 18 I 1691, AALL et phil dr. 266. Sliwka Jakub, Wysoka, p, † 5 XII 1707. 267. Slimenski Jakub Franciszek, Bodzanowice, p, 1682. 268. Smietana, Kopienica, p, † 7 II 1719. 269. Sobocius Jan, Oława, k, † VIII 1706. 270. Soyka Jerzy, Raszowa, p, 1704. 271. Stablowsky Jerzy Alojzy z Kowalowic, Opole, praelatus ad St. Cr. † 14 XI 1732. 272. Stanek Szymon, Opole, vicarius senior et vicedecanus, 1703. 273. Stempier Blasius, Pawłów, p. 1686, 274. Stepnetius Marcin Teofil, Opole, archidiakon, 1687. 275. Strachwitz Franciszek, Namysłów, p, d, † X 1757. 276. Strachwitz Joachim Ernest, Strzelce, p, d, kan Op., † 25 V 1753. 277. Strachwitz Teofil, p, d, Lubliniec, † 28 I 1745 Nysa. 278. Strzedula Antoni, Siołkowice, p, d, † 13 I 1757. 279. Stuchalius Blasius, Kotórz, p, 1676, † 4 VI 1692. 280. Syslovius Jan Gwałbert, 1717. 281. Szafranek Jan Franciszek Bernard, Świbie, c, 1675, AALL et phil mgr. 282. Szaltysik Szymon, Krzanowice, p. † 26 III 1747. 283. Szczuka Jerzy Wilhelm, Tworóg — Koty, p, 1754, Wiśnicze p. 284. Szostak Michał, Płużnica, p, † 16 VI 1781. 285. Szydłowsky Paweł Ludwik, Wielowieś, p, kan op., 1675, AALL et phil mgr, theol cand. 286. Thabor Szymon Józef Ignacy, Centawa, p, 1682, † 13 XII 1723, ur. Opole. 287. Thomala Wacław, Strzelce, w, 1675, † Nysa, AALL et S. theol bacc. 288. Tomala Franciszek, Ksawery, Tarn. Góry, w, 1693. 289. Tomasny Antoni Franciszek, Krzyżanowice, p, 1721. 290. Tonisch Jerzy Ignacy Antoni, Kujawy, p, kan op., 1686. 291. Tuczek Jan, Dolany, c, 1729, ur. Wyszków. 292. Tunkel Benedykt S.O.C., Żernica, p, † 28 VIII 1755 Rudy. 293. Tyrkocik Kaspar, Stare Koźle, p, † 25 III 1684. 294. Twardovius Jakub Ignacy, Klucze, p, 1675, † 10 V 1676. 295. Uliczka Andrzej, Domaniów, p, † 1693. 296. Urbanek Kaspar Józef, Dolna, p, 1700, † VII 1707. 297. Viec Mikołaj, Skoczów, c, 1730. 298. Wesoły Ignacy, Tworóg — Koty, p, † 8 V 1768 Wiśnicze — Świbie p. 299. Villicus Adam Jan Franciszek, Płużnica p, 1678. 300. Waleczko Norbert, Tarnów, p, † XI 1737, AALL et phil mgr. 301. Waschowicz Tomasz, Opole, kan, † 25 VI 1700. 302. Welczek Grzegorz Ignacy, Wierch, p, kan w Głogówku, † V 1691. 303. Wentrich Iwo, Rudno, p, 1758. 304. Wieczorek Jan, Dobrodzień, c, † 30 XI 1744, AALL et phil mgr. 305. Wiencek Jan, Łącznik, p, 1703. 306. Winckler Daniel, Mechnica, p, † 6 IX 1678. 307. Włodaricius Szymon Józef, Koźle, w, 1681. 308. Wolny Jan, † XII 1763, ur. Żędowice. 309. Wroblitius Franciszek, Olszowa, † 1758. 310. Wrobel Jan Józef, „parochus kochloviensis” (Kucharzowice?), 1727. 311. Wrobel Sebastian, Kozulin, p, 1675, † 1680 Nysa. 312. Wyzgala Walenty Augustyn, Płużnica, komendarz, 1675. 313. Zabrinisky Maciej, „Ecclesiae Nagijogrocensis plebanus”?, 1683. 314. Zagan Judas, Toszek, w, 1679. 315. Zajączek Jan, Staniszcze, administrator, † 15 II 1761. 316. Zajączkowski Marcin Bonawentura, Kielcza, komendarz, 1675, † 29 XII 1689. 317. Zanner Krzysztof, Toszek, p, d, † 1784. 318. Zaras Jan, Koźle, p, † 2 XII 1781. 319. Zbiletius Jan, Janowice, p, 1685. 320. Zientz Józef, Pniów — Paczyna, p, 1718. 321. Ziębski Wawrzyniec, Wilkowiczko, p, 1689. 322. Ziętek Maciej, Koźle, w, 1702, † 10 V 1739, ur. Żędowice. 323. Zołga Marcin, Wiśnicze — Świbie, p, † VII 1695. 324. Zwinck Tobiasz, Raclawice, w, 1735. 325. Klosetius Adalbertus, Pyskowice, p, † 22 V 1732, AALL et phil mgr.

Duchowieństwo parafialne wg miejscowości

Baborów, 2, 169, 210. Bełk, 47. Beneszów, 48. Biała, 9, 133. Biedrzychowice, 101. Bodzanowice, 267. Bogumin, 3. Centawa, 157, 286. Chechło, 120, 140, 199. Cerekwica, 82,

88, 117, 157. Cieszyn, 44. Dąbrowa, 206. Długoleka, 82. Dobrodzień, 141, 198, 304. Dobrosławice, 251. Dolna, 123, 296. Dolany, 73, 249, 291. Domaniów, 295. Dytmarów, 150. Frydek, 96. Gliwice, 45, 252. Głogów, 65, 75. Głogówek, 40, 188. Gnojna, 140. Gościęcín, 54. Goszyce, 18. Grobniki, 124. Groszowice, 224. Grzędzin, 93. Hengersdorf, 205. Herrendorf, 228. Izbicko, 197, 207, 250, 255. Jasiona, 59, 63, 78. Janowice, 319. Jaryszów, 7. Jaworyń, 53. Jeleń, 243. Jemielnica, 191, 192. Kamień Śląski, 130, 144. Kielcza, 20, 119, 173, 259, 316. Klucze, 69, 222, 294. Kobiela 1. Kochłow?, 310. Komorniki, 41, 70, 185. Kopienica, 49, 218, 244, 261, 268. Korfantów, 95. Kotorz, 279. Koty, 10. Kowalowice, 176. Koszęcin, 178. Kotulin, 17, 136, 311. Koźle, 23, 62, 126, 143, 211, 307, 317, 322. Kozuchów, 219. Krowiarki, 53. Kryniczno, 105. Krzanowice, 57, 282. Krzyżanowice, 289. Krzyżowice, 15. Kujawy, 14, 25, 290. Labia, 85. Leszczyńiec, 166. Leśnica, 159, 170, 201, 214. Ligota, 24. Ligota Bialska, 213. Lubecko, 31. Lubliniec, 146, 147, 229, 230, 277. Łabędy, 39, 113, 186, 193, 203. Łany, 56, 151, 260. Łącznik, 305. Maków, 51. Mechnica, 109, 234, 306. Michałkowice, 137. Mikulczyce, 16. Miłoszyce, 112. Moszczanka, 152. Namysłów, 275. Niemodlin, 232. Niepart. 134. Nowa Cerekiew, 102, 262. Nysa, 233, 236. Olesno, 110, 145. Olszowa, 309. Oława, 269. Okowka, 26. Opole, 11, 127, 129, 131, 154, 172, 174, 177, 240, 271, 272, 301. Ostropa, 61. Ostroźnica, 114. Otmęt, 32, 80, 86, 128. Pawłów, 34, 239, 273. Pawonków, 90. Pisarzowice, 76. Płużnica, 235, 284, 299, 312. Poniszowice, 160, 241. Pniów, 320. Prądy, 155. Prudnik, 245. Pszów, 83. Przyszowice, 37, 216. Pyskowice, 64, 204, 217, 325. Raclawice, 50, 324. Raclawiczki, 212. Racibórz, 46, 194, 258. Raszowa, 190, 270. Repty, 121. Rozmierz, 8, 36, 225, 265. Rudno, 208. Rudziczka, 153. Rybnik, 84, 103, 175, 257. Rychtal, 67. Sierakowice, 89. Siołkowice, 43, 246, 278. Skoczów, 220, 297. Skorogoszcz, 164. Sławików, 12. Sławięcice, 87, 264. Solec, 35. Sońnicowice, 125, 149. Stare Koźle, 92, 183, 226, 293. Stare Tarnowice, 187. Sternalice, 138. Staniszcze, 66, 315. Strzelce Opolskie, 98, 171, 200, 237, 276, 287. Strzeleczyki, 77, 231. Szczedrzyk, 13, 33, 195. Szydłów, 165. Szywałd, 42. Śmicz, 94. Świbie, 5, 281. Tarnów, 19, 30, 116, 135, 180, 300. Tarnowskie Góry, 179, 263, 288. Toszek, 115, 118, 139, 142, 144, 156, 314, 317. Trzebnica, 107, 254. Twardawa, 148. Tworów, 79. Tworóg, 223. Uciszków, 28, 73. Ujazd, 22, 81, 100, 162, 162, 167, 184, 209, 221, 227, 238, 253, 256. Wierzch, 302. Wilkowiczko, 321. Wielowieś 91, 108, 161, 285. Wieszowa, 122. Wiśnicze, 21, 55, 158, 242, 298, 323. Wodzisław, 4. Wrocław, 58, 60, 202. Wysoka, 99, 189, 266. Zakrzów, 27. Zalesie, 132, 215. Zawonia, 6. Zbrośławice, 182. Zębowice, 29. Złotowo, 163. Zubrzyce, 68. Zvorszinec, 74. Żernica, 38, 292. Żędownice, 308. Żmigród, 71.

X. KOŃCOWE WNIOSKI

Przedstawiona praca jest pierwszym opracowaniem dziejów bractwa św. Józefa w Jemielnicy. Zostały zasygnalizowane pewne problemy, war-
te bardziej szczegółowych badań, np. udział nauczycieli szkół parafial-
nych i studentów, jako przyczynek do stanu oświaty na przełomie XVII
i XVIII w. Pokażna jest liczba muzyków, architektów, malarzy działają-
cych w tym czasie na Górnym Śląsku. Przedmiotem artykułu mogłaby
być działalność bractwa po sekularyzacji. Należałoby gruntownie opisać
ślady kultu św. Józefa, a może nawet tropić ukryte elementy pobożności
cystersów jemielnickich, zachowane w dziełach sztuki, zwłaszcza w lic-
nych malowidłach, znajdujących się w Jemielnicy. Kwestii szczegó-
lowych do opracowania pozostało wiele. Niezależnie od powyższych uwag
można wysnuć kilka wniosków:

1) Bractwo św. Józefa w Jemielnicy było najbardziej znaczącą kon-
fraternią w owym okresie na Górnym Śląsku.

2) Bractwo, które powstało na fali zapału i odnowy religijnej po spustoszeniach wojny 30-letniej, potrafiło oprzeć się późniejszym załamaniom religijności i w znacznym stopniu przyczyniło się do zachowania religijności i więzi ludności Górnego Śląska z Kościołem.

3) Jemielnica była tym miejscem na Górnym Śląsku, w którym duchowieństwo i wierni przeżywali nabożeństwa z udziałem tysięcy uczestników. Kiedy niemal 90 lat po założeniu bractwa zaczęły się rozwijać na Górze Św. Anny nabożeństwa kalwaryjskie, duchowieństwo miało już doświadczenie w organizowaniu masowych nabożeństw. Był to znaczący etap tego rozwoju, który dziś owocuje w wielkich odpustach i stanowych pielgrzymkach do naszych sanktuariów.

4) Zachowane księgi bractwa są dla historyków Górnego Śląska ważnym źródłem do poznania dziejów.